



Będą nowi dyrektorzy

Strona 7

Uwierzą, gdy skatepark powstanie

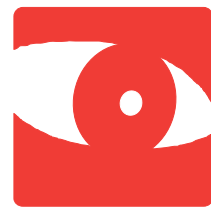
Strona 8

tygodnik

10 II 2024 r.
nr 6 (1222)
cena 3,50 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Lokalny

Spaliło się porzucone auto

Padł kolejny rekord finału WOŚP

Strona 5

Dając pieniądze, zachęcamy pijaczków

Strona 9

Prawnicy w odwrocie, zmiany na rynku pracy

Strona 13

Barman nie tylko nalewa drinki

Strona 19

Kierowca odnalazł się w domu, zadaniem policji jest teraz ustalenie, dlaczego zostawił samochód przy drodze.

Strona 4

Fot. OSP Pilzno

Reklama

BETON TOWAROWY

BANKORBET

DĘBICA
ul. Drogowców 12
tel. 14 681 18 98
kom. 570 170 570

TARNÓW
Mikołajowice 220
tel. 14 650 11 50

Darco

KRATKI I ANEMOSTATY VENTLAB

nowa definicja stylu

zapraszamy do sklepu firmowego w Dębicy przy ul. Metalowców 43 lub online na sklep.darco.pl

darco.pl

kamen

czyste powietrze zdrowy wybór

kocioł na drewno z dotacją

Kamen DRX

- zakres mocy: 11, 15, 20 kW
- paliwo: drewno

14 682 10 34

www.kamen.com.pl

Komentarz

Właściciel ma prawo to wiedzieć

JANUSZ GRAJCAR



Wiele razy podczas przygotowywania materiałów do artykułów spotykałem się z podobnym tłumaczeniem ze strony rzeczników prasowych różnych instytucji. Ta rzecz mogłaby zostać ujęta w tej inwestycji, gdyby została zgłoszona przez mieszkańców w trakcie planowania projektu. Tak było choćby z kładką nad torami w Brzeżnicy, czy utworzeniem stacji Dębica Towarowa na linii kolejowej Dębica - Mielec. Ale przykładów jest więcej.

Kiedy więc zgłasza się do mnie Krzysztof Sajdek, mieszkaniec Dębicy zainteresowany planami związanymi z modernizacją gazociągów na os. Budzisz (czytaj na str. 12), nie dziwię się jego podenerwowaniu. On chciałby się dowiedzieć czegoś więcej o planowanych pracach, ale

Nie chce takiej sytuacji, że ktoś kiedyś powie mu, że na interwencję jest za późno.

znikąd nie może zdobyć konkretnych informacji. Nie chce dopuścić do sytuacji, że ktoś kiedyś powie mu, że na jego interwencję jest za późno. Gazociąg, który przebiega obok jego działki, uniemożliwiał mu do tej pory budowę domu. Po wymianie rur być może zmniejszy się bowiem strefa ochronna. Mężczyzna nie może się dowiedzieć, co, kiedy i gdzie dokładnie będzie robione także w Urzędzie Miejskim w Dębicy, który jego zdaniem, powinien takie informacje posiadać z uwagi na dobro mieszkańców miasta.

Szczególnie że temat związany z planowaną modernizacją gazociągu dotyczy nie tylko jego, ale dziesiątek, a może nawet setek osób mieszkających na os. Budzisz w Dębicy.

grajcar@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Jerzy Kmiecik:

A nie wiem, czy w powiecie by znalazł kogoś, kto jest dłużej.

O wynikach wyborów sołtysów i rad sołeckich w gminie Brzostek, czytaj na str. 16

Komentarz

Instrukcja pt. gdzie zrzucać ścieki

GRZEGORZ KRÓL



Pamiętacie Państwo sytuację z Odrą, kiedy wyłowiono z niej setki ton śniętych ryb? Afera na cały kraj, nie tylko zresztą nasz, bo zachodni sąsiedzi też w tym temacie działali. Ale Odra to duża rzeka, nie to co jakaś tam Wisłoka, która ma ledwo ponad 160 km długości. I można do niej bezkarnie wlewać co się chce, ale trzeba spełnić jeden bardzo ważny warunek - trzeba to robić poniżej ujęcia wody dla mieszkańców Dębicy. Bo wtedy prezes Wodociągów Dębickich Jacek Gil umywa ręce i twierdzi, że to nie jego sprawa. Pisz o tym Agnieszka Majba-Pochwat na 6 stronie.

Myli się prezes i to bardzo twierdząc, że mieszkańcom nic nie grozi. Mógłbym zażartować, że wi-

docznie tak bardzo skupił się na fizyko-chemicznych właściwościach wody, że o geografii zapomniał, ale to nie będzie śmieszne. Przypomnę tylko prezesowi, że Dębica nie jest ostatnią miejscowością, przez którą przepływa Wisłoka, a nasze ujęcie także nie jest ostatnim. Proszę mi wierzyć na słowo, że za Dębicą istnieje jeszcze cywilizacja. Pojawia się więc pytanie - skoro pracownicy WD pobrali jako jedyni próbki wody, to czy przekazali je swoim kolegom z podobnych spółek, które mają ujęcia z Wisłoki poniżej miejsca zrzutu tej nieznanej substancji? Kiedy czytałem tłumaczenia szefa miejskiej spółki, to powiem szczerze, że aż mi było głupio. Prezesowi pewnie nie.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

275

spraw wpłynęło do Sądu Pracy w Dębicy od początku jego funkcjonowania. Właśnie mija rok od jego reaktywacji.

O niej się mówi

Luiza Szymaszek

Dołączyła do zarządu Nowej Generacji Podkarpackie

Jest uczennicą Szkoły Branżowej II stopnia w Tarnowie na kierunku technik usług fryzjerskich, której absolwentką stanie się w kwietniu. Po ukończeniu szkoły chciałaby się kształcić jako opiekunka dzieci. Jako członkini zarządu Nowej Generacji Podkarpackie będzie zajmowała się m.in. obsługą social mediów, a także wspieraniem pozostałych członków w podejmowaniu różnych decyzji. W wolnych chwilach chodzi na siłownię, zajęcia wokalne i spotyka się z przyjaciółkami. Jak mówi zaangażowała się politycznie, gdyż od dziecka chciała pomagać innym, a ich problemy zawsze były ważniejsze niż jej problemy.

rar



Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Coś być musi za zakrętem

Senior zna sytuację określającą życie na długie lata. Nie dziwi się więc, że prokurator Bogusław Olewiński nie chce rozmawiać o sprawie Kamińskiego i Wąsika. Nawet rzetelne i odpowiedzialne wykonywanie obowiązków zawodowych nie uchroniło go od negatywnych jej konsekwencji. W dębickiej Prokuraturze Rejonowej Bogusław Olewiński, absolwent wydziału prawa rzeszowskiej filii UMCS, rozpoczął swoją drogę zawodową od aplikanta, asesora do prokuratora. Potem była prokuratura w Tarnowie, Krakowie i znowu Dębica, tym razem na

funkcyjnych stanowiskach: zastępcy prokuratora rejonowego i wreszcie jej szefa. Szybko awansował do Rzeszowa. Znowu w górę: od PR do Prokuratury Apelacyjnej, w trybie konkursowym. Rok 2009 pod postacią afery gruntowej zwiastował nieszczęścia. Prokurator Olewiński przygotował akt oskarżenia 4 pracowników CBA, w tym Kamińskiego i Wąsika. W sądzie żądał kar w zawieszeniu. Wyrok był jednak surowy: 3 lata więzienia bezwzględne. Potem było prezydenckie ulaskawienie itd. Nie trzeba przypominać dalszego ciągu, gdyż wszyscy dosko-

nale wyedukowali się w tej sprawie. Ale „dobra zmiana” pamiętała o Olewińskim. Przeniesienie go do PR osobiście podpisał Ziobro. Prawicowi patrioci obrzucali go lustracyjnym błotem. Potem Olewiński udzielał się w obronie praworządności w Polsce, podpisywał, z sędziami i rzadko prokuratorami, listy protestacyjne. W serialu Zmiennicy Przemysław Gintrowski śpiewa: zaczekamy, coś być musi, do cholery, za zakrętem. I nie tylko Bogusław Olewiński czeka na to, co będzie za zakrętem.

Andrzej Janiec

Zimowy raj zakupów

Szczegóły na www.raj-debica.pl oraz

Facebook Instagram YouTube TikTok

Józef Sieradzki ze swoim komitetem?

Buduje konglomerat rutyny z młodością

Przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy buduje swój komitet.

Jak wynika z informacji docierających do naszej redakcji Józef Sieradzki chciał rzekomo startować z list większych ugrupowań, w tym Prawa i Sprawiedliwości. On sam jednak temu zaprzecza.

- Wie pan, jaka była sytuacja. Ani oni nie proponowali, ani ja nie chciałem - zapewniam.

On i dwie radne?

Chodzi o wydarzenia z przełomu 2021 i 2022 roku, kiedy to Józef Sieradzki, który do rady wszedł z listy PiS, przeszedł na stronę dotychczasowej opozycji, a jego dawni partyjni koledzy stracili większość w radzie.

Jaki więc ma plan na najbliższe wybory samorządowe?

- Będę zakładał swój komitet - wyjaśnia.

Jak się okazuje, nie będzie jedyną osobą z obecnej Rady Miejskiej, która w tym komitecie się znajdzie. Przewodniczącym Sieradzki wymienia dwie, ale jedna zaprzecza, druga potwierdza, choć nie wprost. O kim mowa? To Joanna Ożóg i Renata Barszcz.

- Nie, nie, nie. Ja podjęłam decyzję, że nie będę startować - mówi Joanna Ożóg.

Choć nie wyklucza, że decyzję swoją może jeszcze zmienić.

- Nigdy nie mów nie, ale na ten moment absolutnie - dodaje.

Dziwi się też informacjom, że miałyby startować z komitetu Józefa Sieradzkiego.

Z kolei radna Renata Barszcz stwierdza, że na temat jej startu z komitetu przewodniczącego Rady Miejskiej mówić nie może.



Przewodniczący mówi, że nie jest lekko, ale idzie fajnie.

Jedyną osobą upoważnioną do wypowiedziania się w tym temacie - jak podkreśla Renata Barszcz - jest sam Józef Sieradzki.

- Niech szef się wypowiada - dodaje.

Tym samym, choć nie bezpośrednio przyznała, że pojawienie się jej nazwiska w tym kontekście nie jest przypadkowe.

Józef Sieradzki na burmistrza?

Józef Sieradzki pytany, jak idzie szukanie osób na jego listę wyjaśnia, że nie jest lekko.

- Choć jestem optymistą, bo idzie to nawet fajnie - zaprzecza sam sobie po chwili.

Przewodniczący podkreśla, że w ramach swojego komitetu chce zbudować - jak to określił - konglo-

merat rutyny z młodością. W jego ocenie należy już teraz pokazać młodym co i jak robić, by w przyszłości miał kto rządzić miastem. Zapowiada stworzenie listy do miasta i powiatu.

- Alleluja i do przodu - dodaje.

Przewodniczący w najbliższych wyborach celuje przede wszystkim w Radę Miejską w Dębicy i do niej chciałby się dostać. Nie kryje, że trwają również inne rozmowy.

- Może do powiatu bym poszedł - stwierdza.

Jednak nie to jest zastanawiające w jego wypowiedzi. Zaraz po tych słowach dodał: a może coś więcej?

Pytany o to, czy planuje start na burmistrza stwierdza: powiedziałem tylko, że może coś więcej.

Grzegorz Król

W samorządzie pracuje już od 25 lat

W przypadku farmaceutki Lucyny Samborskiej chodzi oczywiście o ten aptekarski.

Podczas dziewiątego Krajowego Zjazdu Aptekarzy w Warszawie, który zorganizowany był pod koniec stycznia, została wybrana na trzecią kadencję do Naczelnej Rady Aptekarskiej. W głosowaniu wzięło udział 231 delegatów z 21 izb aptekarskich z całej Polski.

- Dostałam jeden z najmocniejszych wyników - mówi z dumą Lucyna Samborska.

Po jeździe nowy prezes Marek Tomków zaprosił wszystkich wybranych na pierwsze posiedzenie nowej NRA. O współpracę w prezydium poprosił jedenastu panów i dwie panie, w tym właśnie naszą przedstawicielkę.

Lucyna Samborska pracę w samorządzie aptekarskim zaczęła przed 25 laty od struktur wojewódzkich. W latach 2007-2011 była zastępcą przewodniczącego Naczelnego Sądu Aptekarskiego. Przyznaje, że praca na tym stanowisku dawała jej dużo satysfakcji.

Później przez dwie kadencje pełniła funkcję prezesa Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej. W 2018 roku została jej wicepre-

zesem, będąc równocześnie członkiem NRA. W latach 2020-2024 pracowała w jej zarządzie jako sekretarz.

- Działalność w samorządzie aptekarskim bardzo lubię i się nią pasjonuję - przyznaje Lucyna Samborska.

W ostatnich dwóch kadencjach udało się w końcu doprowadzić do uchwalenia ustawy o samorządzie aptekarskim. Dzięki temu farmaceutyci zyskali dodatkowe uprawnienia, jak możliwość wykonywania szczepień czy przeprowadzania podstawowych badań diagnostycznych typu pomiar ciśnienia lub cukru we krwi.

Ale styczniowy wyjazd do stolicy wiązał się dla Lucyny Samborskiej z jeszcze jednym miłym akcentem. Została zaproszona na konferencję Business Rendez Vous do biurowca Skyliner. Było to biznesowe spotkanie naukowców zajmujących się sprawami kosmetycznymi.

W ich obecności wyświetlony został film opowiadający o organizowanych przez nią od 2018 roku Dni Zdrowia i Piękna w Dębicy. W każdym z nich uczestniczy 300 osób. Za tę inicjatywę społeczną została uhonorowana nagrodą, otrzymała też wiele podziękowań.

JAG



Lucyna Samborska (po prawej) otrzymała nagrodę za organizację Dni Zdrowia i Piękna. Na zdjęciu z Agnieszką Winkowską-Sztabą.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Wioletta Skóra

Opiekunka Wiktorii Misielak i Wiktorii Łukaszewskiej, które wywalczyły odpowiednio pierwsze i drugie miejsce podczas 43. Konkursu Uczniów Fryzjerstwa Województwa Podkarpackiego 2024. Ten zorganizowany został w Izbie Rzemieślniczej w Rzeszowie. To kolejny sukces uczennic Wiolety Skóry.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Jerzy Kmiecik

Sołtys Głobikówki pod koniec stycznia wybrany został na kolejną kadencję. Na czele swojej miejscowości stoi nieprzerwanie od 1990 roku. Do tego siódmą kadencję pełni funkcję radnego Rady Miejskiej w Brzostku i zapowiada, że będzie startował w kwietniowych wyborach, bo ciągle jest co robić.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Agata Boba

Wolontariuszka Fundacji Psi Azyłek Zwierzęta w Potrzebie. Dzięki jej determinacji uznany za agresywnego

go pies ze schroniska w Jaworzu zamienił się w miłego i przyjaznego czworonoga i znalazł kochających opiekunów aż pod Wrocławiem. Warto wspomnieć, że dzięki zaangażowaniu wolontariuszy tylko w tym roku domy znalazło 11 bezdomnych psów z gmin Pilzno i Dębica oraz kilkanaście kotów.

Reklama



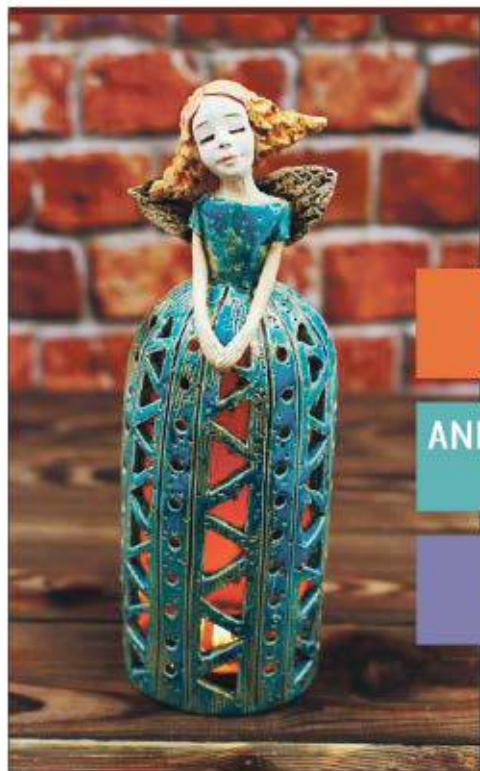
DECORADOŚĆ
SKLEP DLA CIEBIE

CERAMIKA ARTYSTYCZNA

ANIOŁY, FIGURKI, LAMPIONY, DZWONKI,
PATERY, CERAMIKA UŻYTKOWA

STROIKI, KARTKI, ZAWIESZKI

🏠 UL. FREDRY 3, 39-200 DĘBICA 🌐 DECORADOSC.PL
✉ ZAZRADOSC@WP.PL ☎ 733 533 772



KRONIKA
POLICYJNA

SPALIŁ SIĘ JEDEN POKÓJ

W sobotę po południu służby zostały powiadomione o pożarze domu w Podgrodziu. Kiedy strażacy i policja przybyli na miejsce, ogniem objęty był jeden pokój. Istniało zagrożenie, że zapali się także poddasze i składowane na nim siano. Akcja gaszenia trwała 3 godziny.

DWA NA JEDNYM
SKRZYŻOWANIU

Mandatami ukarani zostali sprawcy kolizji, do których doszło 1 lutego na skrzyżowaniu Sandomierskiej i Przemysłowej. Najpierw o 6:55 kierujący audi nie ustąpił pierwszeństwa suzuki, które następnie uderzyło w ciężarowego mercedesa. O godz. 17 kierujący fiatem punto wymusił pierwszeństwo na volkswagenie. Sprawca pierwszej z dębiczanin, który ukarany został mandatem w kwocie 1500 zł. W drugim przypadku sprawcą był Uzbek, mandat 1200 zł.

POTĘŻNE STRATY

31 stycznia ok. godz. 5 nad ranem doszło do pożaru w Zawierzbii. Spłonęły m.in. samochód dostawczy, ciągnik i skuter. Dwie osoby, które próbowały gasić pożar przed przyjazdem strażaków, doznały oparzeń. Właściciel wykluczył udział osób trzecich, a straty oszacował wstępnie na 350 tys. zł.

Auto spłonęło doszczętnie

Kierowca poszedł do domu

Policjanci sprawdzają, czy 69-letni mieszkaniec Pilzna kierował pod wpływem alkoholu.

Przed godz. 3, w nocy 1 lutego jednego z mieszkańców Pilzna zaniepokoiły dźwięki dobiegające z zewnątrz. Wyjrzał przez okno i zauważył płonący samochód. Pojazd tylko częściowo znajdował się na drodze, jego tył był poza nią. Natychmiast zaalarmował służby.

Na miejsce jako pierwsi dojechali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pilźnie. W tym czasie samochód w całości objęty był ogniem. Po chwili na miejscu pojawili się również strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy oraz policja. W płonącym samochodzie na szczęście nikogo nie było. Ale kierowcy nie było również w najbliższej okolicy. Policjanci jednak bardzo szybko go ustalili i odwiedzili w miejscu zamieszkania, by upewnić się, że nic mu nie jest.



Z samochodu pozostały tylko metalowe elementy.

Fot. OSP Pilzno

rar

Policjanci sprawdzają, czy to pomyłka, czy próba oszustwa na mandat

I to taki mandat, którego nie było, bo właściciel pojazdu w tym czasie nie wyjeżdżał z Polski.

Mieszkaniec gminy Żyraków bardzo się zdziwił, kiedy odebrał zagraniczną korespondencję. Poczta pochodziła z Francji i zawierała żądania uiszczenia kwoty 45 euro na poczet mandatu za przekroczenie prędkości, którego jako kierowca miał się dopuścić w tym kraju.

W piśmie podany został numer rejestracyjny pojazdu, który został namierzony przez fotoradar podczas przekraczania prędkości na terenie Francji. Mężczyzna, który zgłosił się na policję potwierdził, że przyczepkę z taką rejestracją posiada, ale nie mógł złamać przepisów drogowych, będąc za granicą, bo w tym czasie nie opuszczał terytorium Polski.

Policjanci z Żyrakowa znaleźli stronę internetową, na której moż-



Fotoradar miał zarejestrować pojazd aż we Francji. Fot. Al/Bing

na sprawdzić dane zarejestrowane przez ten konkretny fotoradar. Przy okazji natknęli się na informację administratora strony, z ostrzeżeniem przed oszustami, którzy próbują wyłudzać należności za mandaty.

Teraz będą sprawdzać, czy doszło jedynie do pomyłki, co niekiedy się zdarza przy spisywaniu numerów rejestracyjnych z obrazu fotoradaru, czy była to próba oszustwa.

(nan)

Koniec przemocy domowej

Bił i kopał żonę, ma się wyprowadzić

Mieszkaniec Dębicy nad żoną znęcał się od sierpnia. Grozi mu nawet 5 lat więzienia.

Mężczyzna nadużywał alkoholu, a po pijanemu stawał się agresywny, atakując żonę. Kobieta stawiała się obiektem jego ataków, przemoc przybierała zarówno psychiczną, jak i fizyczną formę.

- 37-latek wyzywał, zakłócał odpoczynek nocny, ale także popychał i zadawał kobiecie uderzenia - wyjaśnia Tomasz Zwierzyk, prokurator rejonowy w Dębicy.

Podczas ostatniej awantury podejrzany popchnął żonę na ścianę i zadał jej cios pięścią, a kiedy upadła, kopnął. Został zatrzymany przez policję i doprowadzony do prokuratury.

Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Żeby chronić ofiarę przemocy, prokurator zastosował wobec 37-latka zakaz zbliżania się do żony i zakaz kontaktowania z nią bez jej zgody.

- Co w tej sytuacji najważniejsze, musi także wyprowadzić się z domu, na razie na okres 3 miesięcy - mówi prokurator Zwierzyk.

(nan)

Bizuterię zabrał na oczach personelu

Za takie przestępstwo grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Po raz pierwszy w salonie z biżuterią w Brzostku ten mężczyzna pojawił się około 11:00. Przez chwilę oglądał towar, w końcu zdecydował się na zakup pierścionka, ale terminal odrzucił transakcję, którą próbował zrealizować za pomocą karty płatniczej.

Wrócił wczesnym popołudniem. Ekspedientka od razu go rozpoznała, mimo że był ubrany zupełnie inaczej, niż podczas pierwszej wizyty w sklepie. Tym razem nie próbował zrobić zakupów.

- Podszedł po półki z biżuterią, zabrał komplet obrączek i wyszedł - opowiada prokurator rejonowy Tomasz Zwierzyk.

O kradzieży srebrnych połączanych obrączek o wartości 1500 zł ekspedientka natychmiast zawiadomiła policję. Mężczyznę udało się szybko ująć i doprowadzić do prokuratury.

Odmówił składania wyjaśnień, ale przyznał się do zarzucanego mu czynu.

- Mam tu do czynienia z kradzieżą zuchwałą, bo dokonana na oczach personelu sklepu - wyjaśnia prokurator.

I dodaje, że za kradzież zuchwałą może być uznane także wyrwanie torebki na ulicy lub podobne przestępstwo dokonane z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Sprawca kradzieży to Adrian G., 37-latek bez stałego miejsca zamieszkania. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA
POLICJI

Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta
Dębica
- 47 8228 347

SĄD REJONOWY

Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA

Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA

- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI

Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA

Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Burmistrz mówi, żeby zgłaszać

Część lamp w mieście już przełączyli

Do Adama Rogowskiego zwróciły się pracownice jednego ze sklepów.

Panie przekazały radnemu Rady Miejskiej w Dębicy, że boją się wracać nocami do domów.

- Lampy świecą w mieście do godziny 23, a one kończą pracę po 23 - mówi radny.

Kobiety wyjaśniły, że powrót do domów jest dla nich stresujący.

- I zwyczajnie niebezpieczny - podkreśla Rogowski.

Dlatego na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej złożył wniosek, by czas pracy lamp został wydłużony.

- Z tego co się dowiedziałem, to zgodnie z umową miasto może dokonać dwie lub trzy korekty oświetlenia w ciągu roku i to zostało wcześniej wykorzystane, dlatego trzeba było czekać do nowego roku - wyjaśnia Adam Rogowski.

Pytany o sprawę burmistrz Mariusz Szewczyk stwierdza, że miasto w tej sprawie podjęło działania zanim radny złożył swój wniosek.

- Obliczyliśmy wydatki i poleciłem, by lampy były włączone do godz. 00:30, później nastąpi przerwa, a włączone ponownie zostaną



Radny wniosek złożył, ale burmistrz twierdzi, że zadziałał wcześniej.

o godz. 4:30 - mówi Mariusz Szewczyk.

Zapewnia, że te ze słupów, które są własnością miasta, już zostały przełączone na nowy tryb pracy, z kolei te, które należą do spółki Tauron, przełączane będą sukcesywnie w najbliższych dniach.

- Gdyby jednak gdzieś to nie działało tak jak należy, to bardzo bym prosił, by mieszkańcy zgłaszali takie problemy do Urzędu Miejskiego, a my postaramy się to szybko załatwić - dodaje Mariusz Szewczyk.

rar

Dobrze nie jest, a będzie jeszcze gorzej

Dębica jest średnim miastem tracącym funkcje społeczno-gospodarcze.

Tak wynika z projektu Strategii Rozwoju Miasta Dębica na lata 2023-2030. Ta przechodzi obecnie konsultacje wewnętrzne, a z projektem zapoznają się m.in. radni Rady Miejskiej. Co jeszcze znajdziemy w tym dokumencie?

Dębica znajduje się pośród 11 miast w województwie, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Niestety, jesteśmy wśród miast o ciągle obniżającym się potencjale.

Optymizmem nie napawają dane demograficzne, które ten stan będą tylko pogłębiać. W latach 2012-2021 liczba ludności miasta zmniejszyła się o 7,4%. Jak wynika z raportu w latach 2021-2030 spadek wyniesie 3,2%. W Dębicy mamy również ujemny przyrost naturalny. Sytuacji nie poprawia np. dostępność żłobków. W 2021 roku opieką taką objętych było zaledwie 33,2% dzieci do lat 3. I nie chodzi o to, że chętnych nie ma, a o to, że jest zbyt mało miejsc.

Jednym z problemów miasta jest także starzenie się społeczności - niemal co czwarty mieszkaniec jest w wieku poprodukcyjnym.

Ale są też pozytywne dane, jak np. liczba rodzin objętych pomocą społeczną. Ta w latach 2017-2022 spadła o 40%. Od 2018 do 2022 roku o 11% wzrosła liczba pod-

miotów gospodarczych, a liczba bezrobotnych spadła o 35%.

Z raportu możemy się też dowiedzieć, że Dębica cechuje się stosunkowo niską aktywnością społeczną. Liczba podmiotów tzw. trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych, jest u nas niewielka w stosunku do liczby mieszkańców. Lepiej na tym tle wypada Mielec, czy Tarnobrzeg. W latach 2020-2021 Dębica przekazała najmniejszą wśród wymienionych wyżej miast kwotę dotacji na zadania realizowane przez organizacje pozarządowe.

Dębica staje się nieatrakcyjnym miastem także ze względu na niewystarczającą dostępność zasobów mieszkaniowych. Zwłaszcza tych dla osób o niższych zarobkach.

- Na terenie miasta funkcjonuje szpital i przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej, jednakże ich działalność nie zaspokaja potrzeb mieszkańców - czytamy w dalszej części raportu.

Brak terenów inwestycyjnych, postępująca degradacja zabytków, brak ścieżek rowerowych, akty wandalizmu, zaśmieszenie przestrzeni publicznej to kolejne słabe strony Dębicy.

Radni do 7 lutego mogą kierować swoje uwagi do raportu. Potem zostanie on przekazany do konsultacji społecznych i każdy będzie mógł zapoznać się z tym, w jakim stanie jest miasto.

rar

Po podliczeniu wielka radość -padł kolejny rekord finału WOŚP

Szefowa dębickiego sztabu Małgorzata Burdzy przyznaje, że nie liczyła na tak dobry wynik.

- Szczerze? Bardzo chciałam, żebyśmy dobili do kwoty sprzed roku. A tu taki wynik - 80 tysięcy więcej! To kolejny rekord - cieszy się Małgorzata Burdzy.

Już we wtorek było wiadomo, że serca mieszkańców powiatu okazały się wrażliwe na pomoc potrzebującym. W tym roku Orkiestra zebrała na sprzęt odbywany w powiśnięciach po covidzie.

Ze wszystkich puszek i licytacji, do sztabu w Zespole Szkół im. Eugeniusza Kwiatkowskiego wpłynęła kwota 363. 310 zł.

- Bardzo ładne wyniki osiągnęły także poszczególne gminy - podkreśla Małgorzata Burdzy.

Gmina Dębica zebrała 78.846 zł, gmina Żyraków 24. 241 zł, gmina Jodłowa 12.025 zł, gmina Brzostek 8.416, gmina Czarna 6.883 zł. Oddzielny sztab miało Pilzno, tam udało się zebrać ponad 30.000 zł.

Małgorzata Burdzy podkreśla, że jest zaskoczona frekwencją na wszystkich wydarzeniach, jakie w dniu finału odbywały się w Dębicy. Nie zawiodła Motoorkiestra,



Do puszek można było wrzucić datek także w Domu Sportu.

na Rynku nie brakowało entuzjastów motoryzacji, którzy podziwiali niesamowite samochody, chętnie wrzucając do puszek wolontariuszy. To właśnie z Motoorkiestry pochodziła puszka-rekordzistka, do której udało się zebrać ponad 10.000 zł. Opiekował się nią Olek Barnas. Ogółem na Motoorkiestrze zebrano ponad 17.000 zł.

W CH Raj orkiestrowe poduszki szła Akademia Małego Strażaka, pod wodzą Agnieszki Żurek. To też już doroczna tradycja, bardzo

popularna wśród dębican i mieszkańców powiatu.

Najwięcej działało się w Domu Sportu. Oprócz artystycznych i sportowych pokazów, przeprowadzono tam kilkadziesiąt aukcji. Licytacje odbywały się także na Allegro, gdzie udało się zgromadzić kwotę ponad 10.000 zł.

W tegorocznym finale wzięło udział blisko 120 wolontariuszy. Łącznie od 1993 roku w powiecie zebrano kwotę 4 202 460 zł.

(nan)

Przeszedł do ZOZ

Zmiana w ZUS

Kierownik inspektoratu w Dębicy Krzysztof Madejczyk zmienił pracodawcę.

Z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych związany był od czerwca 2002 roku, a swoją karierę w tej instytucji zaczynał, jako starszy inspektor Wydziału Kontroli Wewnętrznej.

Później był zastępcą naczelnika Wydziału Obsługi Klientów i Korespondencji, kierownikiem Centrum Obsługi Wniosków Komorników Sądowych i naczelnikiem Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych. Kierownikiem inspektoratu został w listopadzie 2016 roku. W ubiegłym tygodniu jego kariera w ZUS dobiegła końca.

Jak udało się nam dowiedzieć, Krzysztof Madejczyk przeszedł do Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy. Mimo wielu prób nie udało się nam z nim skontaktować i nie mogliśmy zapytać o powody takiej decyzji.

Natomiast dyrektor Przemysław Wojtys potwierdza, że Krzysztof Madejczyk dołączył do załogi dębickiego ZOZ.

- Wysokiej klasy fachowiec, sprawdził się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, więc jestem



Krzysztof Madejczyk jest głównym księgowym w ZOZ.

przekonany, że sprawdzi się również u nas - podkreśla Przemysław Wojtys.

Dodaje, że Krzysztof Madejczyk pracował będzie jako główny księgowy, co nie dziwi biorąc pod uwagę jego wykształcenie. Jest magistrem ekonomii, którą ukończył w 2001 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Podyplomowo - już na Politechnice Rzeszowskiej - studiował również zarządzanie zasobami ludzkimi.

rar

Trzy pytania do... **Mariusza Konefała,**

rzecznika prasowego Zakładu Karnego w Dębicy.

Pawilon będzie mógł pomieścić 250 więźniów**W Zakładzie Karnym w Dębicy trwa duża inwestycja. Co konkretnie jest realizowane?**

W styczniu ubiegłego roku ogłoszony został przetarg na budowę pawilonu mieszkalnego wraz z infrastrukturą. Również w ubiegłym roku ruszyły roboty, a inwestycja ma zostać zakończona w przyszłym roku. W pawilonie będzie miejsce dla 250 osadzonych. Z jakiej kategorii tego jeszcze do końca nie wiadomo. Pierwotnie zakładano, że będą to osoby z wyrokami za cięższe przestępstwa, ale nasz zakład jest zakładem półotwartym. Jednak ostateczna decyzja zostanie podjęta przez ministra sprawiedliwości.

Trzeba podkreślić, że budowany pawilon będzie bardzo nowo-

czesnym obiektem, który będzie spełniał kryteria dla wszystkich kategorii skazanych, więc wachlarz możliwości jest duży. No i należy pamiętać, że nasz zakład ma największe zatrudnienie wśród osadzonych ze wszystkich zakładów na Podkarpaciu. Więc jeśli jednostka ma takie możliwości zatrudnienia, to może to pójść w tym właśnie kierunku.

A czy jest możliwość, że kategoria całego zakładu zostanie zmieniona i będzie on zakładem zamkniętym?

Nie sądzę, gdyż wtedy trzeba by było zmodernizować wszystkie budynki i przystosować je do tej właśnie kategorii. Jeśli chodzi o nowy pawilon, to dzisiaj pewne



są dwie rzeczy: pomieści on 250 osób i nie będą to kobiety.

Czy są jeszcze jakieś duże plany inwestycyjne w ZK w Dębicy?

W tej chwili budowa pawilonu jest naszym najważniejszym zadaniem. Oprócz niego powstaje też drugi budynek, w którym znajdą się garaże, warsztaty i archiwum. No i w Oddziale Zewnętrznym naszego zakładu, który znajduje się w Chmielowie, powstaje duży, nowoczesny kompleks penitencjarny, w którym osadzone będą kobiety.

(rar)

Mieszkańcy na pewno woleliby wiedzieć

O tym, że do Wisłoki wpływa woda dziwnego koloru służby powiadomili mieszkańcy.



Woda w tym miejscu miała dziwny kolor. Fot. M. Kozioł.

Policja, straż miejska i strażacy pojawili się we wtorek po południu nad Wisłoką. Z jednego z kanałów deszczowych do rzeki wpływała woda o nienaturalnej barwie. Informacje o dziwnym zabarwieniu wody w pobliżu wałów, służby dostały po godz. 15:00.

Niedługo po tym w mediach społecznościowych burmistrz Mariusz Szewczyk, odpowiadając na zapytania mieszkańców, zapewniał, że na miejscu są nie tylko przedstawiciele wymienionych służb, ale i pracownicy Wodociągów Dębickich, którzy pobrali do badań próbki wody.

W środę rano rzecznik policji Jacek Bator poinformował, że postępowanie mające na celu wyjaśnienie, czy do rzeki nie dostała się szkodliwa substancja, zostanie wszczęte po otrzymaniu wyników badań próbek.

Jednocześnie prezes Wodociągów Jacek Gil zaznaczył, że spółka nie ma żadnego interesu w tym, by sprawdzać, co zostało wlane do rzeki, bo cokolwiek by to nie było, nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców.

- To było poniżej ujęcia wody. Nie zamierzam się wcinąć w kom-

petencję służb ochrony środowiska i Wód Polskich - przekonywał nas nazajutrz w rozmowie Jacek Gil.

Tyle tylko, że przedstawiciele wymienionych przez niego instytucji nie było na miejscu zdarzenia w momencie, jak do rzeki wpływała zabarwiona na czerwono ciecz.

Wszystko wskazuje, że pytanie, jaka substancja została wlana do Wisłoki i kto był tego sprawcą, pozostanie bez odpowiedzi, choć rzecznik Bator zapewnił nas, że dochodzenie będzie. Nawet po tym, jak przekazaliśmy informację, że w Wodociągach nie przymierzają się do analizy wody.

(nan)

Zachorowań mniej, ale zakaz obowiązuje

Dyrekcja szpitala apeluje, by na jego terenie przestrzegać noszenia maseczek.

Duża liczba zachorowań na choroby wirusowe spowodowała wprowadzenie zakazu odwiedzin na wszystkich oddziałach. W tym tygodniu sytuacja wygląda nieco lepiej. W szpitalu przebywa 23 pacjentów z gripą (tydzień temu 35), 6 osób chorych na covid-19 (14) oraz 23 dzieci z wirusem RSV (23).

- Zakaz utrzymujemy, bo cały czas zdarzają się nowe zachorowania - mówi Jadwiga Niemiec-Kulij, dyrektor ds. medycznych.

(nan)



Na terenie szpitala powinniśmy zakładać maseczki.

Kadra się rozrasta

Do kręgosłupów trzech

Kolejny lekarz w zespole ortopedów operujących w szpitalu w Dębicy.

To Przemysław Koszyk, specjalista z Tarnowa, który pracował także w szpitalu w Zakopanem. Ortopeda traumatolog w Dębicy prze-

prowadza skomplikowane zabiegi kręgosłupa. Oprócz niego w tego rodzaju operacjach specjalizują się również: Michał Cibor oraz Konrad Grabarek.

- Cała trójka to doskonali lekarze, zasilają zespół ortopedów - zapewnia dyrektor Przemysław Wojtys.

(nan)

Dla każdego ucznia znalazł czas

Zmarł Jacek Sójka. Były nauczyciel miał 80 lat

Praca z mikroskopem, czy doświadczenia na jego lekcjach, były chlebem powszednim.

Był surowy, wymagający, ale jednocześnie bardzo sprawiedliwy, co wyróżniało go pośród nauczycieli młodszego pokolenia. Uczył chemii i biologii.

- Jeśli dobrze pamiętam, pracę zaczynał w szkole w Stasiówce, a w latach sześćdziesiątych przyszedł do naszej szkoły - mówi Zbigniew Drzymala, wieloletni dyrektor najpierw Szkoły Podsta-

Reklama

wowej nr 1, a następnie Miejskiego Gimnazjum nr 1 w Dębicy.

Około cztery dekady pracy w Jedyńce sprawiło, że Jacka Sójkę, jako nauczyciela, pamiętają przynajmniej dwa pokolenia mieszkańców Dębicy.

- Uwielbialiśmy te lekcje, nawet wzory chemiczne i reakcje nie były straszne w jego wydaniu. A przeprowadzane przez niego doświad-

czenia w skromnie wyposażonej pracowni zapadły w pamięci do dzisiaj. Zawsze uśmiechnięty z anielską cierpliwością i zawsze miał czas dla nas. Organizowane przez niego wycieczki do lasu na Łysą Górę były fantastyczną przygodą - wspomina zmarłego Alina Rzewuska, która była jego uczennicą na przełomie lat 60. i 70. XX wieku.

Jacek Sójka zmarł 26 stycznia. Pochowany został dzień później na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej.

rar

agencja tłumaczen.pl

TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE W 100 JĘZYKACH

ROZLICZENIA PODATKOWE Z KRAJÓW UE

Biuro podróży „Tropiciele Podróży” oddział Dębica

Galeria Portius
39-200 Dębica **tel. 606 762 029**
ul. Rzeszowska 131
zenontrojan@tropicielepodrozy.pl
www.facebook.com/tropicielepodrozyoddzialdebica/

Biuro podróży „Tropiciele Podróży” oddział Dębica

Konkursy na dyrektorów w trzech szkołach i przedszkolu

Dwóch papiery złoży na pewno, jeden nadal się waha

Pewni swoich decyzji są Dariusz Pierzchała, dyrektor SP nr 6 i Grzegorz Nowacki, kierujący SP nr 12.

Janusz Grajcar

- Decyzji ostatecznej jeszcze nie podjąłem, ale raczej przekazać kierowanie szkołą komuś innemu. Nie będę kompletował zestawu dokumentów - stwierdza natomiast Andrzej Czudecki ze Szkoły Podstawowej nr 4.

Trudno wyhamować do zera

W kwietniu osiągnie wiek emerytalny. Choć w jego głosie słychać, że szkoda będzie mu pożegnać się z tym, co robił przez 30 lat, to perspektywa 5-letniej kadencji jest za długa, by mógł podjąć inną decyzję.

- Praca dalej tak, bo trudno wyhamować do zera po tak intensywnym trybie życia, ale już nie w roli dyrektora - zapowiada.

Jeśli jego następcą będzie chciał skorzystać z pomocy, chętnie posłuży radą. Ten musi być przygotowany na nadchodzące zmiany i na niespodzianki, które oświacie ciągle towarzyszą. Teraz jest głośno o odchudzeniu podstawy programowej i braku zadań domowych.

- Ważne jest to, by dyrektorzy niepokoju związanego z tymi zmianami nie przenosili na dzie-

Nawet przez myśl mu wtedy nie przeszło, że za kilkadziesiąt lat będzie tu dyrektorem.

W liceum wybrał klasę matematyczno-fizyczną. Przed maturą zdecydował, że chce być nauczycielem, poszedł więc na Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. Zajęcia na wychowaniu technicznym, które ukończył, były bardzo zróżnicowane. Miał matematykę, chemię, fizykę, elektronikę i elektrotechnikę.

Wszystkie przydały mu się w pracy, podobnie jak informatyka, którą zrobił podyplomowo. W 1982 roku przekroczył próg szkoły po raz pierwszy jako nauczyciel. W SP w Nagoszynie miał lekcje techniki i matematyki. Później przeniósł się do ZSZ im. E. Kwiatkowskiego, gdzie był instruktorem praktycznej nauki zawodu.

Do Czwórki jako dyrektor

Zanim trafił do SP nr 4, przez dwa lata uczył fizyki w Dwójce. Kiedy w 1993 roku został ogłoszony konkurs na dyrektora SP nr 4, zdecydował się złożyć papiery i wygrał. Ale szkołę podstawową prowadził niezbyt długo, tylko przez sześć lat. Zanim w pełni zdążył się przyzwyczaić do nowych obowiązków,



Andrzej Czudecki dyrektorem szkoły przy ul. Wyróbka jest od 1993 roku. Szefował i podstawówce, i gimnazjum.

w latach 2017-2019, SP nr 4 zniknęła z edukacyjnej mapy miasta, stała się częścią SP nr 11. Andrzej Czudecki był wtedy wicedyrektorem odpowiedzialnym za dzieci uczące się w budynku na ul. Wyróbka. Cały czas prowadził lekcje informatyki.

W 2019 roku reaktywowana SP nr 4 przeprowadziła pierwszy nabór do klasy pierwszej po dwudziestu latach.

Teraz, kiedy Andrzej Czudecki przymierza się do pożegnania ze szkołą, w której pracował ponad 30 lat, w Czwórce uczy się nieco ponad 300 dzieci.

Jego koledzy chcą zostać

- Takie myśli przechodzą mi przez głowę - mówi Grzegorz Nowacki, Reklama

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12, kiedy pytam go, czy wystartuje.

W tym roku kończy drugą kadencję. Za swój sukces uważa to, że szkoła dostała się do programu Olimpia, dzięki któremu powstanie w niej sala gimnastyczna z prawdziwego zdarzenia. Sale lekcyjne zostały wyposażone, w każdej jest tablica interaktywna.

- Szkoda by było na tym etapie to wszystko zostawić - dodaje.

Dokumenty składał będzie również Dariusz Pierzchała, szef SP nr 6. Zależy mu, by szkoła miała coraz mocniejszą pozycję na rynku edukacyjnym miasta, bo jako podstawówka powróciła po dwudziestu latach przerwy. W tym czasie funkcjonowało tu MG nr 2.

- Będziemy się przygotowywać do 60-lecia szkoły, szukać patrona, by w 2028 roku być może połączyć jubileusz z nadaniem imienia - mówi o planach na przyszłość.

Decyzję o tym, że nie będzie się starać o kolejną kadencję, podjęła natomiast Anna Szczepanik, która od początku, czyli od 1988 roku kieruje Przedszkolem nr 1. W tym roku chce przejść na emeryturę.

- Praca jest wspaniałą, dzieci są cudowne, mam wspaniały zespół nauczycieli i pracowników technicznych, współpraca z rodzicami się układa, cieszymy się dobrą opinią, ale zaczyna mi ciężać odpowiedzialność za podejmowane decyzje - tłumaczy Anna Szczepanik

grajcar@ol.com.pl

W zimie zaś chodzili na lodowisko przy SP nr 4. Woźny wylewał wodę, ta zamarzała i było miejsce do ślizgania. Nawet przez myśl mu wtedy nie przeszło, że za kilkadziesiąt lat będzie tu dyrektorem.

ci i rodziców - przekonuje Andrzej Czudecki.

Z jego doświadczenia wynika, że dzięki dobrej współpracy grona pedagogicznego z rodzicami udało się stworzyć szkołę środowiskową. Nie ma w niej anonimowości, nauczyciele mają dobry kontakt z uczniami i ich opiekunami. Wiedzą, co robią i co chcą osiągnąć. Może dlatego liczba dzieci zapisywanych do tej szkoły z roku na rok rośnie.

Od lodowiska do gabinetu

Andrzej Czudecki naukę zaczynał w SP nr 1 w Dębicy. Klasy były wtedy 30-osobowe, bo i uczniów było dużo. Teraz jest zwolennikiem opcji, by oddziały były 20-osobowe.

- Żeby dzieci miały lepszy komfort pracy, żeby nauczyciel mógł podejść do każdego - argumentuje.

Z czasów, kiedy sam był uczniem, przypomina mu się, że w Jedynce nie było sali gimnastycznej, tylko boisko na zewnątrz. W zimie zaś chodzili na lodowisko przy SP nr 4. Woźny wylewał wodę, ta zamarzała i było miejsce do ślizgania.

Czwórka podstawówka zamieniła się wskutek reformy oświatowej w Czwórkę gimnazjum.

- Ja też byłem zwolennikiem jego utworzenia - przyznaje Andrzej Czudecki.

Dla nauczycieli było to duże wyzwanie, szczególnie dla tych, którzy pracowali w młodszych klasach, bo dostali pod opiekę młodzież. Inaczej też pracuje się z dzieckiem, które zna się od pierwszej klasy, niż z tym, które poznaje się w wieku 13 lat. A trzeba pamiętać, że to najtrudniejszy wiek w rozwoju młodego człowieka.

Kolejną reformę też przeżył

To właśnie wtedy w tej szkole było najwięcej uczniów. Choć na lekcje przychodziły tylko trzy roczniki, a nie osiem jak w podstawówce, to w każdym z nich były klasy od A do I, czyli po dziewięć oddziałów. W sumie więc 27.

Później przyszła kolejna reforma, gimnazja zostały zlikwidowane, a w miejsce sześcioklasowej wróciła szkoła podstawowa ośmioklasowa. W tym okresie przejściowym,

ZIMOWA PROMOCJA

DRZWI OKNA ROLETY

DĘBICKA FABRYKA OKIEN
Dębica, ul. Transportowców 3
tel. 14 6818108, poczta@de-ma.com.pl

Będzie skromnie

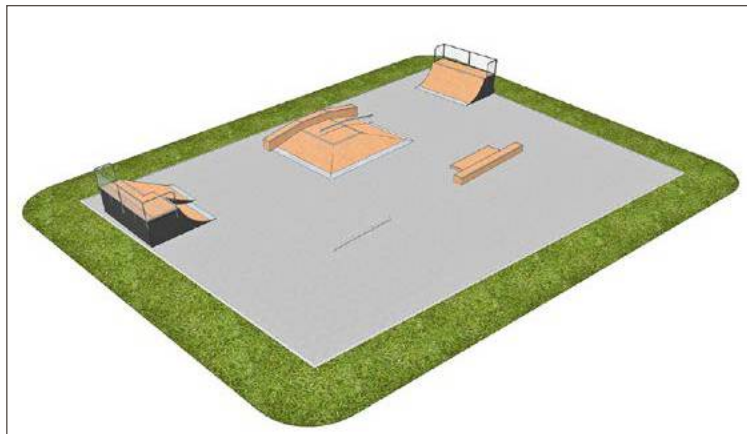
Uwierzą, jak już nowy skatepark powstanie

Do 14 lutego firmy mogą składać oferty na budowę skateparku.

Na takie miejsce w Dębicy od wielu lat czekają miłośnicy rolek, deskorolek, czy hulajnóg. Skatepark wybudowany został jeszcze za czasów burmistrza Pawła Wolickiego przy ul. Akademickiej. Z roku na rok popadał on w coraz większą ruinę. Nie bez znaczenia była w tym przypadku działalność wandalów, ale znajdujące się tam urządzenia także po prostu się zużywały. Naprawiane były doraźnie przez miasto, jak i samych użytkowników, aż w końcu nie było czego reperować.

W 2017 roku podczas jednej z rozmów na ten temat dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy Marta Pawełko-Tokarz mówiła o skateparku z prawdziwego zdarzenia. Miał on być betonowy.

Okazuje się jednak, że jeśli w ogóle powstanie, to będzie skromny, może nawet skromniejszy od tego, co było przy Akademickiej. Jak można dowiedzieć się z dokumentacji zamieszczonej na stronie postępowania przetargowego nowy skatepark, który ma powstać przy



Wizualizacja nowego skateparku w Dębicy.

ul. Ligęzów, w miejscu gdzie był plac manewrowy, będzie składał się z pięciu elementów: Quarterpipe, Funbox z poręczą 3/3 + poręcz 2/3 + piramida, Quarterpipe + Bank Ramp, Street Platform oraz poręcz prosta.

Ustawione tam zostaną też trzy ławki typu młodzieżowego ze stali ocynkowanej oraz jeden stojak na rowery. Projekt musi zostać wykonany tak, by skatepark można było w przyszłości rozbudować. Firmy zainteresowane zaprojektowaniem i wybudowaniem obiektu swoje oferty mogą składać do 14 lutego,

do godz. 11. Ich otwarcie nastąpi pół godziny później.

Komentarze internautów dotyczące planowanej inwestycji są negatywne. Pomijając te typu: w mieście są ważniejsze inwestycje, głos zabrali także ci, dla których budowa nowego skateparku była bardzo ważna i przed laty wypowiedzieli się na łamach Obserwatora Lokalnego w tym temacie.

- Dziesięć lat temu słyszałem to samo: będzie nowy skatepark - napisał na fejsbukowym profilu debica24.eu Igor Maciechowski.

rar

Radny chce zakończyć wojnę banerową

Ale i ułatwić mieszkańcom dotarcie do wyników głosowań za podwyżkami.



Piotr Michoń na stworzenie strony poświęcił kilka wieczorów.

Zaczął się od banerów z nazwiskami radnych Klubu PiS, którzy głosowali za 15% podwyżką podatku od nieruchomości. Po dwóch miesiącach w mieście pojawiły się inne banery, piętnujące trzech radnych za poparcie podwyżek wprowadzonych w mieście w mijającej kadencji. Wśród nich Piotra Michonia. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Michoń poinformował radnych, a przy okazji mieszkańców, że stworzył stronę internetową pod nazwą: www.podwyzkowiradni.pl. Można na niej znaleźć wyniki wszystkich głosowań za podwyżkami.

- Wielokrotnie słyszałem z ust radnych PiS, że jestem podwyżkowym radnym, z analizy głosowań wynika, że nie bardziej, niż oni - przekonuje.

Dodaje, że dzięki stronie, każdy może sprawdzić wyniki głosowań, przeczytać uchwałę, zobaczyć, jak wyglądała dyskusja na sesji i wyrobić sobie własną opinię.

- Chciałem zakończyć aferę banerową. Następnym razem, gdy jakiś radny zarzuci komuś, że ten podniósł np. opłaty za przedszkole, to będzie można szybko sprawdzić, że za takimi podwyżkami w tej

kadencji głosowali wszyscy radni. No i trochę na złość moim adwersarzom, tym większym i mniejszym - wyjaśnia Michoń.

Ale podkreśla, że przede wszystkim chciał pokazać i uświadomić radnym, że ich decyzje są publiczne. I zwrócić uwagę mieszkańców, na to, co robią w samorządzie wybrani przez nich przedstawiciele.

- Strona zostanie rozbudowana w najbliższych dniach o wyniki głosowań nad budżetem, bo to też ciekawy temat. Wiele osób będzie się chwaliło w kampanii inwestycjami, przeciw którym głosowało - dodaje Michoń.

(nan)

Promocja - Wakacje czynszowe!

3 miesiące bez czynszu!

Wynajmij od zaraz mieszkanie przy ul. Ratuszowej w Dębicy.

Możliwość zakupu najmowanego mieszkania w 2024 roku

Zadzwoń:

22 703 43 49

Więcej na **debica.mdr.pl**

Najczęściej nagabują młodzież

Dając pieniądze zachęcamy pijaczków do kolejnych prób

Żebrzących o pięć złotych na małąkę można spotkać w Dębicy coraz częściej. Najlepiej ich zignorować.

Pani Anna pracuje przy ul. Kolejowej. Przez okno swojego zakładu obserwuje czasami, co dzieje się przy sklepie spożywczym. Twierdzi, że jest to jedno z ulubionych miejsc pijaczków, którzy po tym, jak skończą się im pieniądze, próbują je wyżebrzać od przechodniów.

- Najczęściej atakują w ten sposób wracającą ze szkół średnich młodzież - podkreśla.

Świadkiem takich scenek była już wielokrotnie. Najgorsze jest według niej to, że ci młodzi ludzie im jakieś pieniądze dają. Nie wie dlaczego. Być może boją się, że mężczyźni staną się agresywni i coś im zrobią. Bardziej prawdopodobne jest to, że dają dla świętego spokoju, żeby za nimi nie szli.

- Ale w ten sposób jeszcze bardziej ich do takiego żebractwa zachęcamy - przekonuje pani Anna.

Wiem, że ma rację, bo sam stałem się kiedyś obiektem takiej zaczepki. Szedłem po pracy w kierunku parking, gdzie stał mój samochód. Z naprzeciwka nadchodziło dwóch panów. Jeden z nich skierował

w moją stronę słowa typu: kierowniku, poratujesz? Odpowiedziałem, że na wódkę pieniędzy nie daję.

To jednak nie przyniosło efektu i kiedy go minąłem, nadal truchtał za mną i przekonywał, że może choć z pięć złotych. Po kolejnym nie z mojej strony zza pleców dobiegła mnie sekwencja słów, której z uwagi na Państwa oczy nie przytoczę. Ale przyznam, że nie pomyślałem o zgłoszeniu tego incydentu.

Podobnie jak ja postępują też inni, dlatego do policji te sygnały nie dotarły. Rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator sprawdza zdarzenia z ostatnich trzech miesięcy, do których w ten rejon Dębicy wzywani byli funkcjonariusze. W obydwu przypadkach miały one podtekst związany z wcześniejszym spożyciem alkoholu.

30 listopada pobity został 30-letni mężczyzna. Sam był również pod wpływem i nie potrafił lub też nie chciał wskazać sprawców tego zdarzenia. Nieco ponad miesiąc



Do zaczepiania najczęściej dochodzi w tym miejscu.

później, a dokładniej 3 stycznia policjanci wezwani zostali na ul. Kolejową, by interweniować w sprawie pijących alkohol w niedozwolonym miejscu.

- Na miejscu zastali dwóch mężczyzn, rocznik 1983 i 1965. Obaj zostali za to wykroczenie ukarani mandatami - stwierdza Jacek Bator.

Nikt jednak, co podkreśla rzecznik, nie zgłaszał prób nagabywania przechodniów o pieniądze. A można to zrobić anonimowo z pomocą

krajowej mapy zagrożeń. Jest ona dostępna dla wszystkich, należy tylko znaleźć odpowiedni punkt w Dębicy, wybrać rodzaj zdarzenia, dodać krótki opis z uwzględnieniem dnia tygodnia i pory, o której do niego doszło. Gotowe.

- Policjanci weryfikują te zgłoszenia codziennie i mają obowiązek odwiedzania tego miejsca w określonych porach - zapewnia rzecznik.

Janusz Grajcar

KRÓTKO

KONCERT ODWOŁANY

W sobotę 10 lutego w Domu Kultury Mors koncert karnawałowy miał dać Narodowy Zespół Pieśni i Tańca Huculija z Iwano-Frankowska. Ten odwołał jednak przyjazd. Powodem są, jak czytamy w komunikacie, nieprzewidywalne okoliczności związane z trasą koncertową zespołu. Impreza z jego udziałem miała być równocześnie inauguracją Roku Braci Lipieni. Urząd Miejski w Dębicy poinformował tylko, że odbędzie się ona w innym terminie i innej formule.

DNI OTWARTE W SZKOŁACH

Kolejna szkoła podstawowa w Dębicy zaprasza na dni otwarte. W poprzednim numerze OL informowaliśmy już o takich wydarzeniach w SP nr 9 (czwartek, 15 lutego, godz. 15:30), SP nr 10 (sobota, 17 lutego, 10:00) i w SP nr 11 (środa, 21 lutego, 16:00). Kandydatów do klas pierwszych z rodzicami zaprasza również SP nr 2. Spotkanie z nimi rozpocznie się w piątek, 16 lutego o 16:00.

OD ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy znalazła się wśród piętnastu instytucji w kraju, które otrzymały dofinansowanie na piątą edycję Przystani Świętego Mikołaja. Dzięki przyznanej przez Fundację Świętego Mikołaja 50 tysiącom złotych nasza biblioteka umacniać będzie polsko-ukraińskie więzi, zapraszając gości na spotkania, wycieczki, warsztaty i inne zajęcia.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE
06.02.2024 r. do 10.02.2024 r.
lub do wyczerpania zapasów

Kiełbasa
okopcona



13⁹⁹
zł/kg

Boczek
extra gotowany



23⁹⁹
zł/kg

Ser żółty
Gouda, Edamski



19⁹⁹
zł/kg

Cukier
królewski



3⁹⁹
zł/szt

1 kg

Masło extra
wiejskie
Rolmlec



4⁹⁹
zł/szt

200g

Sieć Handlowa Jubilatka informuje swoich Klientów, że w swojej ofercie posiadała i posiada tylko i wyłącznie drób niezawierający nastrzyku oraz innych środków chemicznych, które sztucznie zwiększałyby jego masę.



Napój Frugo
wybrane rodzaje



1⁷⁹
zł/szt

puszka
500ml

Margaryna
śniadaniowa
maślany smak



3⁹⁹
zł/szt

450g

Sok Tymbark
100%
pomarańczowy



4⁴⁹
zł/szt

1L butelka
karton

Papier toaletowy
Mola Familijna
biała, różowa



5⁹⁹
zł/op

8 rolek

Płyn do płukania
COCCOLINO



1⁷⁹
zł/szt

1,7L

W O**L**biektywie...

Mieszkańcy miasta, samorządowcy, reprezentacje szkół, żołnierze, poczty sztandarowe, duchowni i przedstawiciele różnych instytucji uczcili pamięć zamordowanych przez Niemców więźniów. 2 lutego 1944 roku stracili życie na nasypie kolejowym przy cegielni, co było odwetem za akcję żołnierzy Armii Krajowej w Czarnej. Partyzanci zaatakowali niemiecki pociąg urlopowy, którym z frontu wschodniego wracali żołnierze Wehrmachtu.

Jemu też można przekazać 1,5 procent podatku

Krzyś bardzo lubi, kiedy wokół niego są inne dzieci

Choć nie mówi, zawsze znajdzie sposób, by porozumieć się z rodzicami i rodzeństwem.

Krzysztof Rzeszutek ma dwa lata. O tym, że będzie niepełnosprawny jego mama Magda dowiedziała się, kiedy była we wstępnej fazie ciąży. Prowadzący ją ginekolog miał pewne podejrzenia i skierował ją na amniopunkcję. Diagnoza brzmiała: zespół Edwardsa.

Chłopiec przyszedł na świat przez cesarskie cięcie w szpitalu w Bytomiu, który specjalizuje się w opiece nad noworodkami z tą chorobą. Mama musiała się nauczyć go karmić, zakładać mu sondę. Po Krzysiu widać, że rozwija się z opóźnieniem, jest chudy, ma słabe napięcie mięśniowe, przez co nie może chodzić, a nawet siedzieć.

- Ale jestem pewna, że dużo rozumie. Widać to szczególnie, kiedy przychodzi do niego nauczycielka ze szkoły w Grabinach - mówi Magda Rzeszutek.

Uśmiecha się, wodzi wzrokiem, jak go coś boli, to płacze. Jeśli ktoś pozna sygnały, jakie wysyła, bez problemu zrozumie, o co mu chodzi. Uwielbia się bawić z rodzeństwem, a ma siostrę Marcelinkę i brata Bartka. Ulubioną zabawą, jak twierdzi mama, są szczypawki.

Krzyś jest podopiecznym hospicjum w Rzeszowie. Raz w miesiącu przyjeżdża do niego lekarz, a po



Dwunastoletni Krzyś nie chodzi, więc może poruszać się tylko wózkiem.

dwa razy w tygodniu pielęgniarka i rehabilitant. Masując nogi, ręce i plecy dba o to, by miał lepsze krążenie. Te wizyty są dla rodziców chłopca bezpłatne. Ale kiedy chcą, by zajęcia rehabilitacyjne odbywały się przez cały roboczy tydzień, za kolejne trzy prywatne muszą zapłacić.

Kosztują też leki, które nie zawsze są dofinansowywane przez NFZ. Chłopiec cierpi bowiem także na hiperglikemię, która w jego przypadku objawia się skokami poziomu cukru we krwi. Ma też wadę serca, która objawia się niedomykalnością jednej z komór.

- Z nią może żyć. Kiedyś przyjmował też tabletki, teraz już nie musi - przekonuje jego mama.

Magda Rzeszutek widzi, że rehabilitacja przynosi skutki, dlatego tak bardzo jej zależy na kontynuacji. Jej syn jest dzięki temu bardziej pogodny i towarzyski. Nie lubi zostawać w domu, woli być między ludźmi, więc starają się go zabierać wszędzie, gdzie tylko mogą.

W tym roku dwunastolatek będzie bohaterem Biegu Czarnych Gryfów 16 czerwca w Czarnej. Już wcześniej mogą mu pomóc ci, którzy będą rozliczać się z fiskusem. Krzyś jest podopiecznym Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą. Żeby za jej pośrednictwem pieniądze trafiły do niego należy wpisać nr KRS 0000037904 i podać cel szczegółowy: 28533 Rzeszutek Krzysztof.

Janusz Grajcar

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Kandydować nie mam zamiaru

W artykule Pana Grzegorza Król pt. „Pierwsze nazwiska już padają. Kto na burmistrza, a kto na wójta?” podano nieprawdziwe informacje tzw. fake newsa o następującej treści „W Gminie Dębica wójt Stanisław Rokosz wydaje się nie do ruszenia. PiS prawdopodobnie nie wystawi ponownie Adama Pieniżka, jako kandydata, by nie utrudniać Rokoszowi wygranej. Zamiast niego ma wystartować Grzegorz Świder, kandydat z roku 2014.”

Nadmieniam, iż nie mam i nie miałem zamiaru kandydować na wójta Gminy Dębica w wyborach samorządowych 2024 roku. W związku z podaniem nieprawdziwych informacji odnoszących się do mojej osoby proszę o zamieszczenie sprostowania w najbliższym wydaniu tygodnika Obserwator Lokalny. Myślę, że redaktorzy Obserwatora Lokalnego w przyszłości bardziej rzetelnie będą sprawdzać takie wiadomości przed ich drukiem w tygodniku.

Grzegorz Świder

Miasto wymiera

Przyjeżdżam od wielu lat do Dębicy odwiedzając znajomych ze studiów. Mam porównanie z innymi miastami w Polsce o podobnym zaludnieniu. To miasto wymiera i staje się za przeproszeniem wielkim pisowskim zadupiem. Nie ma żadnych inwestycji! Wykluczenie komunikacyjne. Brak dworca autobusowego. Nikt nie chce przez Dębicę przejechać i się zatrzymać. Młodzież szkolna czekająca pod chmurką na autobus. Jednym słowem - daleko od szosy. Upada nawet drobny handel. Byłem na Manhattanie i doznałem szoku. Prawie wszystkie stragany pozamykane. Władze miasta nie myślą o jego rozwoju! Samorząd zajęty rozgrywkami partyjnymi jest daleko od problemów mieszkańców. Miasto niewiele robi, by zatrzymać wykształconych młodych ludzi. Przykro się na to patrzy. Dębiczanie, może już czas, żebyście pomyśleli o zmianie lokalnych polityków, bo wygląda to wszystko tragicznie!

Odwiedzający

Nie przeciwko, a za

Zmian w Karcie nie było

O zdjęcie z porządku uchwały dotyczącej Karty Praw Rodzin wnioskowała Joanna Ożóg.

Samorządową Kartę Praw Rodzin dębicki radni przyjęli we wrześniu 2019 roku, podobnie jak wiele samorządów w Polsce. Towarzyszyły temu kontrowersje i opinie, że tak skonstruowany dokument godzi w prawa społeczności LGBT.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Karta znów miała trafić pod obrady radców, a w zasadzie zmiany, jakie w niej naniesiono.

- Chodzi o uszczegółowienie, jakie działania, głównie z zakresu pomocy społecznej, świadczymy na rzecz rodzin jako miasto - wyjaśnia wiceburmistrz Maciej Małozieć.

Marzena Socha, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przyznaje, że z Ratusza dostała polecenie, by sporządzić listę takich działań.

- Chodziło o inicjatywy, które podejmujemy tu u nas w Dębicy, a nie o świadczenia, które mają zasięg ogólnopolski, jak różnego rodzaju zasiłki - wyjaśnia dyrektorka.

W wykazie znalazły się: praca asystentów rodzinnych, karta dużej rodziny, świetlice. Na tej podstawie opracowane zostały poprawki do Samorządowej Karty Rodziny.

Jednak do głosowania nad zmianami w dokumencie nie doszło. Radna Joanna Ożóg już przy uchwalaniu porządku obrad, za wniosowała, by punkt dotyczący Karty Praw Rodzin zdjąć z harmonogramu. Większość radnych podzieliła tę opinię, głosując za wnioskiem radnej.

- Uważam, że ta uchwała powinna zostać uchylona. Bo może dojść do tego, że zablokuje miastu dostęp do unijnych pieniędzy - mówi Joanna Ożóg.

Podkreśla, że z jej punktu widzenia Samorządowa Karta Praw Rodzin jest dokumentem zupełnie zbędnym, bo niczego nie reguluje, a może być podstawą zarzutów o dyskryminację.

- Komu ona jest potrzebna? Bez tej karty unikniemy niepotrzebnych niedomówień - przekonuje radna.

Władze tematu nie odpuściły, w poniedziałek radni zostali zaproszeni na spotkanie dotyczące wprowadzenia zmian w SKPR. Wygląda na to, że dzielą obawy radnej Joanny Ożóg, a zmiany mają na celu pokazanie, że karta nie jest wymierzona w środowiska LGBT (co jest zarzucane temu dokumentowi jako dyskryminujące związki np. homoseksualne).

Wiceburmistrz Maciej Małozieć potwierdza, że zmiany mają podkreślić taki charakter dokumentu.

- Karta jest po to, żeby wyrazić wsparcie dla pewnych wartości, a nie po to, żeby manifestować, że jesteśmy przeciwko komuś lub czemuś - przekonuje Maciej Małozieć.

I wyjaśnia, że spotkanie z radnymi zorganizowane zostało dlatego, że nie na wszystkich komisjach planowane poprawki były dyskutowane.

- Chcieliśmy, żeby była pełna jasność i zrozumienie - dodaje burmistrz Mariusz Szewczyk.

Uchwała prawdopodobnie głosowana będzie na sesji nadzwyczajnej w poniedziałek.

(nan)

Na wizytę nie ma się co spieszyć

Przyszli na godzinę, weszli zgodnie z kolejką ustaloną na miejscu

Choć lekarz był bardzo miły, po wizycie w poradni pozostał pewien niesmak.

Mama pana Pawła jest już prawie 90-letnią osobą. W grudniu musiał wezwać do niej karetkę, ponieważ skarżyła się, że jest jej bardzo słabo. Miała bardzo wysoki puls, co jest niebezpieczne przy jej wielu chorobach, a przede wszystkim przy migotaniu przedsionków.

Trafiła na SOR, gdzie spędziła cały dzień, a lekarzom udało się w końcu ustabilizować pracę jej serca. Przy wypisie otrzymała skierowanie do poradni kardiologicznej. Mężczyzna sądził, że na wizytę w niej przyjdzie jej poczekać dość długo, ale okazało się, że udało się ją zarejestrować na koniec stycznia.

- Byłem z tego powodu bardzo zadowolony, bo im wcześniej przebadają specjalista, tym lepiej - przekonuje pan Paweł.

Szczególnie że trafiła do Marcina Kuneckiego, o którym od znajomych słyszał wiele pochlebnych opinii. Wizytę miała wyznaczoną na godz. 15:30, musiał więc postarać się o urlop w pracy, by móc ją zawieźć do szpitala. Wiedział,



Przed wejściem do poradni w szpitalu, trzeba być przygotowanym na dłuższe oczekiwanie w kolejce.

że musi być nieco wcześniej, żeby w gabinecie zabiegowym wcześniej zrobić ekg i zmierzyć ciśnienie krwi.

A spodziewając się korków przed rondem na obwodnicy, bo były to

godziny szczytu, wyjechał nieco wcześniej, żeby się nie spóźnić. Okazało się jednak, że wcale nie musiał się tak spieszyć, bo godzina zapisana na karcie przez rejestratorkę była tylko umowna.

Ludzie, którzy ustawili się w kolejce przed gabinetem lekarskim wcześniej, wchodzili w takim porządku, w jakim przyszli. Jego mama już zaczęła się niecierpliwić, bo chciała wracać do domu.

- Nie rozumiem tego. Według mnie jak jest podana konkretna godzina, to pacjenci powinni być proszeni w tej kolejności - stwierdza pan Paweł.

Zdaje sobie sprawę, że obowiązują teraz różne przepisy o ochronie danych osobowych, więc niekoniecznie należałoby wyczytywać ich nazwiska, ale np. samo imię, lub tylko godzinę, na którą był umówiony. Każdy i tak by wiedział, że to o niego chodzi.

- Będziemy się starać tak to zrobić, żeby wszyscy byli zadowoleni - obiecuje Przemysław Wojtyś, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy.

Przy okazji nie ukrywa zadowolenia z faktu, że pacjenci dobrze wypowiadają się o lekarzach pracujących w szpitalu.

- Są to specjaliści, do których chcą chodzić, a nie muszą chodzić. A to duża różnica - stwierdza szef ZOZ-u.

Jest przekonany, że już wkrótce kolejki znacznie się skrócą, bo w poradni przyjmować zaczął również Marek Styczkiewicz, który jest kierownikiem Oddziału Kardiologicznego. Marcin Kunecki jest natomiast jego zastępcą.

Janusz Grajcar

Czy w końcu się uda?

To już kolejny przetarg



Ulica Strumskiego od lat wymaga pilnego remontu.

Nowe miejsca parkingowe mają powstać po przebudowie Strumskiego i Głowackiego.

Miasto na to zadanie ogłosiło kolejny już przetarg. Poprzednie były umarzane ze względu na wysokie kwoty, jakie firmy chciały za realizację inwestycji.

Przebudowie ma podlegać ul. Głowackiego od skrzyżowania z Kościuszki do ronda Sybiraków, wraz z rondem, a także ul. Strumskiego na całej jej długości. Ta druga ulica jest wąska, co utrud-

nia minięcie się dwóch większych pojazdów, a w wielu przypadkach powoduje konieczność wjazdu na chodnik przez jednego z uczestników ruchu, co stwarza zagrożenie dla pieszych. Wiele do życzenia pozostawia również stan chodnika przy Strumskiego, po obu stronach ulicy.

Jak mówił kilka miesięcy temu były już wiceburmistrz Dębicy Jerzy Sieradzki, przebudowa obu ulic może wiązać się z koniecznością wycinki kilku drzew, zwłaszcza przy Strumskiego.

rar

Chcesz pracować przy wyborach, zgłoś się do pełnomocnika

Składy obwodowych komisji wyborczych poznamy we wtorek 27 lutego.

- Kandydatów do pracy w nich zgłaszają do 22 lutego komisarzom wyborczym pełnomocnicy poszczególnych komitetów - mówi Krzysztof Pękala, współodpowiedzialny za organizację wyborów w gminie Czarna.

O tym, kto jest pełnomocnikiem można dowiedzieć się wchodząc na stronę rzeszow.kbw.gov.pl i znajdując w aktualnościach artykuł: Wykaz komitetów wyborczych zgłoszonych do rejestracji. Z tego wykazu można już dowiedzieć się, że pełnomocnikiem KWW Nowoczesna Gmina w gminie Czarna jest Jan Pych, a KWW Gminy Pilzno - Lesław Jargas.

W kolejnych dniach lista będzie się cały czas wydłużać. Każdy komitet może zgłosić chętnych do pracy w tylu komisjach obwodowych, w ilu będzie wystawiał kandydatów do rad gmin, powiatu czy sejmiku. Dlatego może to zrobić dopiero po zarejestrowaniu zgłoszonej listy przez Komisarzy Wyborczych w Rzeszowie.

Jeśli w jakiejś komisji nie ma pełnego stanu, wtedy pełnomocnicy



Obowiązkiem każdego członka komisji wyborczej jest wydawanie kart, a po zamknięciu lokalu liczenie głosów. (fot. archiwum)

mogą zgłosić kolejnych chętnych. Zazwyczaj jest jednak tak, co podkreśla Krzysztof Pękala, że musi się odbyć losowanie, bo zainteresowanie tą pracą jest bardzo duże.

Członkowie mogą bowiem liczyć na kilkusetzłotowe diety. Przewodniczący otrzymają 800 zł, zastępcy przewodniczącego 700 zł, a członkowie 600 złotych.

W skład każdej obwodowej komisji wyborczej wchodzi od 7 do 13 osób. Ich liczba jest uzależniona od liczby mieszkańców uprawnionych do głosowania. W obwodach do 1 000 mieszkańców - 7, od 1 001 do 2 000 mieszkańców - 9, od 2 001 do 3 000 mieszkańców - 11, powyżej 3 000 - 13.

JAG

Dla właścicieli większości działek nic się nie zmieni

Rury wymienią na nowe, ale tylko na dwóch 100-metrowych odcinkach

O wymianie gazociągu Krzysztof Sajdek dowiedział się w maju 2023 roku. Od razu przystąpił do działania.

Zachęcała go do tego krótka informacja, którą znalazł na łamach OL o tym, że zarząd województwa podkarpackiego wydał pozytywną opinię do wniosku złożonego przez Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System. Ten zlecił właśnie wykonanie opracowania dokumentacji projektowej wymiany odcinków gazociągu w Dębicy.

- Dzwoniłem do gazowni, do miasta, nikt nic nie wie - opowiada Krzysztof Sajdek.

Kiedy w latach 60-tych były kładzione rury gazociągowe o średnicy 700 i 500 mm, nikt jego rodziców, którzy byli właścicielami działek, o zgodę na wejście w teren nie pytał. Później walczyli o jakieś odszkodowanie lub inną działkę, którą mogliby przekazać dzieciom na cele budowlane, ale nikt ich argumentów nie uznał za słuszne.

Odległość, w której można rozpocząć budowę domu, jest uzależniona od ciśnienia gazu w rurociągu. W tym przypadku wynosi ona 25 metrów. Na jednej z działek Krzysztof Sajdek próbował zapro-

jektować budynek mieszkalny, ale wychodził tak mały, że na razie zrezygnował. Na drugiej należącej do jego siostry nic się nie da zbudować.

- Można co najwyżej kwiatki posadzić, nawet drzew nie wolno - uważa dębiczanie.

Czuje się pokrzywdzony, bo wartość tych parceli szacuje na 3000 zł za ar. A gdyby można było na nich zbudować dom, cena byłaby dziesięciokrotnie wyższa. Podkreśla, że to wielka niesprawiedliwość, za którą nie wini oczywiście obecnie rządzących, ale komunistów.

- Jeszcze gorsze jest to, że wszyscy uważają, że dostaliśmy odszkodowania, a my nie widzieliśmy ani złotych - podkreśla Krzysztof Sajdek.

Dlatego tak bardzo zainteresowała go informacja o wymianie gazociągu. Uważa, że ten powinien zostać w całości przeniesiony w inne miejsce, bo obecnie przebiega przez całe osiedle Budzisz. Zdaje sobie jednak sprawę, że to jest nie-realne.



Dom na swojej działce, która zaczyna się za słupkami widocznymi z tyłu, Krzysztof Sajdek mógłby zbudować 25 m od słupka, przy którym stoi.

Ma jednak nadzieję, że kiedy rury zostaną wymienione na nowe, zmniejszy się strefa kontrolowana. To znaczy, że praktycznie niemożliwa do zabudowania działka, stanie się budowlaną. To choć w części

zrekompensowałoby poniesione przez jego rodzinę straty.

- Pytałem w gazowni, kiedy będą wymieniać gazociąg, ale niestety nie dowiedziałem się tego - twierdzi Krzysztof Sajdek.

Tę informację uzyskałem dla naszego Czytelnika od Tomasza Pietrasińskiego, rzecznika firmy Gaz-System. Ten podkreśla, że obecnie nadal opracowywana jest dokumentacja projektowa.

- Zgodnie ze wstępnym harmonogramem prace budowlane będą prowadzone w latach 2025-2026 - ujawnia Tomasz Pietrasiński.

W ich ramach prowadzona będzie przebudowa dwóch równoległych gazociągów na długości blisko 100 metrów. Podobną informację już wcześniej uzyskał też Krzysztof Sajdek i z tego, co udało mu się ustalić inwestycja nie dotyczy jego terenu.

Rzecznik firmy Gaz-System dodaje, że wymiana odcinków gazociągów nie zmieni stref ochronnych na niekorzyść właścicieli działek. W przypadku miejsc, gdzie prowadzone będą prace, obszar strefy ochronnej ulegnie nieznacznemu zmniejszeniu. Dla pozostałej części gazociągów strefy pozostaną bez zmian.

I to nie jest dobra informacja dla Krzysztofa Sajdka, który uważa, że mający ponad 60 lat gazociąg powinien być wymieniony w całości, albo przeniesiony poza osiedle.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie



**Panu Zdzisławowi Gawlikowi
Posłowi na Sejm RP**

**Wyrazy współczucia, najszczerze kondolencje,
a także słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci Mamy
składają Samorządowcy Ziemi Dębickiej:**

*Burmistrz Dębicy Mariusz Szewczyk, Burmistrz Pilzna Ewa Gołębiowska,
Burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski, Wójt Czarnej Józef Chudy,
Wójt Gminy Dębica Stanisław Rokosz, Wójt Jodłowej Jan Janiga, Wójt Żyrakowa Marek Rączka*

Czeka 125 etatów

Prawnicy w odwrocie, zmiany na rynku pracy

Do fryzjerów kolejki, a pracy dla nich nie ma. Wciąż brakuje lekarzy.

Według barometru zawodów dla powiatu dębickiego ten rok nie będzie dobry nie tylko dla fryzjerów. Na liście profesji, której przedstawiciele mogą mieć problem ze znalezieniem pracy, znajdują się także: tłumacze, cukiernicy oraz, filozofowie, historycy, kulturoznawcy, politolodzy, socjologowie, specjaliści ds. administracji. Ale także, co może dziwić, prawnicy i ekonomiści.

- To jest nowy trend, bo do tej pory w tych profesjach miejsc na rynku pracy nie brakowało - zauważa Katarzyna Rostowska-Machnik, dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy.

Po drugiej stronie, wśród zawodów najbardziej pożądaných, oprócz lekarzy znajdują się także fizjoterapeuci i masażyści, ratownicy medyczni, psycholodzy i psychoterapeuci. Ale to nie są jedyne zawody, dla których pracy nie brakuje.

Na koniec stycznia w PUP w Dębicy zgłoszonych było 75 ofert pracy, zawierających 125 wolnych



Fryzjerzy w tym roku mogą mieć kłopot ze znalezieniem pracy. Fot. AI.

stanowisk. Pracodawcy szukają kandydatów do zatrudnienia w zawodach: operator maszyn, monter, ślusarz, spawacz, elektryk, elektromechanik; magazynier/operator wózka widłowego, kierowca, kucharz, pielęgniarka, fizjoterapeuta, handlowiec sprzedawca, przedstawiciel handlowy, handlowiec, pracownik ogólnobudowlany, brukarz.

- Wszystkie zgłoszone oferty pracy są dostępne na internetowej

Centralnej Bazy Ofert Pracy, którą można samodzielnie sprawdzać z możliwością przetłumaczenia oferty na język obcy - informuje Mariusz Guzic, p.o. zastępcy dyrektora PUP.

Jak wyjaśnia Katarzyna Rostowska-Machnik, barometr zawodów powstaje w oparciu o analizy danych, a jego opracowaniem zajmują się specjaliści w zakresie rynku pracy z Krakowa.

(nan)

Każdy może pomóc

Szaman w potrzebie

Diagnoza brzmi poważnie, ale Marek Szaman Szymaszek wierzy, że pokona chorobę.



Marek Szaman Szymaszek. Fot. Jan Drozd

Znają go bywalcy Galerii MOK i wszystkich w mieście oraz okolicy wydarzeń artystycznych, gdzie często wystawia swoje prace. Zawsze kolorowy, zawsze uśmiechnięty i otwarty. Marek Szaman Szymaszek na dobre wrósł także w lokalne środowisko miłośników motocykli.

Od jakiegoś czasu zmagają się z problemami zdrowotnymi.

- Zaczęło się od tego, że bolała mnie ręka. Lekarz, przyjaciel rodziny skierował mnie na diagnostykę do szpitala - opowiada.

Lekarze wykryli u niego nieoperacyjnego guza prostaty z przerzutem na kości.

- To nowotwór złośliwy - mówi Marek Szymaszek.

Mimo takiej diagnozy nie załamał się, postanowił walczyć z chorobą i co więcej - wygrać. Ma świadomość, że leczenie może długo potrwać, ale wierzy, że zakończy się pełnym sukcesem. W walce z nowotworem postanowił sięgnąć po niekonwencjonalne, naturalne sposoby leczenia.

- Jestem już po dwóch wlewach i czuję się o wiele lepiej, niż kilka tygodni temu. Teraz jeszcze muszę zrzucić trochę z wagi, bo takie są zalecenia - wyjaśnia Szaman.

Zbiórkę na leczenie założyła rodzina Marka Szymasza w Stanach Zjednoczonych. Wraz z opisem można ją znaleźć na fejsbukowym profilu Szamana. Wsparcie zapowiedzieli też jego przyjaciele związani ze środowiskiem motocyklowym. Kolejna zrzutka ma się pojawić już w przyszłym tygodniu.

Póki co Szamana można wspomóc, wpłacając pieniądze bezpośrednio na jego konto bankowe: 14 9171 0004 0012 9251 3000 0010.

- To jest kosztowna terapia, ale wierzę, że przyniesie efekty. Ja się nie poddaję, myślę pozytywnie i wierzę, że będzie tylko lepiej - zapewnia Szaman.

(nan)

Dalsze prace na stadionie wstrzymali

W ubiegłym roku obiekty, na których mecze rozgrywał Igloopol, przeszły metamorfozę.

Plany zarządu białoniebieskich były ciekawe. Dotyczyły nie tylko spraw związanych z samymi drużynami, ale również tych wiążących się ze stadionem. Nie ma co ukrywać, że obiekt lata świetności ma już dawno za sobą, a miasto od dekad nie bardzo jest zainteresowane tym, by stadion, którego kiedyś zazdrościli nam inne kluby, w końcu wyglądał porządnie.

Większość prac prowadzonych w ostatnich latach na obiektach finansował ze swoich pieniędzy klub. Pomagali sponsorzy, ale też wpływy m.in. z transferów wychowanka klubu Artura Jędrzejczyka. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu działaczy i sympatyków Morsów udało się przywrócić do stanu używalności stary stadion, wybudowane zostały boiska treningowe wraz z oświetleniem, czy wyremontowano spikerkę. A to tylko niewielki wycinek tego, co klub wkłada w obiekty miejskie. Zarząd Igloopolu nie kryje, że gdyby nie to, dzisiaj stadion wyglądałby znacznie gorzej.

W ubiegłym roku ruszyły kolejne prace. W pierwszej kolejności znik-

nęła południowa trybuna, a także dwa łuki łączące trybunę główną z tymi bocznymi. W planach była również rozbiora trybuny północnej, ale te roboty zostały wstrzymane.

- I nie wiem, czy będziemy to robić - nie kryje prezes Igloopolu Rafał Więcek.

Mniej więcej, w czasie kiedy rozbierana była trybuna, klub wystąpił do miasta z pismem o możliwość wydzierżawienia obiektów. Ostatecznie - po różnych perturbacjach - do tego nie doszło.

- Działacze Igloopolu wycofali się z tego pomysłu - wyjaśnia Marta Pawełko-Tokarz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy.

Rafał Więcek potwierdza, że ten pomysł faktycznie został zarzucony i nie ma planów, by do niego powrócić. I to jest jeden z powodów przerwania prac. Jak mówi prezes Igloopolu nie chce ciągle pompować swoich pieniędzy w obiekty, które nie są ich. Liczy również na to, że miasto dostrzeże także stadion na os. Słonecznym i w końcu zacznie w niego inwestować.

- Mam nadzieję, że jeszcze za mojej kadencji coś się zmieni, ale powiem szczerze, że trochę w to wątpię - dodaje.

rar

Reklama

Optyk
Pokorna-Stafin
rok zał. 1963

BADANIE WZROKU

Umów się!

☎ 14 670 27 07

🌐 optyk-debica.pl

📍 Kolejowa 30c, Dębica

OKULARY KOREKCYJNE DLA DZIECI

📍 Kolejowa 30c

📍 Rynek 18

📍 Kolejowa 18

Jest to wyrób medyczny, należy używać go zgodnie z instrukcją.
Podmiotem prowadzącym reklamę jest Zakład Optyczny Krystyna Pokorna-Stafin.

Wolontariusze chcą współpracować

Teraz fundacja czeka na ruch samorządu

Przedstawiciele Fundacji Psi Azylek spotkali się z radnymi gminy Dębica.

Wizyta wolontariuszy w urzędzie przy Batorego to wynik działań, jakie fundacja podjęła już w listopadzie ubiegłego roku.

- Zwróciliśmy się z wnioskiem do Rady Gminy, o podjęcie uchwały w sprawie przekazania wykonywania zadania publicznego - prowadzenia schroniska w Podgrodziu - informuje Irena Nowak, szefowa fundacji.

Propozycja na tyle wzbudziła zainteresowanie władz gminy i samorządowców, że przedstawiciele fundacji zostali zaproszeni, by zaprezentować radnym warunki i zasady współpracy.

Ze strony tych ostatnich padło wiele pytań. Radni chcieli wiedzieć, czy prowadzenie schroniska oznacza, że obiekt straci status gminnego.

- Schronisko nadal będzie gminne i gmina w formie dotacji będzie finansować jego funkcjonowanie. Ale my, jako fundacja, będziemy się do tego w jakimś stopniu, ustalonym między stronami, dokładać - tłumaczy Irena Nowak.

Dodaje, że taka współpraca z organizacjami samorządowymi jest możliwa w oparciu o ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i może mieć różne formy,

Ogłoszenie



Fundacja Psi Azylek chce przejąć prowadzenie schroniska w Podgrodziu.
Fot. FPS Facebook

w tym również zlecenia organizacjom pozarządowym zadań publicznych na zasadach określonych w ustawie, po przeprowadzeniu otwartego konkursu ofert.

Spotkanie Fundacji z radnymi gminy Dębica było również okazją do przedstawienia 6-letniej działalności fundacji na terenie schroniska w Podgrodziu.

- O niektórych działaniach nawet nie wiedziałam. Tym bardziej jestem przekonana, że jeśli doszłoby do porozumienia w temacie

przejęcia prowadzenia schroniska, zwierzęta w gminie Dębica byłyby zaopiekowane jak należy - mówi radna Agata Wiater, która sama kiedyś zajmowała się bezdomnymi zwierzętami.

- Teraz czekamy na ruch ze strony samorządu i decyzję o kontynuowaniu współpracy - mówi Irena Nowak.

I zaznacza, że jeśli takiej fundacja nie dostanie, swoją działalność przeniesie gdzie indziej.

(nan)

Będzie pumptrack dzięki gospodyniom z koła

Obiekt powstanie w Straszęcinie. Dofinansowanie już jest, resztę gotowa jest dołożyć gmina.

Gdyby to gmina Żyraków wystąpiła o dotację na budowę obiektu, mogłaby dostać równowartość powyżej 63% planowanych wydatków. Inne zasady dofinansowania obowiązują, jeśli wniosek składa organizacja pozarządowa.

- A wiadomo, że Koło Gospodyń Wiejskich w Straszęcinie włącza się we wszystkie inicjatywy społeczne, więc i nie trzeba było nikogo namawiać - mówi zastępca wójta Grzegorz Reguła.

Lokalizacja obiektu zaplanowana została tak, by wpisał się w te już istniejące i razem z nimi utworzył kompleks sportowo-rekreacyjny. Pumptrack zostanie zbudowany przy szkole, prawie równocześnie z boiskiem wielofunkcyjnym, którego budowa ruszy niebawem.

Wraz z nimi w skład kompleksu wchodzić będą istniejące już elementy: boisko trawiaste, altana oraz bieżnia poliuretanowa. Przy okazji nowej inwestycji zlikwidowane zostaną boiska asfaltowe.

Pumptrack będzie standardowym tego rodzaju obiektem, podobnym do tych, które już są w Dębicy i w Pustkowie, gdzie cieszą się dużą popularnością wśród młodych użytkowników.

- I jestem przekonany, że tak samo będzie tutaj - mówi Grzegorz Reguła.

Kwota, jaką udało się zdobyć w postaci dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich to 50 tys. zł. Ale władze gminy są przygotowane, że do całości kosztów coś będą musiały jeszcze dorzucić. Grzegorz Reguła szacuje, że inwestycja zamknie się kwotą około 80 tys. zł. Ale to będzie wiadomo dopiero po przetargu.

(nan)



W Straszęcinie powstanie obiekt podobny do tego w Pustkowie-Osiedlu.

W czterech szkołach po dwie

Ruszył nabór do szkół

Do 19 lutego można zapisać dziecko do 13 szkół na terenie gminy Dębica.

O przyjęciu do I klasy szkoły podstawowej, której organem prowadzącym jest gmina, decydować będą punktowane kryteria. Im większa liczba punktów, tym większe szanse na to, że kandydat zostanie zapisany do wybranej przez rodziców szkoły.

Najwyżej punktowane są: miejsce zamieszkania w obrębie gminy, uczęszczanie do przedszkola w tym samym zespole szkół oraz to, że w szkole uczy się rodzeństwo kandydata.

Nie bez znaczenia jest to, gdzie rodzice tegorocznego pierwszoklasisty płacą podatki - jeśli oboje w gminie, punktacja rośnie. Dodatkowe punkty przyznawane są dzieciom z orzeczoną niepełnosprawnością.

Jak podaje Ewa Mucha z Urzędu Gminy, we wszystkich 13 szkołach planowane jest utworzenie I klas.



W szkole w Podgrodziu pierwsza klasa będzie jedna.

- Z naszych statystyk wynika, że mamy 276 siedmiolatków - mówi.

W czterech szkołach powstaną po dwa oddziały: w Pustyni i Brzeźnicy o przyjęcie ubiegać się może po 31 uczniów, w Pustkowie - Osiedlu 30. Najwięcej w Pustkowie, gdzie pierwszoklasistów jest 39.

(nan)

LERG®
PRODUCENT ŻYWIC SYNTETYCZNYCH

TU JESTEŚMY

Pustków-Osiedle

OFERUJEMY:

- UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA PRZEŚLIJ SWOJE CV NA ADRES: rekrutacja@lerg.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508

DOŁĄCZ DO NAS!
www.lerg.pl

Ferie w Bibliotece 2024

Miłosz polubił grę w karaka

Kiedy dzieci zabierają się do robienia masy solnej, do sali wchodzi smok.

To dodatkowa atrakcja zajęć, które w pierwszym tygodniu ferii organizowane były w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Czarnej. Codziennie uczestniczyło w nich kilkadziesiąt dzieci.

W czwartek tuż po dziewiątej, kiedy rozpoczynają się zajęcia z masy solnej, jest ich dziesiątka. Ale prowadzące Małgorzata Pękala i Anetta Mika są przekonane, że w ciągu pół godziny wszystkie miejsca przy stołach się zapelnia. Okazuje się, że miały rację.

- Są w końcu ferie, niektóre dzieci chcą dłużej pospać - tłumaczy Małgorzata Pękala.

Przepis jest prosty: szklanka soli, szklanka mąki, pół szklanki wody i robimy ciasto. Jak stwierdza jeden z uczestników, prawie takie jak na pierogi. Co ciekawe sprawniej wykonanie tego zadania idzie chłopcom, wielu z nich już po kilku minutach ma uformowane kulki.

Tym, którzy radzą sobie słabiej, pomagają instruktorki, jednym doleją wody, innym dosypiają mąki. Tylko przy soli uważają, by nie rozsypać, bo to podobno sto lat nie-szczęście.

Do tej zabawy nie dołącza się Miłosz Pękala. Dwunastolatek uczestniczy w zajęciach codziennie,



Dzieci przygotowywały masę pod kierunkiem Małgorzaty Pękali (po lewej) i Anetty Miki.

bardziej podobały mu się te, które zorganizowane zostały we wtorek i środę. Marcin Puzon, który jest miłośnikiem gier planszowych, przyniósł je z sobą do domu kultury i zaprosił dzieci do zabawy.

- Mi najbardziej podobał się karak - zdradza Miłosz Pękala.

Próbuje mi wytłumaczyć, że w tej grze każdy uczestnik ma jakąś postać. Jej właściciel losuje kwadratowe kartoniki, jeśli trafi na komnatę,

w której jest potwór, musi z nim walczyć. Na dwóch kostkach musi wyrzucić więcej oczek od wartości, jaką ma przeciwnik. Dzięki tym walkom zyskuje doświadczenie, by w ostatecznej pokonać smoka.

Cała rozgrywka, w której uczestniczył Miłosz trwała ponad godzinę, a zajął w niej drugie miejsce. Później wraz z koleżankami i kolegami robił maski i kapelusze karnawałowe.

Uczestników zajęć odwiedza dyrektor GCKiP Piotr Warżała. Kiedy proponują mu, żeby też zrobił coś z masy solnej, mówi wprost, że to nie jego bajka. Ale cieszy się, że dzieciakom podobają się zajęcia.

Przygotowane wcześniej kulki rozwałkowują, dodają barwników, by uformowane figurki były kolorowe. Wszystkie trafią na wystawę, podobnie jak maski i kapelusze.

Janusz Grajcar

Triatlonu w tym roku nie będzie

Przez trzy ostatnie lata impreza dla triathlonistów organizowana była w Chotowej.

- Aktualnie przygoda Grand Chotowa Triathlon dobiega końca - poinformowali w styczniu organizatorzy na profilu FB tego wydarzenia.

O podobnej porze właśnie w tym czasie ukazywały się tu komunikaty informujące o tym, kiedy ruszą zapisy. Z tego, że zawody odbywają się w gminie Czarna cieszyli się szczególnie ci amatorzy triathlonu, którzy mogli spróbować w nim swoich sił nie musząc wyjeżdżać w inne rejony Polski.

Tak było również z Grzegorzem Markowiczem, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Żdźarach, który właśnie w Chotowej zaliczył debiut w triathlonowych zawodach. W swojej grupie wiekowej zmieścił się w pierwszej dziesiątce, choć liczył wtedy na jeszcze lepszy wynik.

Być może spróbuje go poprawić, ale już nie na tej trasie. Organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy przez trzy lata pomagali im organizować tę imprezę. Zawodnikom, bez których nie mogłaby się odbyć. Grand Chotowa Hotel SPA & Resort, na terenie którego zlokalizowane były start i meta. Policjantom, strażakom OSP, wolontariuszom, ratownikom, Nadleśnictwu Dębica, Powiatowi Dębickiemu, gminie Czarna i innym, bez pomocy których to wydarzenie nie doszłoby do skutku.

JAG

Półkolonia w Pilźnie

Byli w kinie, muzeum i na basenie

Takie zajęcia podczas ferii zimowych w gminie Pilzno odbywały się po raz pierwszy.

Pięć dni minęło jak z bicza strzełił. Grupa pięćdziesięciu uczniów z całej gminy zakończyła półkolonie organizowane przez Rzemieślniczą Szkołę Branżową I Stopnia w Pilźnie we współpracy ze Stowarzyszeniem Wspierającym Rozwój Aktywności i Przedsiębiorczości Zaklinacze Bierności. Już koniec? - pytały zawiędzone dzieci odbierając dyplomy uczestnictwa.

Każdy dzień był inny, ale gdy się kończył, dzieciaki miały w rękach nie tylko dobre wspomnienia, ale też samodzielnie wykonane dzieła artystyczne i inne pamiątki. A to dlatego, że Ferie z Pomysłem - bo tak nazywała się inicjatywa - stała się na wszechstronny rozwój

młodego człowieka. Rozrywka była w czasie ferii istotna, ale mogła się łączyć z działaniami edukacyjnymi, które nie nudzą, rozwijaniem pasji i kreatywności dzieciaków.

- Jako organizatorowi zależało mi przede wszystkim na tym, aby dzieciaki miały dużo wrażeń - mówi wicedyrektor RBS w Pilźnie Anna Smółucha.

Ale ilość musiała przechodzić w jakość. Harmonogram zawierał zajęcia sportowe, artystyczne, językowe, czytelnicze. Były gry, zabawy, konkursy, wyjazdy.

- Pierwszy raz organizowaliśmy półkolonie, ale doskonale wiedzieliśmy, jak sprawić, żeby taki mały człowiek mógł się zarazem rozluźnić i czegoś nauczyć. Jesteśmy nauczycielami i stawiamy na ciągły rozwój - tłumaczy Anna Smółucha.

Pod jej przewodnictwem działał zespół wychowawców i pro-

wadzących zajęcia, którzy od lat uczą w szkole i mają sposoby na zainteresowanie dzieciaków ważnymi sprawami. Rodzice otrzymali maksymalnie fachową opiekę osób z przygotowaniem pedagogicznym, mogli zostawić dzieci na pięć godzin dziennie i mieć pewność, że w tym czasie opieka i oferta zajęć będą na najwyższym poziomie.

Warto zaznaczyć, że koszty półkolonii obejmowały jedynie wyjazdy, choć i na nie organizatorzy znaleźli częściowo sponsorów. Dziękują przede wszystkim burmistrz Pilzna Ewie Gołębiowskiej, burmistrzowi Dębicy Mariuszowi Szewczykowi, Spółdzielni Gminna Samopomoc Chłopka w Pilźnie oraz Towarzystwu Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej.

Podczas półkolonii dzieciaki były w kinie, muzeum, na lodowisku i basenie, a chętni mogli też wybrać



Grupa dzieciaków wyjechała też na narty na Jaworzynę Krynicką.

się na narty. W trakcie zajęć stacjonarnych robiły bransoletki z angielskimi słowami i stworki, które w tym języku umiały się przedstawić, wykonywały makiety miasta.

Brały udział w wielu zręcznościowych i gimnastycznych konkursach, stawiały pierwsze kroki w szachach, snuły ciekawe opowieści, malowały i kolorowały, a także

dekorowały pierniczki podczas warsztatów cukierniczych i uczestniczyły w warsztatach fryzjerskich. A to tylko niewielka część proponowanych aktywności.

Jeśli czegoś brakowało, to tylko czasu, aby zrealizować wszystkie pomysły. Ale przecież nic straconego...

(iw)

OGŁOSZENIA DROBNE

od
6 zł

**Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne**

www.debica24.eu/ogloszenia

Uważa, że jeszcze jest co robić

W Głobikówce bez zmian od 24 lat

Za nami wybory sołtysów w gminie Brzostek. W siedmiu miejscowościach pojawiły się nowe osoby.

Stało się to w Brzostku Grudnej Górnej, Januszkowicach, Nawsiu Brzostekim, Przeczycy, Smarżowej i Woli Brzostekiej. W większości z nich dotychczasowi sołtysi nie startowali, wyjątkiem jest tutaj Przeczycza, gdzie Grzegorz Podraza pokonał m.in. dotychczasowego sołtysa Stanisława Nawracaja.

Na kolejną kadencję wybrany został sołtys Głobikówki Jerzy Kmiecik, który obecnie jest najdłuższym urzędującym sołtysiem w gminie Brzostek.

- A nie wiem, czy w powiecie by znalazł kogoś, kto jest dłużej - zastanawia się.

Pierwszy raz wybrany został w 1990 roku. Jest również radnym dla Głobikówki i Smarżowej.

- Już siódmą kadencję - podkreśla. Nie kryje zadowolenia z tego, że mieszkańcy ufają mu od tylu lat. W kwietniu planuje walczyć o ósmą kadencję w Radzie Gminy w Brzostku.

Kiedy pytam Jerzego Kmiecika o inwestycje, które udało mu się zrealizować przez te lata to stwierdza, że pół dnia mógłby wymienić.

- Ale z takich najważniejszych to gazyfikacja wsi i budowa dróg. Jak zostałem sołtysiem w 1990 roku, to nie było u nas choćby metra asfaltu - wyjaśnia.

Zapewnia jednak, że nadal jest co robić i dlatego chciałby być dalej radnym. Najważniejszym zadaniem, które w jego ocenie powinno zostać zrealizowane w Głobikówce, to budowa wodociągu.

BRZOSTEK

Agnieszka Maduzia - przewodnicząca Zarządu Miasta.

Zarząd Miasta: Jacek Berek, Krzysztof Kawalec, Jacek Miałkowski, Małgorzata Nykiel, Aneta Piątek, Małgorzata Synowiecka i Marek Wójcik.

BĄCZAŁKA

Krzysztof Szczepkiewicz - sołtys.

Rada Sołecka: Mirosław Armata, Łukasz Mirus, Józef Wołowicz, Damian Wójtowicz.

BUKOWA

Helena Drozd - sołtys.

Rada Sołecka: Alicja Adamczyk-Draż, Jan Dziedzic, Michał Dziedzic, Wiesław Kobak, Piotr Kolbusz, Renata Kowalska, Jan Lechwar, Elżbieta Miśkowicz, Wanda Wojdyła.

GŁOBIKÓWKA

Jerzy Kmiecik - sołtys.

Rada Sołecka: Józef Cieślik, Wiesław Jędrzejczyk, Jan Prokusi, Stanisław Wodzis.

GORZEJOWA

Edyta Krzywińska - sołtys.

Rada Sołecka: Jan Czekaj, Małgorzata Oszejec, Anna Szynal, Ryszarda Szafran, Paulina Zielińska-Jasik.

GRUDNA DOLNA

Krystyna Wójtowicz - sołtys.

Rada Sołecka: Agnieszka Barys, Helena Mroczek, Beata Piekarczyk, Małgorzata Szpak, Katarzyna Świętoń, Agnieszka Wierzbicka.

GRUDNA GÓRNA

Mariusz Drozd - sołtys.

Rada sołecka: Renata Chmura, Andrzej Czernik, Małgorzata Kędzior,



Jerzy Kmiecik jest najdłuższym urzędującym sołtysiem w gminie. Obok niego Edyta Krzywińska, sołtyska Gorzejowej.

Mariusz Kędzior, Andrzej Misielak, Jerzy Świstak, Piotr Wstawski, Kazimierz Żurowski, Marcin Żurowski.

JANUSZKOWICE

Ryszard Włodarz - sołtys.

Rada Sołecka: Anna Augustyn, Paweł Długosz, Agnieszka Garstka, Katarzyna Kobak, Piotr Łukowicz, Zbigniew Kowalski, Marta Mamroł, Dariusz Rec, Dariusz Stasiowski.

KAMIENICA DOLNA

Zbigniew Machaj - sołtys.

Rada Sołecka: Andrzej Augustyn, Małgorzata Berek, Grzegorz Grze-

siakowski, Paweł Machaj, Jacek Podgórski, Andrzej Sztorc, Anna Mordel.

KAMIENICA GÓRNA

Grażyna Cabaj - sołtys.

Rada Sołecka: Stanisław Górka, Andrzej Jaworek, Marta Myszkowska, Józef Raś, Jolanta Reguła, Elżbieta Staniszeńska.

KLECIE

Andrzej Woźniak - sołtys.

Rada Sołecka: Adam Wójcik, Jacek Pieniądz, Anna Płaziak, Mariusz Grygiel, Anna Wal.

NAWSIE BRZOSTECKIE

Halina Łępa - sołtys.

Rada Sołecka: Maria Dachowska, Wanda Kapała, Andrzej Noga, Krystian Noga, Stanisław Skocz, Karolina Wąsik.

OPACIONKA

Stanisław Jantorń - sołtys.

Rada Sołecka: Robert Chajec, Dariusz Dziedzic, Jerzy Dziedzic, Ryszard Owsiak, Andrzej Stanek, Krystyna Zegarowska.

PRZECZYCA

Grzegorz Podraza - sołtys.

Rada Sołecka: Magdalena Sobczyk, Marietta Nowicka, Dominik Przybyło, Piotr Mroczek, Sławomir Dobosz.

SIEDLIKA-BOGUSZ

Bogdan Stanek - sołtys.

Rada Sołecka: Wioleta Armata, Krzysztof Błoniarz, Wojciech Czekaj, Urszula Czyż, Ewa Godek, Mariusz Kumięga, Krzysztof Mirus, Aleksandra Wójtowicz.

SKUROWA

Sołtys - Bożena Bartnik

Rada Sołecka: Beata Czekaj, Bożena Furman, Ewelina Kaczka, Jan Ramut, Magdalena Rola.

SMARŻOWA

Adam Nowicki - sołtys.

Rada Sołecka: Agnieszka Czarnecka, Aneta Czernik, Marcin Kaplański, Barbara Raś, Marek Rutkowski, Marta Rogowska.

WOLA BRZOSTECKA

Danuta Składanowska - sołtys.

Rada Sołecka: Adam Gągała, Maria Niekował, Monika Szpara, Anna Świerczek.

ZAWADKA BRZOSTECKA

Marcin Sas - sołtys.

Rada Sołecka: Jadwiga Berek, Józef Czernik, Katarzyna Rogowska, Bogumiła Sobczyk

Grzegorz Król

Mają blisko 170 pełnomocnictw

Starostwo wydało decyzję, roboty niebawem ruszą

Wszystko jest już przygotowane, teraz najważniej zależy od warunków pogodowych.

Chodzi o budowę kolejnej nitki wodociągu w gminie Jodłowa. Pierwsza, o długości 12 km, powstała w Dzwonowej, Zagórze i Dęboryźnie. Wbicie łopaty pod historyczną, bo pierwszą nitkę gminnego wodociągu w Jodłowej nastąpiło 31 stycznia 2022 roku. Wtedy do sieci udało się podłączyć ok. 115 gospodarstw.

- Teraz będziemy uzupełniać białe plamy w tych miejscowościach i wchodzimy do Jodłowej Dolnej - mówi wójt Jan Janiga.

Ogłoszenie własne wydawcy

Żeby móc ruszyć z pracami gmina musiała złożyć tzw. zgłoszenie robót budowlanych. Tak się stało, a starostwo wydało opinię, że jest ono skuteczne i teraz nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć budowę. W ramach zadania powstanie do 15 km sieci, do której podłączonych zostanie jeszcze więcej gospodarstw. Wójt Janiga wyjaśnia, że obecnie posiadają 168 pełnomocnictw, choć ostateczna liczba przyłączy może być niższa.

Po zakończeniu tej inwestycji władze gminy chciałyby pójść za ciosem i wodociągować kolejne miejscowości. Jeśli będą możliwości zdobycia dofinansowań.

rar



Materiał do budowy wodociągu czeka na rozpoczęcie prac.

Zapraszają na wieczory z kulturą

Filmem o Kapeli Zastawnych oraz ich koncertem zaczął się cykl spotkań w Brzostku.

Niedzielne Wieczory z Kulturą to propozycja Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku dla mieszkańców gminy, ale nie tylko. Pierwsze spotkanie miało miejsce w niedzielę 4 lutego, a kolejne zaplanowane zostało na 11 lutego. O godz. 16 w sali widowiskowej CKiCz odbędzie się pokaz iluzjonistyczny. Z kolei w niedzielę 18 lutego zaplanowana została projekcja walentynkowa o godz. 18. Co konkretnie zostanie wyświetlone? Tego jeszcze nie wiadomo.

rar

debica 24

Pobierz apkę



Google Play
(wersja Android)

Bezpłatna aplikacja
już w sklepach:



App Store
(wersja iOS)

Wszystko pod ręką:

- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

Pączek dla Afryki

Pustków do akcji kapucynów przyłączył się jedenasty raz

Dzięki dużej ofiarności parafian do sprzedaży trafiło ponad 170 pączek z pączkami i innymi łakociami.

- Wyślij pączka do Afryki. Już jutro możesz to zrobić w naszym kościele. Twój pączek już na Ciebie czeka. Zapraszamy do dolnego kościoła po mszach św., aby wesprzeć misję i misjonarzy przez zakup pączków i innych słodkości. Mała pączka to tylko minimum 20 zł, a duża minimum 25 zł. Jak zwykle liczymy na Wasze dobre serca i już teraz dziękujemy Wspaniałym Parafianom, którzy te słodkości upiekli - zachęceni do udziału w akcji byli tym wpisem, który pojawił się na profilu FB parafii w Pustkowie w sobotę.

Wypieki przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich w Pustkowie i Pustkowie-Krownicach, Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Pustkowie oraz inni indywidualni darczyńcy.

Panie z KGW w Pustkowie-Krownicach upiekły cztery placki. Dwa serniki i dwa jabłczniki. Jeden ze smażonymi jabłkami, a drugi biszkoptowy z budyniem i kokosem. Każdy z nich podzielony został na 25 kawałków.

- Jedna pani przyniosła sześć dużych kartonów, o to te zielone, co stoją na dole - mówi współorganizator akcji ks. Rafał Żelazny, wikariusz pustkowskiej parafii.

I dobrze, że pączek było tak dużo, bo już po porannej mszy św., która odprawiana jest o godz. 7:00, rozeszły się wszystkie duże. Chętnych na mniejsze też nie brakowało, większość z tych, którzy schodzili do dolnego kościoła, kupowało bowiem więcej niż jedno opakowanie.

Jeden z mężczyzn stwierdził, że ma sto złotych, kiedy usłyszał zapewnienie, że może otrzymać resztę, od razu stwierdził, że chce przeznaczyć na misję całą tę kwotę. Ale dzięki temu wyszedł z sali z dużo cięższą reklamówką.

- Mamy naprawdę bardzo ofiarnych parafian, o dużych sercach - przekonuje ks. Rafał Żelazny.

Pączek dla Afryki to w Pustkowie akcja z ponad dziesięcioletnią tradycją. Zapoczątkował ją w 2014 r. wikariusz ks. Jan Gwiżdż. Kontynuowali jego następcy, nawet w czasie pandemii. Wtedy może



Ks. Rafałowi Żelaznemu w przygotowaniu i prowadzeniu akcji pomagania młodzieży ze Szkolnego Koła w Pustkowie.

z mniejszym rozmachem, ale była też organizowana w szkole.

W 2022 r., kiedy wybuchła wojna w Ukrainie, dochód został wyjątkowo przeznaczony właśnie na

broniące się przed rosyjską inwazją państwo. Teraz pieniądze (4 tys. zł) za słodkie wypieki przekazane zostaną Fundacji Kapucyni i Misje.

Janusz Grajcar

Krucjata zaprasza na rekolekcje

Odbywać się będą w parafii św. Jadwigi w Dębicy od 26 do 28 lutego od godz. 15:00.

Rozważaniom podczas tych spotkań przewodniczyć będzie znany już z wcześniejszych wizyt w naszym mieście ks. Mirosław Tosza, założyciel wspólnoty dla bezdomnych Betlejem w Jaworznie.

Udział w rekolekcjach wziąć mogą wszyscy, którzy pragną umocnić swoją wiarę, postawę trzeźwości i abstynencji, ale też ci, którym zależy na sprawie trzeźwości. Organizatorzy zapraszają

Ogłoszenie

osoby przeżywające problem uzależnienia od alkoholu, narkotyków, hazardu i innych zniewoleń. Mile widziane będą ich rodziny, bliscy i ci, którzy pragną włączyć się w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.

Zainteresowanie udziałem w rekolekcjach należy zgłosić w kancelarii parafialnej. Liczba osób, które będą mogły wysłuchać nauk ze względów organizacyjnych będzie ograniczona. Telefony do kontaktu: 609 628 155 lub 14 683 34 45. Dzwoniąc pod nie można uzyskać bardziej szczegółowe informacje.

JAG

Rekolekcje wielkopostne w Żdźarach

Początek w niedzielę

Nauki rozpoczną się wyjątkowo wcześniej, bo jeszcze przed Środą Popielcową.

Proboszcz ks. Bogusław Woźniak wiernych zaprasza będzie przez cztery dni. W niedzielę 11 lutego msze św. z nauką ogólną o godz. 8:00, 11:00 i 15:00. Na pierwszej

Ogłoszenie

będzie możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia z racji Świątowego Dnia Chorych. O godz. 16:00 zaś nauka stanowa dla młodzieży.

Rekolekcje poprowadzi ks. infułat Zdzisław Sadko z Tarnowa. W Środę Popielcową na ich zakończenie będzie można złożyć ofiarę dla rekolekcyjnisty.

JAG

KRONIKA

ODDANIE ŚW. JÓZEFOWI

Duszpasterze z parafii św. Stanisława BM w Pustkowie-Osiedlu zapraszają wiernych do włączenia się w indywidualne 33-dniowe rekolekcje zawierzenia się św. Józefowi. Przygotowania do tego rozpoczną się w niedzielę 11 lutego. Na każdej mszy św. będzie spotkanie z członkiem Wspólnoty św. Józefa z Tarnowa. Same rekolekcje potrwać od 15 lutego do 18 marca. Uroczysty akt oddania św. Józefowi będzie miał miejsce podczas wieczornego nabożeństwa 19 marca.

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

W parafii Dobrego Pasterza w Nagawczynie w niedzielę o godz. 10:30 odprawiona zostanie msza św. w intencji Ojczyzny. Ks. Mieczysław Jakóbczyk, proboszcz wspólnoty, zapewnia, że taka msza św. będzie celebrowana w każdą drugą niedzielę miesiąca. Do uczestnictwa w niej zaprasza wszystkich, a szczególnie zatroskanych i zaniepokojonych tym, co dzieje się w ostatnim czasie w naszej Ojczyźnie. A w tej, co podkreśla, dzieje się dużo złego.

W INTENCJI HELENY KMIĘĆ

Msza św. z okazji siódmej rocznicy śmierci Heleny Kmieć odprawiona zostanie w kościele klasztornym w Dębicy w niedzielę 11 lutego o godz. 16:00. Przewodniczyć jej będzie salwatorianin ks. Paweł Wróbel, postulator procesu beatyfikacyjnego. Helena Kmieć pomagała siostrze służebniczce dębickim w prowadzonej przez nie ochronce dla dzieci w Cochabambie w Boliwii. Zginęła w nocy z 24 na 25 stycznia 2017 r., ugodzona nożem w czasie napadu na ochronkę.

WIZYTACJA W GORZEJOWEJ

Parafia św. Grzegorza Biskupa w Gorzejowej przeżywać będzie w niedzielę 11 lutego wizytację kanoniczną. Prowadzący ją bp Artur Ważny odprawi msze św. w Jaworzu Górnym o 7:00, w Gębiczynie o 9:00, a w kościele parafialnym o 11:00. Podczas tej ostatniej udzieli też sakramentu bierzmowania.

Panu
Bogusławowi Gawlikowi
Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy

Panu Doktorowi
Bogusławowi Gawlikowi
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składa
Personel Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
i Ginekologii Onkologicznej Szpitala w Dębicy.

Tłusty Czwartek w tym tygodniu

Smak pączków, które robiła z mamą, Maria Ciba pamięta do dziś

Do domu przynosiła co najmniej trzydzieści sztuk. Czekala na nie cała rodzina, takie były pyszne.

Mąż i sześć zjeść potrafił

W Tłusty Czwartek mąż Marii Ciby z Zawierbia co rusz dopytywał, kiedy idzie do mamy te pączki robić. A bywało, że sam ją podwoził, bo wiadomo: wcześniej wyjdzie, wcześniej wróci. I nie z pustymi rękami. U mamy pani Marii produkcja szła pełną parą. Działywały we trzy: matka z córką i siostra starsze z pań.

Pączki robiły z trzech kilogramów mąki, żeby każda miała dla siebie wystarczająco dużo, by obdzielić bliskich i znajomych.

Dobrze pamięta przepis na te specjalne: najpierw drożdże rozrabiało się w wodzie z cukrem. Oprócz mąki potrzebne były: żółtka, szczypta soli, ciepłe mleko i roztopiona margaryna. Ciasto rosło pod kaloryferem. Na koniec marmolada.

- Taka wieloowocowa, twarda - opowiada pani Maria.

Kulki z nadzieniem w środku jeszcze rosły, by na końcu wylądować w mieszance gęstego smalcu z dodatkiem oleju - tylko taką mama Marii Ciby uznawała do smaku.

Reklama

żenia. Tłuszcz musiał być świeży, najwyżej dwukrotnie użyty.

- Przynosiłam do domu, to mąż nawet sześć potrafił zjeść. Dzieci do dziś wspominają smak tych pączków. Wystarczyło do piekarnika na chwilę i były ciepłutkie, jak świeże - mówi z rozrzewnieniem.

Sama pączków nie smaży, w Tłusty Czwartek słodkości kupuje w Dębicy: pączki w cukierni Wiktorów, u Kurgana pod klasztorem faworki.

- Tam dla mnie najlepsze. Ale takiego smaku, jak te robione z mamą, nie mają żadne - przekonuje.

Tego dnia nie liczy kalorii

Wprawdzie na liście słodkich przysmaków Anety Niedzielskiej z Woli Żyrakowskiej, pączki nie zajmują czołowej pozycji, ale w Tłusty Czwartek na stole muszą się znaleźć.

- Do kawy obowiązkowo - mówi pani Aneta.

I choć zagorzała fanką pączków nie jest, potrafi je przyrządzić i co roku robi. Podobnie jak kiedyś jej



Aneta Niedzielska dla gości przygotowała oponki. Ale pączki też robi.

mama, a jeszcze wcześniej babcia. Ale przyznaje, że nie jest szczególnie przywiązana do tych najbardziej tradycyjnych przepisów. Idzie z duchem czasu i swoje pączki przygotowuje na bazie receptur znalezionych w internecie. Bo prze-

cież składniki pozostają te same, różnica, i to niewielka, występuje niekiedy w proporcjach. No i w dodatkach.

Pani Aneta również w tym względzie daje sobie szerokie pole manewru.

- Jeśli chodzi o dodatki, to wcale nie musi być róża. Wybieram własne przetwory: konfitury z wiśni albo czarnej porzeczki - opowiada.

Pączki posypuje cukrem pudrem i śmieje się, że to najmniej kaloryczna wersja. Choć Tłusty Czwartek to nie najlepszy dzień na liczenie kalorii. Z wypieków, którymi w karnawale i na jego zakończenie, chętnie częstuje znajomych i rodzinę wymienia jeszcze faworki i oponki.

- Jutro mam gości, akurat będę robić - mówi.

Gaja lubi z czekoladą

Aneta Niedzielska przekonuje, że pączek to taki frykas, którego nie da się zjeść w nadmiarze. Przeczy temu przykład Waldemara Czapiewskiego z Chotowej, który przyznaje, że jego rekord to 15 sztuk.

- Ale to chyba z 10 lat temu było - wyjaśnia.

Teraz zjada najwyżej pięć. Robi teściowa z różą i marmoladą. Najlepsze są świeżutkie, z tego samego dnia. Miłośniczką pączków jest też jego córka - Gaja.

- A raczej czekolady, lukru i cukru pudru, które zlizuje z wierzchu - mówi pan Waldemar.

(nan)



www.latoszynzdroj.com

UZDROWISKO LATOSZYN

Podaruj zdrowie bliskiej osobie

Skomponuj własny zestaw podarunkowy

Blizsze informacje
📍 Latoszyn 139 A
39-200 Dębica
☎ 14 627 92 80
w godz 12:00-21:00

Dzień Barmana 6 lutego

Barman nie tylko nalewa drinki - trzeba umieć słuchać i rozmawiać

Tobiasz Małozieć chciał zostać piłkarzem, wyszło na to, że jest trochę psychologiem.

Jako młody chłopak bary znał od drugiej strony. I bardzo tęskni za tamtymi czasami, kiedy wychodziło się do pubu, by spotkać znajomych i pogadać.

- To była pewna kultura, której teraz ogromnie brakuje - mówi właściciel pubu Carpe Diem.

Wówczas myślał, że praca za barem ma same zalety: wesoło spędzony czas, napiwki, ładne dziewczyny. Przy czym zaznacza, że wtedy był jeszcze kawalerem, więc takie podejście było uzasadnione. Ukochaną żonę zresztą poznał w barze, ale kiedy stał już po drugiej stronie kontuaru.

Dzisiaj wie, że praca barmana to nie tylko blaski, bo bywa męcząca i niewdzięczna.

- Człowiek wraca późno do domu, musi odsypiać w dzień. Czasami trzeba posprzątać...i nie jest to miłe sprzątanie - wyjaśnia.

Ale zaraz dodaje, że swoją pracę kocha. Pewnie dlatego sam cieszy się sympatią klientów, którzy do Carpe Diem przychodzą nieko-



Tobiasz Małozieć za barem pracuje od 20 lat. W Dębicy nie ma nikogo o takim stażu.

niecznie tylko po to, żeby się napić alkoholu. Zdarza się, że chcą pogadać i wtedy barman zmienia się w spowiednika i powiernika wszystkich życiowych trosk i radości.

- Zawsze powtarzam, że barman po części jest psychologiem. Musi umieć posłuchać, choć czasami to bywa nużące. Ale wielu klientów właśnie tego potrzebuje - przekonyuje.

Reklama

Zanim otworzył własny pub, barmańskie szlify zdobywał w kilku innych lokalach. Zaczynał za barem w Piramidzie, którą prowadził jego wujek, po drodze zaliczył dwa lata pracy w barze na Majorce.

Niejedno przeżył i z za baru niejedno widział. Ale kiedy pytam go o nietypowe lub śmieszne sytuacje, do których dochodziło w pubie, nabiera wody w usta.

- Mam taką zasadę i jej się trzymam: co było w Carpe, zostaje w Carpe - śmieje się pan Tobiasz.

Zgadza się jednak opowiedzieć historię z knajpy, której już nie ma.

- Późno w nocy, dawno po zamknięciu odbieram telefon i słyszę znajomego, który mówi, że on został w środku. Ze względu na włączone alarmy mogłem go wypuścić dopiero rano. Całą noc spędził w łóżu, prawie bez ruchu, żeby nie uruchomić czujek - wspomina.

W lokalu, który prowadzi teraz, nie ma wi-fi. To świadomy wybór. Tobiasz Małozieć chce, żeby jego goście przychodzili do pubu, by pobyć ze sobą nawzajem, pogadać, wypić razem drinka, a nie wgapić się w ekrany telefonów.

A propos picia - twierdzi, że dębiczanie preferują popularne i sprawdzone koktajle: sex on the beach, cosmopolitan.

- Panowie wolą long island, bo więcej alkoholu. A wszyscy whisky, najczęściej z colą - zdradza.

(nan)

Z Jaworza Karel pojechał pod Wrocław

Nowe życie zawdzięcza determinacji wolonariuszek Fundacji Psi Azylek.



Karel okazał się miłym psem. Fot. Fundacja Psi Azylek.

To historia, jakich wiele i jak wiele innych mogłaby nie mieć happy endu. W grudniu pies w typie karelskiego na niedzwiedzie, trafił do schroniska w Jaworzu, prowadzonego przez gminę Pilzno. Ponoć przybłąkał się na jedną z posesji w Polonii, gdzie zagryzł drób.

- Jak to było naprawdę, nie wiadomo - mówi Irena Nowak, szefowa Fundacji Psi Azylek, której wolontariusze współpracują ze schroniskiem.

Początki Karela, bo takim imieniem został nazwany, nie były łatwe. Pies był wycofany, nieufny, do ludzi podchodził z wielką rezerwą. Na próby nawiązania kontaktu reagował agresją. Chętnych do adopcji agresywnego samca nie było, szansę Karela na dom małały z dnia na dzień.

Były za to wolontariuszki, a zwłaszcza jedna - Agata Boba, która nie odepchnęła i postanowiła przywrócić Karela normalnemu życiu.

- Powolutku, małymi krokami i w końcu Karel poszedł na pierwszy w schronisku spacer, potem kolejne. A my zaczęliśmy szukać

mu domu. Takiego najlepszego i na zawsze - opowiada Irena Nowak.

Udało się i kilka dni temu Karel pojechał pod Wrocław, gdzie czekała nowa rodzina, doświadczona w opiece nad psami tej rasy. Już się zadomowił, najbardziej zaprzyjaźnił z panem domu. Teraz nazywa się Carbon.

- A nam spadł kamień z serca. Kolejne uratowane życie i dowód na to, że nasza praca ma sens - mówi szefowa Fundacji. W tym roku za pośrednictwem FPA nowe domy znalazło już 11 psów.

(nan)

czyste powietrze

zdrowy wybór

dotacja do 100%

136 200 zł

FABRYKA ENERGII

ENERGIA WYKORZYSTAJ I INWESTUJ

do 16 700 zł na wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła	do 18 500 zł na kotłownię gazową	do 60 100 zł na nowe instalacje ogrzewania i ciepłej wody	do 20 400 zł na instalację centralnego ogrzewania oraz instalację ciepłej wody użytkowej	do 55 600 zł na pompę ciepła	do 15 000 zł na fotowoltaikę
---	--	---	--	--	--

NIE PŁAĆ ZA REMONT

PROGRAM CZYSTE POWIETRZE

Punkt Obsługi Klienta - Dębica, ul. Kolejowa 38

FABRYKA ENERGII MATEUSZ JEŻ

39-216 Róża 183

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Tel. 609 946 469

Szykują trzecią płytę

Ortodox świętował dwadzieścia lat działalności na scenie D.I.Y.

Z pierwszego składu w dębickiej kapeli pozostał już tylko Mariusz Uriasz.

13 stycznia 2024 roku, Underground Pub w Rzeszowie wypełniony jest miłośnikami ostrzejszych brzmień. Pierwszy zespół zaczyna swój koncert z opóźnieniem, ale to przecież punk rock, tu punktualności nigdy nie było. W rozkładzie jazdy trzy kapele, w tym dwie legendy, jeśli chodzi o polską scenę hc/punk. Z Wodzisławia Śląskiego do Rzeszowa przyjechali weterani punka - zespół Bunkier, a z Bielska-Białej hard coreowy skład Eye For An Eye. Pierwsi grają od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, drudzy powstałi w 1997 roku.

Rzeszowski koncert uzupełnia hc/punkowy Orthodox. Napisać, że z Dębicy byłoby nadużyciem, bo obecnie w składzie są osoby z różnych miejscowości, ale zespół powstał właśnie w naszym mieście w 2003 roku. Granie w stolicy województwa dla tej kapeli było okazją do świętowania jubileuszu dwudziestolecia działalności.

Przez dwie dekady zmieniało się praktycznie wszystko, co związane z kapelą. Ale przede wszystkim jej skład. Zespół zakładał Mariusz Uriasz i Filip Słoniowski. Potem, jako wokalista dołączył Artur Świeca, a na basie grał Karol Hawaj Bąk. Tak to wyglądało przez kilka lat. W tej samej kanciapie, w której



Scena Do It Yourself to dla nich hobby i pasja. Nie mają ambicji grania na wielkich festiwalach. Od nich woła punk rockowe podziemie i niezależność. Aktualny skład zespołu: Piotr Glinka, Justyna Bała, Mariusz Uriasz, Alicja Gac i Łukasz Łabędzki.

próby miał Orthodox, grał zespół Nic Śmiesznego. Ten w historii jubilatów jeszcze się pojawi.

Ortodox przygotowywał się do wydania pierwszej płyty pt. Pod kontrolą. Wszystko było w teorii dopięte na ostatni guzik. Wtedy za pracą wyjechał Artur Świeca.

- Stwierdziliśmy, że musimy dociągnąć temat płyty do końca i wzięliśmy Gumisia z Nic Śmiesznego (Paweł Paśko - przyp. red.), żeby zaśpiewał na płycie. I tak już z nami został - mówi Uri.

Później właśnie z Gumisiem nagrali drugi krążek zatytułowany Masz prawo?

W międzyczasie zmieniali się muzycy. Przez dwadzieścia lat przez zespół przewinęło się trzech perkusistów, czterech basistów, trzech gitarzystów, a i wokaliści się zmieniali.

Podczas pandemii koronawirusa Orthodox, podobnie jak wiele innych kapel, przestał koncertować. Szlifowany był materiał na trzecią płytę, ale jak mówi Mariusz

Uriasz, coś się nie kleiło. Po wielu latach przerwy Nic Śmiesznego powróciło do grania, a Gumiś był przez jakiś czas wokalistą obu tych składów. W końcu zrezygnował z działalności w Orthodoxie. Mniej więcej w tym samym czasie z kapeli odszedł basista Maciej Matusiak oraz gitarzysta Marcin Pasiak Paśko, który dołączył do brata w Nic Śmiesznego.

Po zmianach to Mariusz Uriasz oprócz grania na gitarze odpowiadał za wokali. Rozpoczął się

poszukiwanie nowego basisty i wokalisty. A znaleźli nową basistkę i wokalistkę.

- Choć powiem szczerze, może to głupio zabrzmieć, ale ja chciałem się zamknąć w męskim składzie - mówi Uri.

Na basie grać zaczęła Justyna Bała. To ona ściągnęła do zespołu także wokalistkę Aleksandrę Gac.

- Na próby przywiozła dwie koleżanki. Jedna się sprawdziła i z nami została. Choć dla Ali hc/punk to coś zupełnie nowego, poznaje to dopiero. Ona siedzi bardziej w rocku - mówi Mariusz Uriasz.

Po tych ostatnich zawirowaniach pojawił się pomysł, by zespół zmienił nazwę. Jak wyjaśnia Uri wiele osób mówiło mu, że to nie jest już to samo, że to nie jest Orthodox.

- I ja chciałem zmienić, ale zostałem przegłosowany przez resztę i nazwa została - dodaje.

Kalendarz imprez, w trakcie których będzie można usłyszeć zespół, powoli się zapełnia. Mariusz Uriasz wspomina o ponad dziesięciu koncertach w kraju. W planach mają także te zagraniczne, ale o nich nie chce póki co mówić. Zespół przygotowuje się także do wejścia do studia.

- Temat nowej płyty ciągnie się już pięć, może sześć lat, trzeba to w końcu zamknąć - mówi Uri.

W tym roku materiał ma zostać zarejestrowany. Ale kiedy się ukaze jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że historia zespołu mimo zawirowań trwa i przy uporze Uriego będzie jeszcze trwała.

Grzegorz Król

Płatnerz w Muzeum Regionalnym

W czwartek 8 lutego do Dębicy przyjdzie Marian Mikuła ze swoimi zbrojami i nie tylko.

Tarnowski mistrz działa od początku lat 70-tych XX wieku. Repliki jego szabel znajdują się Japonii, USA, Australii. Z kolei w muzeum Lwust Kammarewn w Sztokholmie stoi pieczołowicie odtworzona karetta koronacyjna królowej Krysstyny. Ozdobne elementy żelazne, które się na niej znalazły, wyszły spod ręki Mariana Mikuły.

Jest on znany również w świecie filmu. Kopernik w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich, Piraci Romana Polańskiego, czy Potop Jerzego Hofmanna, to tylko niewielki wycinek z kinematografii, gdzie można zobaczyć wykonane przez Mikułę rekwizyty.

Otwarcie wystawy z cyklu Arkana Mistrzów: Płatnerz zaplanowane zostało w Muzeum Regionalnym przy ul. Ratuszowej 4 na godz. 17.

rar

Kino Śnieżka

Dębica,
ul. Bojanowskiego 18

WYFRUNIĘCI

6 lutego, godz. 11:30
2D dubbing / USA, Francja / animowany, familijny,
przygodowy / 91 min., b.o., bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Rodzina kaczek opuszcza swój staw i udaje się w podróż po nieznanym im dotąd świecie.

EKIPA Z DŻUNGLI. MISJA RATUNKOWA

6, 7 lutego, godz. 16:00
2D dubbing / Francja / animowany, przygodowy / 90 min., od lat 4, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Grupa towarzyszy wyrusza w podróż, by odnaleźć sposób na ochronę dżungli przed niebezpiecznym złoczyńcą.

KOS

6, 7 lutego, godz. 18:00
2D / Polska / historyczny, akcja / 118 min., od lat 15, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Wiosna 1794 roku, w Polsce wrze. Do kraju wraca generał Tadeusz „Kos” Kościuszko, który planuje wznieść powstanie przeciwko Rosjanom, mobilizując do tego polską szlachtę i chłopów.

VIKA KINO SENIORA

8 lutego, godz. 11:00
2D PL / Polska, Niemcy, Włochy, Finlandia / dramat / 930 min., od lat 15, bilety: 14 zł

84-letnia Vika jest gwiazdą warszawskich klubów miejskich kolorowym ptakiem. Charakteryzowana DJ-ka otacza się młodymi ludźmi, powtarzając, że wiek jest jedynie stanem umysłu.

EMMA I CZARNY JAGUAR

9, 10, 11, 13, 14 lutego, godz. 15:30
2D dubbing / Francja / przygodowy, familijny / 100 min., od lat 7

Znajomość dorastającej dziewczynki i czarnego jaguara rozkwita w dżungli. Połączeni zdumiewającą więzią przyjacieli, dadzą wszystkim niezapomnianą lekcję zaufania, szacunku i ekologii.

PRISCILLA

9, 10, 11, 13, 14 lutego, godz. 17:30
2D napisy / USA, Włochy / dramat, romans / 113 min., od lat 15, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Kiedy młodziutka Priscilla Beaulieu spotyka Elvisa Presleya, on jest już gwiazdą rock-and-rolla. Oczy Priscilli Sofia Coppola opowiada o nieznanym obliczu najsłynniejszej love story.

PIĘKNA KATASTROFA 2

9, 10, 11, 13, 14 lutego, godz. 19:45
2D napisy / USA / komedia, romans / 100 min., od lat 15, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Abby i Travis budzą się po szalonej nocy w Las Vegas bogatsi o ból głowy, kupę forsy, którą Abby wygrała w kasynie i obrączki na palcach. Wyglądają na to, że w przypływie namiętności podkręconej alkoholem wzięli ślub.

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 1

**BILETY: PT-NIEDZ
ŚR-CZW**

2D

18 zł 16 zł ulg.

3D

20 zł 18 zł ulg.

16 zł 14 zł ulg.

18 zł 16 zł ulg.

WYFRUNIĘCI

6 lutego, godz. 16:00 i 18:00
7, 8 lutego, godz. 15:00, 17:00
2D dubbing, prod. USA, Francja / 2024 / od lat - b.o. / przygodowy, familijny / 92 min.

Rodzina kaczek opuszcza swój staw i udaje się w podróż po nieznanym im dotąd świecie.

EKIPA Z DŻUNGLI. MISJA RATUNKOWA

9, 10, 11, 14, 15 lutego, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Francja / 2024 animacja, przygodowy / 89 min., od lat - 4

Grupa towarzyszy wyrusza w podróż, by odnaleźć sposób na ochronę dżungli przed niebezpiecznym złoczyńcą.

PRISCILLA

9, 10, 11, 14, 15 lutego, godz. 17:30
2D napisy, prod. USA / 2024 / od lat - 15 biograficzny, dramat / 110 min.

Kiedy młodziutka Priscilla Beaulieu spotyka Elvisa Presleya, on jest już gwiazdą rock-and-rolla. Oczy Priscilli Sofia Coppola opowiada o nieznanym obliczu najsłynniejszej love story.

PSZCZELARZ

9, 10, 11 lutego, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 105 min. akcja / 2024 / od lat - 15

Agent tajnej jednostki specjalnej porzuca emeryturę, by stanąć w obronie słabszych.

RADOSNY PORANEK

WYSPA PUFFINÓW. NOWI PRZYJACIELE
11 lutego, godz. 10:00
2D dubbing, prod. Wlk. Brytania, Irlandia / 80 min. animacja, dla dzieci / 2024 min., od lat - 4, bilet - 14 zł

Gdy do Wyspy Puffinów zbliża się wielka burza, Oona odkrywa, że ostatnie Małe Jajko w tym sezonie zniknęło w tajemniczych okolicznościach. Wraz z nowymi przyjaciółmi postanawia je odnaleźć.

KINO KONESERA

MATKA SIEDZIZYŁU
13 lutego, godz. 18:00
2D napisy, prod. Islandia, Estonia / 2024 / 112 min. czarna komedia / od lat - 15, bilet - 14 zł

Bezpretensjonalna czarna komedia pełna wdzięku i poczucia humoru. Zrezygnowany, zżędlawy Jon przemierza zardzewiałym samochodem Islandię z zamiarem spełnienia ostatniego życzenia matki.

Wiktorii Misielak jedzie na mistrzostwa Polski

Sukcesy uczennic ze szkoły branżowej

Po konkursie są bardzo zmotywowane do pracy - mówi Wioletta Skóra.

To właścicielka zakładu fryzjerskiego w Dębicy, u której praktyki pobierają Wiktorii Misielak oraz Wiktorii Łukaszewska. Obie są uczennicami Branżowej Szkoły I Stopnia w Dębicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie.

Młode adeptki sztuki fryzjerstwa wzięły udział w 43. Konkursie Uczniów Fryzjerstwa Województwa Podkarpackiego. Wiktorii Misielak startowała w kategorii fryzura ślubna z długich włosów. I jak się okazało, nie miała sobie równych i tym samym wywalczyła pierwsze miejsce.

Jej starsza koleżanka Wiktorii Łukaszewska rywalizowała w kategorii fale Hollywoodu, w której wywalczyła drugą lokatę.

Ich opiekunką merytoryczną była oczywiście Wioletta Skóra. To właśnie ona uczy i motywuje podopieczne do doskonalenia swoich umiejętności.

- Trzeba pomóc, pokazać, trochę przycisnąć i zaszczyć tę pasję - podkreśla.

Dla Wiktorii Misielak i Wiktorii Łukaszewskiej były to pierwsze fryzjerskie trofea. Tym samym dołączyły do szerokiego grona laureatów konkursów fryzjerskich, którzy nauki pobierali właśnie u Wioletty Skóry. Właścicielka sa-

Ogłoszenie



Na zdjęciu od lewej: Wiktorii Łukaszewska, Dorota Pietracha, Katarzyna Sikora, Wioletta Skóra i Wiktorii Misielak.

lonu jest jednak przekonana, że jeśli jej uczennice nadal będą tak pracować, jak do tej pory, to niejednokrotnie jeszcze zajmą wysokie lokaty podczas różnych konkursów. A najbliższa okazja będzie już 11 lutego w Tarnowie, gdzie odbędzie się międzynarodowy konkurs, będący otwarciem mistrzostw Polski. Te zaplanowane zostały na 3 marca, a udział w nich weźmie Wiktorii Misielak, jako zdobywczyni pierwszego miejsca podczas konkursu w Rzeszowie.

- Wystartuję w kategorii fryzura dzienna do przeczesania na wieczorową - dodaje Wioletta Skóra.

Mentorka obu dziewczyn powtarza im cały czas, że nieważne jest, czy z jakiegoś konkursu wrócą z nagrodą, czy też nie.

- Najważniejszy jest sam udział, możliwość doskonalenia się w zawodzie - mówi.

A przy okazji można podpatrzeć, jak dane fryzury wykonują inni zawodnicy.

rar

Żeby rodzice mogli w spokoju wypić kawę

Z inicjatywą pomocy wyszła Fundacja Gorąca Cegła, pomysłu poddała Olga Potwora.



Pomysł poddała Olga Potwora mama Mai.

Wsparcie osób z niepełnosprawnościami to jedno ze statutowych zadań Fundacji Gorąca Cegła.

- Zazwyczaj jest to pomoc nakierowana na dzieci, ale chcieliśmy zrobić także coś, co byłoby ukłonem w stronę rodziców - wyjaśnia Iwona Kozdraś-Kłósek z fundacji.

Z Olgą Potworą znały się już wcześniej, to mama Mai z zespołem Downa, która jak nikt wie, czego brakuje rodzicom wychowującym dzieci z niepełnosprawnościami.

- Powiedziała wprost: chcemy sobie czasami odpocząć. Usiąść, spokojnie wypić kawę, porozmawiać - mówi Iwona Kozdraś-Kłósek.

I dodaje, że znalezienie opiekunki do dziecka z niepełnosprawnością graniczy z cudem, zatem tę opiekę postanowiła podarować rodzicom fundacja.

Tak narodził się pomysł spotkań, podczas których dzieciaki pozostają pod opieką wykwalifikowanych opiekunek, a rodzice - póki co mamy - mają czas porozmawiać, wymienić doświadczenia, mieć chwilę czasu tylko dla siebie.

Ten dla dzieci zorganizowany jest tak, by żadne się nie nudziło - są zabawy, animacje, nowe wyzwania.

Zamysł jest taki, by spotkania odbywały się co miesiąc. Na razie uczestniczy w nich 8 mam, ale organizatorzy mają nadzieję, że przedsięwzięcie będzie się rozrastać i z takiej formy wsparcia dla dorosłych i ciekawego spędzenia czasu przez dzieci korzystać będzie coraz więcej rodzin, również tatusiowie.

- Dziewczyny robią naprawdę dużo dobrego - chwali członkinie fundacji pani Olga.

A Iwona Kozdraś-Kłósek zapewnia, że pomoc rodzicom dzieci niepełnosprawnych fundacja zamierza rozszerzyć o kolejne dla nich propozycje. W najbliższym czasie planowane jest wdrożenie opieki i poradnictwa z zakresu psychologii.

- Jestem przekonana, że to dobry pomysł i wielu rodzicom potrzebny - mówi.

Najbliższe spotkanie, na które można się zapisać, odbędzie się w środę 13 marca w siedzibie fundacji w Kozłowie. Jako że czas będzie już przedświąteczny, połączone zostanie z warsztatami dla najmłodszych. Dzieci będą robić pisanki i inne świąteczne ozdoby. Przed przyjazdem zainteresowani proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem 14 640 00 30.

(nan)

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567

wpisując w treści:

DEBICA.INNE

spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS - 11,07 zł

(9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.ol.com.pl lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:

www.egazety.pl

www.eprasa.pl

PROMOCJE ZIMOWE

AUTORYZOWANY DEALER STIHL
SPRZEDAŻ RATALNA 0%
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
SPRZEDAŻ:
 Pilarki, kosiarki, kosy, glebogryzarki, odkurzacze, myjki ciśnieniowe, nożyce do żywopłotów i inne. Urządzenia akumulatorowe części i akcesoria.

AUTORYZOWANY DEALER:
 DEZAKO SP. Z O.O.
 KOŚCIUSZKI 30, DĘBICA
 TEL. 14 670 53 14

GODZINY OTWARCIA:
 PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK: 7:30 - 16:30
 SOBOTA: 7:30 - 13:00

Zeznaje...

Katarzyna
Kępowicz

Zajmuję się

Pracuję w Centrum Kultury i Promocji Gminy Żyraków, prowadzę świetlice wiejskie.

W dzieciństwie chciałam zostać

Nauczycielką.

W wolnym czasie

Z mężem i synem wybieram się na jednodniowe wycieczki.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Telefonem.

Pies czy kot?

Pies.

Pierwsze zarobione pieniądze

Na praktykach w księgarni Biblios, wydałam na pizzę.

Ulubiony lokal w powiecie

Pizzeria Pietro w Czarnej.

Najchętniej zjadłabym

Zdrową kanapkę z warzywami.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Turcja - ciepło, klimat, egzotyka.

Książka lub film, które polecam

Rocky.

Na urodziny chciałabym dostać

Kwiaty i życzenia.

Gościom w powiecie pokazałabym

Dworek i grotę w Straszęcinie.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

W Straszęcinie brakuje restauracji.

Wygraną w Lotto wydałabym

Na pomoc potrzebującym i nowy samochód.

Dobry przepis, bo ze słotowej



Zasmażana kapusta z czerwoną fasolą

Poleca: **Marta Wnęk, KGW Słotowa**

Składniki:

0,5 kg kapusty kiszzonej
0,5 kapusty białej
1 puszka czerwonej fasoli
2 cebule
2 łyżki mąki
2-3 łyżki oleju
sól
pieprz
ziemniaki
słonina

Wykonanie:

Białą kapustę szatkujemy. Kiszoną kapustę płuczemy i gotujemy wraz z tą poszatkowaną do miękkości (ok. 30 min). Pokrojoną w półplasterki cebulę smażymy na oleju, dodajemy do niej mąkę, smażymy na złoto i dodajemy do kapusty. Pod koniec gotowania dodajemy odcedzoną i przepłukaną fasolę, doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

Ziemniaki gotujemy, następnie kroimy na dowolne kawałki. Na rozgrzaną patelnię wrzucamy pokrojoną w kostkę słoninę i wytapiamy tłuszcz. Następnie zbieramy skwarki, a na powstały tłuszcz układamy ziemniaki i podsmażamy. Ziemniaki i kapustę podajemy ze skwarkami.

Do kapusty możemy dodać łyżkę cząbrzu wówczas nie będziemy mieli kłopotów trawiennych po zjedzeniu grochu.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



3...2...1 zachód słońca

Fot. Tomasz Nylec

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przysyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych. W tym tygodniu otrzymuje ją **Tomasz Nylec**. za zdjęcie: **3...2...1 zachód słońca**. Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl**. Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

W najbliższych dniach pojawi się możliwość awansu i zdobycia uznania otoczenia. Warunkiem jest jednak wytrwałość i cierpliwość.

Byk (21.04 - 20.05)

Wreszcie zrealizujecie znaczną część swoich zamierzeń. Możecie śmiało robić już plany na kolejny miesiąc.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Wasze ambitne plany staną się całkiem realne. Uświadomicie sobie, że sukces nigdy nie był tak blisko, teraz jest w zasięgu ręki.

Rak (21.06 - 22.07)

Będziecie mieć sporo okazji do podnoszenia swoich kompetencji. Może się to jednak odbić niekorzystnie na relacjach towarzyskich.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie obawiajcie się poświęcać czasu na miłość. Jeśli pragniecie rozwijać swój związek, całkowicie się w niego zaangażujcie.

Panna (23.08 - 22.09)

Macie tendencje do rzucania się w wir pracy i zapominania o całym świecie. Zadbajcie o utrzymanie równowagi w swoim życiu.

Waga (23.09 - 23.10)

Zaczniecie mocniej wpływać na postępowanie osób ze swojego otoczenia. Uważajcie, żeby nie odbiło się to na was negatywnie.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Skoncentrujcie się wreszcie na sobie: na doświadczeniu przyjemności – na podróżach i spotkaniach z fascynującymi ludźmi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Pamiętajcie, że zbyt chaotyczne i częste reinwestowanie środków może się skończyć kłopotami finansowymi.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Popracujcie nad pewnością siebie i bądźcie jeszcze bardziej zdecydowani w podejmowaniu decyzji. Przestańcie się bać.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Ten tydzień przyniesie wiele nowych znajomości. Niektóre okażą się ekscentryczne, a przy tym rozwiną się w zaskakujący sposób.

Ryby (20.02 - 20.03)

Świat jest o wiele piękniejszy, niż sądzicie. Pozytywnym myśleniem można osiągnąć więcej, realizować marzenia skuteczniej.

Wicewrózka Maga

Gmina Żyraków z nową atrakcją turystyczną

W tym roku zrobią ogrodzenie

Blisko trzy lata czekali na uzyskanie pozwoleń na rewitalizację dawnego parku dworskiego w Zasowie. Pierwszy przetarg wkrótce.

Wicewójt Grzegorz Reguła wspomina, że prace nad dokumentacją przebudowy i rewitalizacji parku w Zasowie rozpoczął w 2020 roku. Dopiero pod koniec 2023 roku udało się zakończyć weryfikację projektów, którą najpierw prowadził wojewódzki konserwator zabytków. To z jego biura wyszła sugestia, by porzucić plany odbudowy dworu Łubieńskich, po którym zostały tylko ruiny.

Wszystkie starania o nadanie temu miejscu charakteru atrakcji turystycznej skupiły się zatem na parku. Już dwa lata temu gmina wydała 200 tys. zł na uporządkowanie drzewostanu. Teraz plany mają o wiele większy rozmach, a w finale ma powstać miejsce relaksu, w którym będzie można zapoznać się z lokalną historią.

Póki co gmina w tegorocznym budżecie zabezpieczyła na ten cel

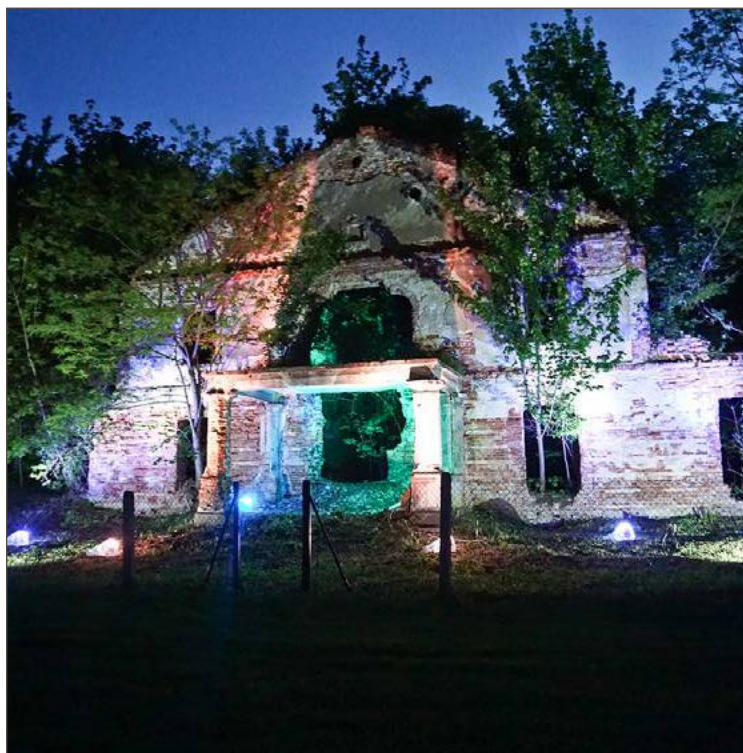
kwotę 500 tysięcy złotych z przeznaczeniem na ochronę dziedzictwa kulturowego. Za te pieniądze zostanie wykonane ogrodzenie z furtkami i bramą wjazdową do dworskiej posiadłości.

- Tę trzeba będzie nie tyle odnowić, co odtworzyć, bo jej nie ma - wyjaśnia Grzegorz Reguła.

Odtworzenia wymagać będzie także figura św. Nepomucena, po którym w pobliżu dawnej bramy pozostał jedynie pusty postument.

Ogrodzenia wymagał będzie ogromny teren, blisko 6 hektarów. W jego skład, zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków, wejdzie boisko, użytkowane obecnie przez szkołę, utworzone w miejscu, gdzie kiedyś znajdowało się przydworskie rondo.

W dalszych planach jest odnowienie alejek, odmulenie obydwa stawów i zbudowanie przepustów



Ruiny w Zasowie zostaną podświetlone. Tu pierwsze próby.

Ogłoszenie

między nimi, nad którymi przerzuczone zostaną stylizowane mostki.

W parku będą ławeczki, żeby spacerowicze mieli gdzie usiąść podczas przechadzki. Grzegorz Reguła chciałby, żeby ta połączona została z poznaniem historii dworu i rodziny Łubieńskich.

- Chcielibyśmy stworzyć ścieżkę multimedialną z lektorem - wyjaśnia wicewójt.

A co z ruinami po dawnym dworze? Zostaną w takiej postaci, w jakiej ocalały do naszych czasów. Projekt zakłada ich wyeksponowanie za pomocą iluminacji.

Koszt całości wyniesie nie mniej niż 2, a nawet 3 mln zł. Władze gminy liczą, że na kolejne etapy inwestycji uda się pozyskiwać unijne dotacje z puli przeznaczonej na ratowanie lokalnych zabytków.

- Nie mamy wiele tych zabytków w gminie - podkreśla Reguła.

Podobnie jak atrakcji turystycznych, a po rewitalizacji park w Zasowie ma się w taką zamienić.

(nan)

Wplątani w sieć mówią o zagrożeniach

Grupa uczniów LO w Pilźnie realizuje projekt w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii.

Jego liderką jest Emilia Staniszevska, a współpracują z nią Maksymilian Dzik, Zofia Papiernik, Lena Żabczak i Gabriela Skubel. Wszyscy należą do grupy teatralnej Testament Petrycego i to właśnie aktorskie talenty chcą wykorzystać, by jak najtrafniej przedstawić zagrożenia, jakie czyhają na nas w internecie, ale także w realnym świecie.

- Poprzez swoje działania chcemy pokazać, jakie są konsekwencje niewłaściwych wyborów i jak się ich wystrzegać - tłumaczy Emilia Staniszevska.

Przygotowali lekcję z widowiskiem profilaktycznym dla uczniów szkół podstawowych. Przedstawiają wybrane przez wi-

dów fragmenty ich autorskiego spektaklu, a następnie wspólnie szukają rozwiązań, które mogłyby udaremnić próby oszustw.

Tematy, które poruszają to: ryzykowne zakupy, wszechobecna reklama i zakupoholizm, weryfikowanie informacji, wyłudzenia danych i pieniędzy, hejt, uzależnienia od gier, catfish (fałszywy wizerunek) i grooming (niewłaściwe relacje w sieci).

- Chcemy, by nasi młodszy koledzy świadomie i krytycznie odbierali treści w internecie, by umiejętnie posługiwali się siecią - przekonuje liderka Wplątanych w sieć.

W tych działaniach grupę projektową wspierają ich opiekunka Marta Stasiowska i pedagog szkolny Marta Chmielowska. Otrzymali też finansową pomoc na realizację programu od gminy Pilzno. Efekty ich działań można śledzić na FB.

JAG



Uczniom w Dobrkowie zaprezentowali mechanizm oszustwa na wnuczka.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Dębicy ogłasza

Pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż

prawa własności nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki ewidencyjne nr 1629/36, 1629/37 położone w obrębie 4 miasta Dębica przy ulicy Krakowskiej w Dębicy.

- cena wywoławcza : 70 000,00 - zł (słownie : siedemdziesiąt tysięcy złotych)
- wadium : 7 000 - zł (słownie : siedem tysięcy złotych)

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w podanej wysokości najpóźniej do dnia 11.03.2024 r. na konto Urzędu Miejskiego Nr 40 1240 4764 1111 0000 4866 6589 w Banku Pekao S.A. w Dębicy.

Dowód wpłaty wadium należy okazać komisji przed przystąpieniem do przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu **15.03.2024 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Dębicy (parter pok. 51), ul. Ratuszowa 2, o godz. 10⁰⁰.**

Wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny kupna. Osoba, która wygra przetarg zobowiązana jest wpłacić resztę należności na konto Urzędu Miejskiego Nr 29 1240 4764 1111 0000 4863 3419 w Banku Pekao S.A. w Dębicy przed terminem zawarcia aktu notarialnego (liczy się data wpływu środków na konto UM Dębica). Koszt umowy ponosi nabywca. W razie uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy, wpłacone wadium ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miasta Dębica.

Burmistrz Miasta Dębicy informuje również o ogłoszeniu przetargu na sprzedaż:

prawa własności nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki ewidencyjne nr 948/1, 948/2 położone w obrębie 4 miasta Dębica przy ulicy Wielopolskiej w Dębicy.

- cena wywoławcza: 435 000,00 - zł (słownie: czterysta trzydzieści pięć tysięcy złotych)
- wadium: 44 000 - zł (słownie: czterdzieści cztery tysiące złotych)

Szczegółowych informacji zasięgnąć można w Wydziale Gospodarki Komunalnej tel. 14 683-82-73 lub 14 683-82-72.

Informacje dostępne również na stronie internetowej miasta www.debica.pl w Biuletynie Informacji Publicznej - sprzedaż nieruchomości - sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu-ogłoszenia o przetargi na sprzedaż nieruchomości oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Dębicy.

▶ Markizy
▶ Rolety
▶ Moskitiery
▶ Szutlery
▶ Okna
▶ Bramy garażowe
▶ Automatyka

Jovanna

ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667

e-mail: jovanna@interia.eu

**Wypożyczalnia
przyczep, skup złomu**

w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep
i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.

Tel. 508 461 117

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Piata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
• porady gastroenterologiczne
/gastroskopia/
• porady proktologiczne /rektoskopia/
• małe zabiegi chirurgiczne
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Balabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 678 97 40
EEG badanie głowy

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Urologia

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14.00-18.00
i poniedziałki 17.00-20.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
Kompetencja i szczerść, najwyższej klasy sprzęt USG,
leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego,
biopsja klasyfikacyjna i fuzyjna gruczołu krokowego.
Zapraszam

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna
stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym zabawy powietrzną
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul. Grottego 3, rej. tel.: 500 038 130 NFZ

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu
mięśniowo-więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów
biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
684-445-406
Możliwe wizyty online

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 28,
(naprzeciwko sklepu Żabka)

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń
- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył
Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprys)
REJESTRACJA: 517 408 805

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek,
plam, piegów itp.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia
i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Pracownia EEG
badanie u dzieci,
młodzieży
i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
ENDOKRYNOLOG
specjalista chorób wewnętrznych
środa od godz. 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2.
Tel. +48 887 807 566

Okulistyka i optyka

60ptk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c
Kolejowa 18
Rynek 18
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
REALIZACJA
RECEPT NFZ
14 670 27 07
optyk-debica.pl

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557 180
Umowa z NFZ

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węży chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek. med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz www.vivere-usg.pl

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
w godzinach **przedpołudniowych**
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Specjalista psychiatra
lek. Magdalena Gazda-Lewartowska
Dębica, ul. Czarnieckiego 4, piętro I
Rejestracja telefoniczna
690 222 078

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Gabinet Tlenoterapii
Hiperbarycznej
• odbudowa systemu odpornościowego
• redukcja obrzęków i stanów zapalnych
• pobudzenie metabolizmu • regeneracja
tkanki kostnej i mięśni szkieletowych
• wzrost komórek macierzystych
Dębica, ul. Grunwaldzka 27;
tel. 785 344 966 lub 723 876 814

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNĄ BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi,
pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 681 875 000

O:ONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE
NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfin obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Do przedstawienia swojej
oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medelia)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego 7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkła
rejestracja
tel. 14 676 42 74

PSYCHOTERAPEUTA,
PSYCHOLOG, COACH
mgr Robert Gutkowski
ul. Cmentarna 33a/8
Tel. 14 635 11 63
Certyfikat Psychoterapeuty PTP
psycholog-debica.pl

PRYWATNY GABINET
PROKTOLOGICZNO-
CHIRURGICZNY I USG
lek. Piotr Bereś
ELMED Nagawczyzna 24A
PROKTOLOGIA
ULTRASONOGRAFIA
CHIRURGIA
LECZENIE RAN
Rejestracja:
14 696 99 88
debicaproktolog.pl



Medycyna rodzinna
Lekarz chorób wewnętrznych,
specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak-Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki
i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyzna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 686 99 88.

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkła
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Radiologia
Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne
zębów, płuca, kręgosłupa, kończyn,
czaszki, zatok, stawów skroniowo-zuch-
wowych,
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

debica 24

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

1. Wchodzisz na portal debica24.eu
2. Klikasz w zakładkę Ogłoszenia lub w baner: ogłoszenia drobne na stronie głównej.
3. Klikasz ikonę: Dodaj ogłoszenie
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium
5. Dokonujesz płatności

**Twoje ogłoszenie
automatycznie ukazuje
się na portalu.
Możesz także wybrać wersję
z jego zamieszczeniem w
Obserwatorze Lokalnym.**

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os., kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044.

Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, składające druk ogłoszenia lub reklamy w trybie drukowania w Obserwatorze Lokalnym, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żaromskiego 10; kontakt: pejuna@olcom.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zawartym w umowie, w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługują prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przeniesienia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne



DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni inżyniera budowy, blacharzy, monterów konstrukcji stalowych, spawaczy. Tel. 14 682 28 02.
- Firma budowlana zatrudni osoby do pracy na budowie: robotnik/pomocnik budowlany, murarz, tynkarz, blacharz, dekarz, zbrojarz oraz operator koparki, koparko – ładowarki. Praca na miejscu: powiat dębicki. Tel.: 664 740 723.
- Poszukuję osoby do opieki nad starszą osobą. Tel. 737 456 504.
- Zakład krawiecki zatrudni pracownika na krojownię. Tel. 601 500 901.

KOREPETYCJE

- Korepetycje z języka niemieckiego. Tel. 792 488 603.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie osiedle

Słoneczne, z garażem, I piętro, Sikorskiego. Tel. 693 436 527.

• Sprzedam mieszkanie własnościowe 65 m², parter, Dębica, ul. Robotnicza 1. Tel. 605 672 746.

• Sprzedam mieszkanie, 33 m², dwupokojowe, III piętro, ul. Tuwima 7. Tel. 500 382 785.

MIESZKANIA WYNAJEM

• Do wynajęcia kawalerka – dla kobiety. Dębica, I piętro. Tel. 692 907 121.

• Do wynajęcia mieszkanie M1, ul. Strażacka. Tel. 506 605 608.

MOTORYZACJA

• A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.

• Trójkołowce kabinowe, urodzeni przed 1995 rokiem poruszają się BEZ PRAWA JAZDY. Kabina ogrzewana dwuosobowa. Lokalny dostawca z Dębicy. Dwa lata Gwarancji. Ceny od 24 999 zł. Tel.: 791 740 534.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Dębica informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszony zostanie na okres 21 dni (od dnia 10.02.2024 r. do dnia 04.03.2024 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy – część działki nr 784/3 położonej w Latoszynie pod posadowienie niezwiązanego z gruntem kontenera dla małej gastronomii. Nieruchomość stanowi własność Gminy Dębica.

Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 680 33 27.

UKŁADANIE KAMIENIA

Oferujemy budowę grilli, wędzarni, palenisk, tarasów, schodów, balkonów i elewacji.



OGRODZENIA

Nasza firma zajmuje się profesjonalnym budowaniem ogrodzeń z kamienia, klinkieru i pustaka łupanego.



PROFESJONALNE USŁUGI

Nasze kilkuletnie doświadczenie jest gwarancją profesjonalizmu oraz wiedzy w zakresie układania kamienia oraz budowy ogrodzeń.

Tel. 511 504 156, 14 68 35 590

ROLNICZE

• Kosiarka rotacyjna Polska – Famarol – Słupsk 1,65 m. Tel. 516 457 976.

• Skup zbóż, rzepaku kukurydzy. Sprzedaż środków ochrony roślin, nawozów mineralnych wapna. Usługi rolnicze. Kupno i dzierżawa gruntów rolnych. Tel. 698 164 988.

SPRZEDAM-RÓŻNE

• Tani opał, zrżyny dębowe. Tel. 607 611 868.

UBEZPIECZENIA

• UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

• Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

• Altany, pergole, zadaszenia, kostka brukowa. Tel. 664 327 242.

• Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji, ogrodzeń. Czyszczenie i mycie dachówek i blachodachówek z porostów i zabrudzeń. Prace remontowe. Tel. 886 231 674.

• Atrakcyjne ceny; szpachlowanie, malowanie, panele. Remonty. Rabaty. Tel. 691 419 597.

• Bezpyłowe cyklizowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subito. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

• Firma remontowo – wykończeniowa Raf – Bud, przyjmie zlecenia na kompleksowe usługi wykończeniowe (łazienki, poddasza) malowanie, szpachlowanie, ogrodzenia. Tel. 790 830 160.

• Kopalnia Kruszywa Wola Żyrkowska, sprzedaż: piasek zasypany, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

• Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

• Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

cd. na str. 26

• **Montaż ogrodzeń panelowych**, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.

• **Montaż podbitki dachowych**, obróbka kominów blachą, montaż rynien i śniegołapów, wymiana gwoździ na wkręty i inne prace dekarские. Tel. 782 466 177.

• **Układanie płytek**, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty, Dębica. Tel. 721 788 135.

• **Usługi dekarские**: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

• **Usługi remontowe**: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

• **Usługi remontowo – budowlane**, remonty łazienek od A do Z. Tel. 516 684 478.

• **Wykonujemy prace związane z wykończeniem wnętrz oraz remontami domów**. Tzn. malowanie, szpachlowanie, sucha zabudowa, tynki dekoracyjne, panele, płytki i inne. Tel. 536 222 983 lub 500 875 501.

• **Wykończenia łazienek**, przerabianie wody, kanalizacji. Fachowe doradztwo. Wycena gratis. Tel. 691 899 752.

USŁUGI KOMINIARSKIE

• **Czyszczenie kominów**, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pięniżek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

• **Cięcie, przycinanie drzew, krzewów**, ozdobne formowanie roślin. Porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.

• **Extremis Ogrody** oferuje usługi w zakresie ogrodnictwa: projektowanie, wykonywanie założenia ogrodowych, przerabianie/modyfikacje istniejących oraz utrzymanie ogrodów, terenów zielonych. Tel. 724 061 117.

• **Kompleksowe usługi ogrodnicze**; zakładanie trawników – z rolki oraz siewu, automatyczne systemy nawadniania, usługi glebogryzarką separacyjną oraz kosiarką bijakową. Zapraszamy Extremis. Tel. 724 061 117.

• **Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych**; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

• **Czyszczenie pierza**, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

• **Kompleksowe mycie paneli fotowoltaicznych**. Tel. 733 20 20 30.

• **Montaż i naprawa anten satelitarnych**, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

• **Montaż, naprawa anten satelitarnych**, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

• **Odszkodowania z OC za wypadki – komunikacyjne** – w pracy – w rolnictwie – potknięcia, poślizgnięcia pomoc frankowiczom renty z OC – rewaloryzacja, kapitalizacja. Tel. 515 250 065 www.odszkodowaniapowypadkowe.eu.

• **Prowadzenie KPiR**, ryczałt, kady i place, rozliczenia PIT. Tel. 504 283 510.

• **Skupujemy**: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

• **Wykonuję różne prace ogrodowe**, porządkowe – odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379 – dzwonić w godzinach wieczornych.

USŁUGI STOLARSKIE

• **Meble na wymiar** kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

USŁUGI TRANSPORTOWE

• **Kompleksowe przeprowadzki**, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy. Tel. +48 884 383 577.

ZWIERZĘTA

• **Ferma Drobiu MACHOWA** Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

• **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119** posiada w sprzedaży kokoszki i koguty 12 – tygodniowe, 20 zł/szt., kury noski pod jajko leghorny 19 – tygodniowe, 36 zł/szt. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej z PCV i ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBŚLUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Dębica na drodze do zmian: Rewitalizacja komunikacji dla lepszego jutra

Jako reprezentanci Komitetu Konfederacji Dębica, pragniemy zwrócić uwagę na pilną potrzebę reorganizacji systemu komunikacyjnego naszego miasta. Dębica, kiedyś pionier w dziedzinie ekologicznego transportu, dziś boryka się z problemami, które wymagają natychmiastowej interwencji.

Przedmiotem naszego największego zaniepokojenia jest wygląd starego dworca autobusowego. Jego obecny stan jest nie tylko źródłem wstydu, ale również przeszkodą w komfortowym korzystaniu z miejskiej komunikacji. W ramach naszego postulatu, domagamy się kompleksowej modernizacji tego obiektu. Naszym celem jest stworzenie dworca, który będzie nie tylko estetycznie przyjemny, ale także funkcjonalny i dostosowany do potrzeb współczesnych podróżnych, z odpowiednimi poczekalniami, informacją turystyczną oraz punktami obsługi klienta. Dodatkowo, problemem jest również tzw. nowy dworzec autobusowy, wybudowany po drugiej stronie stacji PKP, który nie jest właściwie skomunikowany z miastem i nie posiada niezbędnych udogodnień, takich jak przystanki, duży parking czy nawet toalety.

Kolejnym ważnym punktem naszych postulatów jest rozwój infrastruktury komunikacyjnej łączącej Dębicę z najbliższymi miejscowościami. Obecnie mieszkańcy tych obszarów napotykają trudności w dostępie do pracy, edukacji i opieki zdrowotnej w naszym mieście. Proponujemy stworzenie nowych linii autobusowych oraz ulepszenie istniejących połączeń, aby zapewnić sprawny i wygodny dostęp do Dębicy z sąsiednich miejscowości.

Ostatnim, ale równie istotnym elementem naszej wizji jest budowa nowego węzła przesiadkowego przy autostradzie A4. Taki węzeł pozwoliłby na łatwiejsze i szybsze połączenie Dębicy z innymi miastami i regionami, co nie tylko ułatwiłoby życie mieszkańcom, ale także przyczyniłoby się do rozwoju lokalnej gospodarki. Dodatkowo, zmniejszyłoby to obciążenie komunikacyjne w centrum miasta, poprawiając zarówno przepływ ruchu, jak i jakość życia w Dębicy.



Postulaty Komitetu Konfederacji Dębica:

- **Modernizacja starego dworca autobusowego w Dębicy:** Przeprowadzenie kompleksowej renowacji dworca, aby stał się nowoczesnym i funkcjonalnym centrum komunikacyjnym.
- **Rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej:** Utworzenie nowych linii autobusowych oraz ulepszenie istniejących połączeń, by lepiej łączyć Dębicę z okolicznymi miejscowościami.
- **Budowa węzła przesiadkowego przy autostradzie A4:** Stworzenie nowego węzła przesiadkowego, by ułatwić podróżowanie międzymiastowe i zmniejszyć ruch w centrum Dębicy.

Nasze kolejne zaangażowanie tym razem w poprawę systemu komunikacyjnego w Dębicy jest krokiem w kierunku lepszej przyszłości dla naszego miasta i jego mieszkańców. Prosimy o wsparcie naszych wysiłków poprzez oddanie głosu na Komitet Konfederacji Dębica w nadchodzących wyborach samorządowych. Razem możemy pracować na rzecz lepszego jutra dla Dębicy i jej mieszkańców. Twoje głosowanie ma znaczenie – wybierz zmianę, wybierz Konfederację Dębica. Wierzmy, że m.in. te zmiany umożliwią naszemu miastu powrót na ścieżkę innowacji i rozwoju, czyniąc Dębicę ponownie przykładem skutecznej i nowoczesnej komunikacji miejskiej.

Klub Konfederacji Dębica

FORMUR

**BRAMY, FURTKI, PRZĘSLA
SPRZEDAŻ I MONTAŻ OGRODZEŃ
NAPĘDY FIRMY CAME**

**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
OGRODOWO-BUDOWLANEGO**

**SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW
BHP**

CENTRUM OGRODZENIOWE FORMUR
BRZEŹNICA, UL. DĘBICKA 26,
TEL: 792665554
WWW.FORMUR.PL



PC LOGISTIC

POSZUKUJEMY KIEROWCÓW

C+E – system 3/1

Holandia/Belgia - Obsługa terminali intermodalnych
– zestaw na wyłączność.

Atrakcyjne warunki. Różne formy współpracy.

C+E

Obsługa terminala intermodalnego w Dębicy.

Transport kontenerów od 1 km do 250 km.

C+E (finansujemy ADR).

Praca cała EU, głównie Hiszpania.

Transport produktów płynnych cysternami. Atrakcyjne
warunki. Różne warianty pracy i formy współpracy.

Kontakt: 533 172 272 lub 601 545 166



MEBLE z samochodu i na wymiar



Zapewniamy:

- projekt
- wycena
- montaż
- atrakcyjne ceny
- indywidualne podejście
- nowoczesne rozwiązania

tel: 884 991 839



pistoncupmeble.pl



Piston Cup Meble Radosław Brożyna
Tuszyna 160,
NIP: 8172201148

LEWIAN

NAJŚWIEŻSZE

LOKALNOŚCI



15⁹⁹

OFERTA OBOWIĄZUJE
08-10
LUTEGO

Szynka wieprzowa 1 kg
[15,99 zł/1kg]



4⁴⁹

Twaróg Wiejski Piątnica
półtłusty, tłusty 250 g
[17,96 zł/1kg]



5⁹⁹

Sos Łowicz
spaghetti, słodko-kwaśny
500 g [11,98 zł/1kg]



KUP 2 I ZAPŁAĆ
MNIEJ
3⁹⁹
zł/tut.
przy zakupie 2 szt.

Makaron Lubella
świderki eliche, spaghetti
400 g [9,98 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon



12⁹⁹

Ptasiel Mleczko E. Wedel
waniliowe, śmietankowe,
waniliowe w gorzkiej
czekoladzie 340 g
[38,21 zł/1kg]



KUP 2 I ZAPŁAĆ
MNIEJ
3⁹⁹
zł/tut.
przy zakupie 2 szt.

Masło Ekstra Łaciate
200 g [19,95 zł/1kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon

OFERTA OBOWIĄZUJE
08-10
LUTEGO

Oferta ważna w dniach od **08.02.2024 r.** do **14.02.2024 r.** lub do wyczerpania zapasów.

ZIMOWA WYPRZEDAŻ

OBNIŻKA CEN DO

-45%

BRZEŹNICA, UL DĘBICKA 52
WWW.KOSTKAPATER.PL
tel. 509 568 549



Kostka brukowa



Płyty betonowe

 **pater**

*promocja do wyczerpania zapasów

*oferta dotyczy wybranych produktów

Podkarpacka Nike

Tomasz Barycza czy Marcin Stefanik? A może Bartosz Czyjt

Który z naszych piłkarzy ma największe szanse na zdobycie statuetki?

Gala Piłkarska Podkarpacka Nike odbędzie się w tym roku już po raz dwudziesty.

O tytuł Piłkarza Roku w IV lidze powalczą Tomasz Barycza z Legionu Pilzno i Marcin Stefanik z Igloopolu Dębica. Znaleźli się w doborowym towarzystwie z Konradem Buciem (Spec Stal Łańcut), Sebastianem Dudą (Karpaty Krosno/Sokół Pogoń Lubaczów) i Adrianem Nowakiem (JKS Jarosław/Sokół Kolbuszowa Dolna).

Wśród tych, którzy ubiegać się będą o tytuł młodzieżowca roku IV ligi, znaleźli się też dwaj reprezentanci naszych klubów. Są to Bartosz Czyjt z Legionu Pilzno i Karol Wojtyła z Igloopolu Dębica. Ich rywalami będą: Kacper Cyganowski (Sokół Kolbuszowa Dolna), Szymon Dziadosz (Karpaty Krosno/Pogoń-Sokół Lubaczów) i Wiktor Majewski (Start Rymanów/Wisłok Wiśniowa).

W gronie nominowanych do nagrody drużyn IV-ligowych znalazł się Legion Pilzno, który znakomicie spisywał się w rundzie jesiennej trwających rozgrywek. Był nawet ich liderem, a przed rundą wiosenną zajmuje czwarte miejsce z czteropunktową stratą do prowadzącego Cosmosu Nowotaniec. To z nim oraz z klubami Izolator Boguchwała, JKS Jarosław i Spec Stal



Przy piłce Tomasz Barycza z Legionu, obok niego Karol Wojtyła, były już gracz Igloopolu.

Łańcut Legion będzie rywalizował o statuetkę Piłkarskiej Nike.

Komisja zatwierdziła również kandydatury w niższych ligach, w tym tych prowadzonych przez Podokręg Piłki Nożnej w Dębicy. Kandydatami do uzyskania tytułu Piłkarza Roku są:

Klasa O: Kacper Bugaj (Victoria Czermin), Michał Fornek (Kaskada Ostrów - Kamionka) i Kamil Rokita (LKS Żyraków).

Klasa A: Adrian Góra (LKS Łopuchowa), Damian Róg (LKS

Nagoszyn) i Łukasz Stanek (Brzostowianka Brzostek).

Klasa B, gr. 1: Miłosz Bielak (Korona Góra Ropczycka), Dominik Kobos (Victoria Ocieka) i Robert Świerad (Inter Gnojnica).

Klasa B, gr. 2: Damian Kitrys (LKS Brzeźnica), Marek Węgrzynowicz (Paszczyniak Paszczyna) i Patryk Więckowicz (Strażak Lubzina).

O tytuł Piłkarki Roku ubiega się Alicja Barszcz, wychowanka DAP Dębica, reprezentująca obecnie barwy Resovii. Jest tam bramkarką.

W gronie trenerów o nagrodę powalczą Dariusz Kantor, do niedawna związany w Wisłoką, a obecnie prowadzący Siarkę Tarnobrzeg. Wśród wychowawców młodzieży nominowany jest Łukasz Jamróg, który w ubiegłym roku awansował z juniorami młodszy Igloopolu do Centralnej Ligi Juniorów.

Najlepszych piłkarzy poznamy podczas XX Gali Piłkarskiej Podkarpacka Nike, która odbędzie się w piątek 9 lutego w Jasionce.

JAG

Futsal

Krajewski strzelał jak natchniony

Na drugim miejscu zakończył rozgrywski RBS Rzemieślnik Taurus w III lidze futsalu.

RBS Rzemieślnik Taurus Pilzno - JKS Jarosław 6:6 (2:5)

Bramki: Krajewski 5 (10, 10, 22, 29, 33), Tragarz (21) - Brodowicz 2 (8,17), Pilch (6), Sęk (6), Dubaj (16), Chrupcał (31).

RBS: Michał Dopart - Dawid Florian, Marcin Krajewski, Rafał Podolski, Tomasz Tragarz oraz Tomasz Barycza, Miłosz Chmura, Patryk Fryc, Maciej Maziarka (b), Bartłomiej Nawrocki, Oskar Sasiadek, Szymon Sok, Dariusz Warczala.

RBS Rzemieślnik Taurus - Tech-Projekt II Jarosław 11:3 (6:2)

Bramki: Krajewski 7 (1, 2, 14, 34, 37, 39, 39), Klucznik (6), Gliwa (18), Wolański (19) - Kubas (4), Przepaśnik (19), Pindak (24).

RBS: Maziarka - Florian, Krajewski, Podolski, Sasiadek oraz Chmura, Krystian Gliwa, Kacper Klucznik, Hubert Nalepka, Norbert Podlasek, Janusz Wolański.

RBS Rzemieślnik Taurus - Axon Futsal Tempo Cmolas 14:2 (9:1)

Bramki: Krajewski 10 (5, 7, 13, 17, 18, 18, 20, 31, 32, 37), Florian (1), Sasiadek (12), Klucznik (19), Podolski (34) - Zieliński (14), Czachor (36).

RBS: Dopart - Florian, Krajewski, Podolski, Sasiadek oraz Chmura, Gliwa, Klucznik, Podlasek, Tragarz.

JAG

1 Jarosław	6	16	68-21
2 Pilzno	6	13	49-28
3 Cmolas	6	3	15-50
4 Jarosław II	6	3	19-52

Sparingi

Cenne zwycięstwa Wisłoki z Siarką i Igloopolu z Okocimskim

Nasze drużyny przygotowujące się do rundy wiosennej w III i IV lidze rozegrały już po trzy, a Wisłoka nawet cztery sparingi.

Sandecja - Wisłoka 4:2

Dla Wisłoki: Zawisłak, Maik (k.).
Wisłoka: Kramarz - Rachfalik, Cabała, Grasa - test. 1, Iwanicki, Tyl, Łanucha, test. 2 - Zawisłak, Smoleń oraz Dutka, Żmuda, Kulon, Strózik, Bednarz, Siedlik, Siedlecki, Maik.

Wisłoka - Siarka 2:1

Dla Wisłoki: Zawisłak, testowany.

Wisłoka: Kramarz - Geniec (35 test. 2), Bednarz, Cabała, Grasa - Iwanicki, Tyl, Siedlecki - Kulon, test. 1, Smoleń oraz Rachfalik, Bogacz, test. 3, test. 4, Łanucha, Strózik, Żmuda, Zawisłak, Maik.

KS Wiązownica - Wisłoka 1:2

Dla Wisłoki: Kulon, testowany.
Wisłoka: Kramarz - Geniec Rachfalik, Cabała - test. 1, Tyl, Iwa-

nicki, Łanucha - Smoleń, test. 2, Kulon.

KS Wiązownica - Wisłoka 2:2

Dla Wisłoki: Siedlik, Maik.

Wisłoka: Dutka - Bednarz, Bogacz, Grasa - test. 3, Strózik, Żmuda, Siedlecki - Siedlik, Maik, Zawisłak.

Drużynę Wisłoki przed rundą wiosenną wzmocnił Marcel Tyl. 27-letni defensywny pomocnik jest wychowankiem Metalu Tarnów, a grał także w Unii Tarnów, Wiśle Sandomierz i Siarce Tarnobrzeg. Na półroczne wypożyczenie trafi do Dębicy Mateusz Geniec. To 23-letni wychowanek Sandecji, a do Wisłoki przenosi się z Sokoła Sieniawa. Gra jako obrońca lub pomocnik. Z białozielonymi barwami żegna się Przemysław Nalepka.

Igloopol - Igloopol CLJ U-17 3:4

Bramki: Kos 2, Buda (k.) - Hatałski (3), Kurek.

Igloopol: Gawle (Maciąg) - Pawłowski, Duilio, Leśniak, Jaszcz, Peda, Buda, Dzióbak, Cyganowski, Kos, Okoń oraz Jasiak, Adamski, Król, Mosur, test. 1.

Igloopol CLJ: Lis - Adamski, Jurkiewicz, Siedlecki, Ciskał, Gawle, Smola, Susz, Pyrcioch, Kurek, Hatałski oraz Hołda, Skubel, Morozio, Sok, Sroka, Romanowski.

Okocimski - Igloopol 0:4 (0:2)

Bramki: Stefanik 2, Kos, Pawełkowski.

Igloopol: Maciąg (Lis) - Leśniak, Duilio, test. 1, Peda, Stefanik, test. 2, Buda, Cyganowski, Okoń, Kos oraz Mosur, Jasiak, Adamski, Pawełkowski, Król.

Igloopol - Chemik 5:0 (3:0)

Bramki: Leśniak, Cyganowski, Buda, testowany, Stefanik.

Igloopol: Maciąg - Leśniak,



foto. Daria Misiaszek

Wisłoka (czerwone koszulki) pokonała Siarkę 2:1.

Duilio, test. 1, Peda, Stefanik, test. 2, Buda, Cyganowski, Okoń, Kos oraz Mosur, Jasiak, Adamski, Pawełkowski, Król.

Legion - Lubań Maniowy 1:4

Dla Legionu: testowany.

Legion: Maniecki - Barycza, B. Czyjt, Jasiak, Kędzior, Mazur, Misztal, Nytko, Pęczak, Sygula, test. 1 oraz Stachnik, Gągała, Buras, Ł. Czyjt Łukasz, Czyż, Klucznik, Manzo, test. 2, test. 3, Tubek, Uriasz.

Wolania - Legion 4:0

Legion: Maniecki - Tubek, Czyż, test. 1, B. Czyjt, Pęczak, Sygula, Nytko, Kędzior, test. 2, Barycza oraz Czuba, Misztal, Mazur, Uriasz, Jasiak, test. 3, test. 4, Chmura, Buras.

Legion - BKS Bochnia 1:2

Dla Legionu: testowany.

Legion: Maniecki - test. 1, B. Czyjt, Kędzior, test. 2, Mazur, Jasiak, Buras, Ł. Czyjt, Chmura, Misztal oraz Stachnik, Czyż, Pęczak, Tubek, Sygula, Barycza, Uriasz, Nytko.

JAG

Dart: Champions Cup

Krzysztof Furman i jego 18 wybryków

Najlepszy zawodnik piątej odsłony Champions Cup Steel Dart Dębicy zaliczył aż pięć maxów.

W sobotnim turnieju zagrało 43 darterów, a wśród nich dwie panie. Rywalizowali systemem drabinka double K.O. best of 7. To oznacza, że zawodnika z dalszej walki eliminowała dopiero druga porażka. A wygrywał lepszy w siedmiu partiach.

Krzysztof Furman dotarł do finału prawą stroną drabinki tracąc zaledwie jednego lega w sześciu rozegranych meczach. Tym, który choć na chwilę przerwał zwycięską serię mistrza był Adam Paszyński.

Z lewej strony drabinki spotkania były zdecydowanie bardziej zacięte, a kilka z nich kończyło się deciderem. Konieczny do wyłonięcia zwycięzcy był siódmy leg. Ostatecznie do finału awansował Hieronim Furgał, który w decydującym meczu pokonał Dariusza Furmana 4-1.

W finale Furgał miał okazję zrewanżować się Krzysztofowi Furmanowi za porażkę we wcześniejszej fazie turnieju. Udało się to połowicznie. Pierwszy mecz Furgał wygrał 4:0. I obydwaj zawodnicy mieli w tym momencie po jednej porażce na koncie. Konieczne było rozegranie rewanżu, w którym lepszy okazał się Furman (4:1).

Jego zwycięstwo nie dziwi biorąc pod uwagę fakt, że w całym turnieju zanotował aż 18 wybryków. Mecz ze Stanisławem Bezakiem zakończył zaś ze średnią 87,1 na trzy rzuty. Inni zawodnicy starali się choć trochę dobrać do formy mistrza, dlatego zgłoszonych wybryków tego dnia było aż 82!

Klasyfikacja 5. turnieju Champions Cup Steel Dart Dębica:

1. Krzysztof Furman (5x180, 13L, 2x15L, 2x16L, 5x18L, HF120, HF113, HF108), 2. Hieronim Furgał (2x180, 15L, 2x18L), 3. Dariusz Furman (5x180, 2x17L, 18L, HF113, HF111), 4. Hubert Sokół (180, 17L), 5. Franciszek Kukielka, Michał Sanecki (4x180, 16L, 2x17L, 3x18L, HF103), 7. Jakub Pietrzyk (2x180, 14L, 15L, 2x16L, 5x17L, HF154), Tomasz Hołda (3x180), 9. Stanisław Bezak (180), Arkadiusz Pelczar, Dariusz Kopacz, Piotr Nosal, 13. Witold Guła (180), Adam Paszyński (180), Igor Tęcza, Adrian Wróbel, 17. Michał Kołodziejczyk (180), Jan Mąciór (18L), Jakub Guła, Karolina Mierucka, Mariusz Moron, Dominik Myszkowski, Arkadiusz Szatkowski, Marcin Żydowski, 25. Sławomir Parkitny (171), Jakub Gurgacz (HF131), Miłosz Patronik (HF110),



W pierwszej trójce piątego turnieju znaleźli się (od lewej): Hieronim Furgał, Krzysztof Furman i Dariusz Furman.

Agnieszka Furman, Albert Władyczak, Damian Juruś, Krzysztof Mastej, Stanisław Sowa, 33. Mateusz Rogala (180), Jakub Sikora (180), Przemysław Reizer (16L), Paweł Bartkowicz, Marek Hawrot, Jakub Lamers, Sławomir Łakomy, Bartosz Piątek, Piotr Wójcik, Marcin Zuber, Paweł Żurek.

Czołówka klasyfikacji generalnej po pięciu turniejach:

1. Hieronim Furgał - 444 pkt
2. Michał Sanecki - 420
3. Krzysztof Furman - 354
4. Jakub Pietrzyk - 342
5. Dariusz Furman - 306
6. Stanisław Bezak - 246
7. Hubert Sokół - 222

8. Piotr Nosal - 186
9. Witold Guła - 138
10. Franciszek Kukielka - 132
11. Tomasz Hołda - 108
12. Michał Kołodziejczyk - 108
13. Sławomir Strzępek - 108
14. Piotr Wójcik - 108
15. Michał Beres - 96

JAG

Boks

Na ring wyjdą Łukasz Pławewski, Michał Pierzchała i Gabriel Blezień

To oczywiście nie wszyscy zawodnicy, którzy powalczą w Filabora Boxing Night 1.

Choć wydarzenie, do którego dojdzie w sobotę 10 lutego w hali Domu Sportu w Dębicy promowane jest jako pierwsza w historii gala boksu zawodowego w Dębicy, to tak nie jest. W październiku 2006 roku w naszym mieście rękawice krzyżowali zawodnicy grupy Hammer KnockOut Promotions. Fani pięściarstwa mieli wtedy okazję oglądać pojedynek Dawida „Cygana” Kosteckiego z Algierczykiem Ramdane Serdjane.

Niezależnie jednak od tego dla miłośników boksu będzie to nie lada gratka. Obejrzeń będą mogli osiem walk w formule boksu zawodowego i pięć w boksie olimpijskim. Na ringu pojawią się m.in.



Michała Pierzchałę do walk przygotowuje trener Sławomir Łukasik.

Łukasz Pławewski, Reyhan Musa, Artur Górski, Elmin Zivicic, Paweł Róg, Dominik Taraszka, Michał Pierzchała, Wiktor Olszowy, Paweł Cichoński i Gabriel Blezień.

Bilety na galę w cenie 160 zł (obok ringu) oraz 110 zł (trybuny) kupić można w Centrum Sportów Walki przy ul. Krakowskiej 7 w Dębicy.

(tra)

Sport szkolny

Po pierwszym półroczu

Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy podał połowiczne wyniki rywalizacji.

Szkoły podstawowe (punkty wspólnie za Igrzyska Dzieci i Igrzyska Młodzieży Szkolnej)

1. SP Gogołów - 558; 2. SP SMS Ustrzyki Dolne - 532; 3. SP 5 Dębica - 496; 11. SP Straszecin - 296; 15. SP Pilzno - 257; 19. SP Pustków - 236; 29. SP 1 Jodłowa - 189; 64. SP Czarna - 110; 69. SP Góra Motyczna - 99; 86. SP 10 Dębica - 83; 165. SP Korzeniów - 38; 166. SP 11 Dębica - 37; 172. SP 2 Dębica - 35; 172. SP Mokre - 35; 186. SP Żyraków - 30; 201. SP Strzegocice - 27; 239. SP 3 Dębica - 21; 303. SP Wiewiórka - 13; 326. SP Nagawczyna - 11; 326. SP Zawada - 11; 395. SP 6 Dębica - 6; 439. SP 3 Jodłowa - 3; 457. SP Machowa - 2

SP nr 5 w Dębicy aż 310 punktów przysporzył udział w finałach w unihokeju. Reprezentanci tej szkoły wywalczyli w nich złoty,

srebrny i brązowy medal. Straszecin brylował w badmintonie, w trzech finałach na jego konto wpłynęło 270 punktów, po 90 za każde drugie miejsce. Reprezentanci SP w Piłźnie bardzo dobrze radzili sobie w sztafetowych biegach przełajowych, za które zgarnęli 140 pkt., a kolejne 60 dołożyli za szachy drużynowe.

Licealiada:

1. V LO Rzeszów - 568; 2. I LO Sanok - 327; 3. II LO Przemyśl - 318; 4. II LO Dębica - 275; 24. ZSE Dębica - 119; 28. ZSZ Pustków-Osiedle - 110; 43. ZS nr 2 Dębica - 74; 46. ZSZ nr 1 Dębica - 70; 59. I LO Dębica - 46; 65. LO Jodłowa - 42; 108. LO Pilzno - 17; 124. ZS nr 4 Dębica - 12; 148. RBS Pilzno - 1.

Na dorobek II LO składają się głównie duże zdobycze punktowe z biegów przełajowych (90 pkt) i szachów (80). Ekonomik zdobył 60 pkt. za 5. miejsce w finale szachowym, ZSZ w Pustkowie-Osiedlu 85 pkt. za rywalizację badmintonową.

JAG

**MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ
POMOCY**

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

Korona półmaratonów polskich

To dla niego już drugie takie trofeum!

Nareszcie jest. W końcu po blisko pięciu miesiącach od zakończenia dotarła. Korona należy do Romana Tabora.

Sobótka

A wszystko zaczęło się w pierwszych dniach wiosny 2023 roku wokół Słęży, góry leżącej niemal u stóp stolicy Dolnego Śląska. Dla biegacza z Pustkowa była to najbardziej wymagająca trasa z największą liczbą niewiadomych.

- Do tego deszcz i wiatr, a wiadomo jak to jest z wiatrem. - stwierdza Roman Tabor.

Wyprawy na Dolny Śląsk nie chciał ograniczać tylko do biegania. Bo jak się biega, to się też zwiedza. Zaliczył więc wizytę na wsi u Karguli i Pawlaków w Dobrzykowicach. Sprawdził, jak się urządziła Marianna Orańska w Kamieńcu Żąbkowickim.

Białystok

Dwa miesiące później w majowe przedpołudnie zawitał do Białegostoku. Wspomina świetną atmosferę na starcie, a na trasie dźwięki muzyki kapeli ludowej lokalnego KGW.

- Miasto, w którym można się zakochać, choćby w pięknych fontannach w parku niedaleko uniwersytetu. Bajkowy Pałac Branickich - opowiada.

Odwiedził też miejsca, gdzie kręcony był film U Pana Boga za piecem i w ogródku. Supraśl zacharował go spokojem po leśnej drodze z Królowego Mostu.

Wrocław

Znów minął niespełna miesiąc, i wrócił na Dolny Śląsk, by tym razem nocą pobiegać ulicami Wrocławia. Start i metę na Stadionie Olimpijskim porównuje jedynie z metą Silesia Maratonu. Minusem były kolejki do herbaty. Mając bazę dwa kilometry od mety, wypił ją więc dopiero w mieszkaniu.

Na miejsca do zwiedzania wybrał tym razem Panoramę Raclawicką i Fontannę Multimediałną. Nie odmówił sobie tropienia śladów krasnali, był też w filmowym Lubomierzu.

Piła

Na początku września wybrał się do Piły. Zaskoczeniem dla niego było to, że pomimo organizowanego dużego biegu, w mieście nie widać było wielu ograniczeń w ruchu. Najlepszych zawodników dekorowała maratonka Małgorzata Sobańska, olimpijka z Atlanty i Aten, której podobizna znalazła się na medalu z tej imprezy.

- Przy okazji wizyty okazało się, że można zorganizować dożynki powiatowe, gdzie nie ma 30 minut powitań zaproszonych gości, z prawdziwym ceremoniałem dożynkowym - wspomina.

Po drodze wstąpił do Ciechoćnika. Uzdrowiska rozslawionego przez Danutę Rinn, by przespa-

cerować się deptakiem, o którym śpiewała w piosence. Zatrzymał się na chwilę przy fontannie Grzybek. A deptaków było tak dużo, że nie mógł się zdecydować, który to ten właściwy.

Gniezno

Żeby zdobyć koronę półmaratonów polskich musiał zaliczyć jeszcze jeden start. Ostatnim punktem była pierwsza stolica Polski. Półmaraton Lechitów był dla niego ostatnim akcentem długiego urlopu spędzonego w Łomnicy niedaleko Karpacza.

Ostatni bieg był dla niego najbardziej ekscytującym w całym cyklu. Start z Ostrowa Lednickiego, miejsca Chrztu Polski, meta na placu św. Wojciecha w Gnieźnie. I na starcie i na mecie biegających dopingowały dwie świetne biegaczki średniodystansowe Joanna Józwik i Sofia Ennaoui.

- Na płaskiej, ale niezwykle ciężkiej ze względu na upał trasy, jeden z punktów żywieniowych obstarwiły panie z KGW i częstowały ciastem własnego wypieku oraz dobrym słowem - opowiada.

Już po półmaratonie biegał dalej, ale w poszukiwaniu Królików rozsianych w różnych zakątkach Gniezna. Nie mógł też nie odwiedzić grobu św. Wojciecha.

Korona

Wszystkie biegi Roman Tabor ukończył w czasie poniżej dwóch godzin. Najbardziej cieszą go czasy



Trasę półmaratonu w Pile Roman Tabor (1211) pokonał w 1 godz i 52 min.

z Sobótki (górska trasa) i z Gniezna (pogoda zupełnie zakpiła sobie z biegaczami, a organizatorzy zafundowali biegającym długi rękaw), no i Nocny Wrocław

Sobótka - 1:53,40

Białystok - 1:57,31

Wrocław - 1:44,22

Piła - 1:52,00

Gniezno - 1:58,55

- Była już Korona Maratonów Polskich, była Krakowska Triada, jest i Korona Półmaratonów Polskich. Co dalej? - zastanawia się Roman Tabor i na pewno coś wymyśli.

JAG

Tenis stołowy, IV liga

Tabela po pierwszej rundzie wygląda fenomenalnie

Dwa pierwsze miejsca zajmują w niej drużyny z powiatu. Brzostek jest niepokonany.

Strażak Sośnica - Brzostowianka 4:10

Janusz Żygała - Józef Prokusi 1:3, Zbigniew Ptasznik - Marcin Dziedzic 0:3, Paweł Wohner - Kazimierz Andreasik 2:3, Mieczysław Krakowiak - Kamil Gąsior 0:3, Żygała - Dziedzic 3:2, Ptasznik - Prokusi 0:3, Krakowiak - Andreasik 0:3, Wohner - Gąsior 3:1, Żygała - Andreasik 3:2, Wohner - Prokusi 1:3, Ptasznik - Gąsior 0:3, Krakowiak - Dziedzic 0:3, Żygała/Wohner - Prokusi/Gąsior 3:0, Krakowiak/Ptasznik - Andreasik/Dziedzic 0:3

Kępa Dębica - SP1 Leżajsk 10:2

Marcin Kleszcz - Józef Kołodziej

3:1, Dominik Gajewski - Andrzej Mazurkiewicz 3:0, Józef Szlachta - Andrzej Wilk 3:2, Mateusz Dąbrowski - Łukasz Paleczny 3:1, Kleszcz - Mazurkiewicz 3:1, Gajewski - Kołodziej 3:1, Dąbrowski - Wilk 3:0, Szlachta - Paleczny 1:3, Kleszcz - Wilk 3:1, Szlachta - Kołodziej 3:2, Kleszcz/Dąbrowski - Mazurkiewicz/Wilk 3:0, Gajewski/Szlachta - Kołodziej/Paleczny 0:3.

Jordan Wola Mała - Brzostowianka 6:10

Wojciech Marszał - Grzegorz Florek 2:3, Karol Mroszczyk - Gąsior 1:3, Andrzej Ruta - Michał Urban 2:3, Michał Ruta - Prokusi 3:1, Marszał - Gąsior 3:0, Mroszczyk - Florek 1:3, M. Ruta - Urban 3:0, A. Ruta - Prokusi 0:3, Marszał - Urban 3:0, A. Ruta - Florek 1:3, Mroszczyk - Andreasik 0:3, M. Ruta - Michoń 3:1, Marszał - Andreasik 3:0, M. Ru-

ta - Florek 1:3, Marszał/M. Ruta - Florek/Michoń 2:3, Mroszczyk/A. Ruta - Andreasik/Urban 2:3.

AZS UR Rzeszów - Kępa 1:10

Kępa: Gajewski, Dąbrowski, Kleszcz, Maksymilian Miłoś (po 2,5).

JAG

1 Brzostek	10 20	100-37
2 Dębica	10 18	98-31
3 Rokietnica	10 15	84-37
4 Przemyśl	10 14	85-50
5 Jawornik P.	10 11	78-66
6 Wola Mała	10 7	78-86
7 Sośnica	10 7	62-85
8 Kolbuszowa	10 7	64-89
9 Rzeszów	10 6	62-91
10 Leżajsk	10 5	56-92
11 Kąkolówka II	10 0	33-100



Atakuje Józef Prokusi z Brzostowianki. (fot. FB/Brzostowianka Brzostek)

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:

39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Agnieszka Olsza

tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl

Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia

Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 7 000 egz.

Redakcja nie zwraca
nie zamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo
do ich dowolnego redagowania
i skracania. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

Po knajpach zostają tylko wspomnienia

Agnieszka Majba-Pochwat

Z najstarszym stażem dębickim barmanem spotkałam się, by z okazji Dnia Barmana porozmawiać o jego fachu (do lektury zapraszam na stronę 19). Rozmowa była ciekawa, ale jej konkluzja dość smutna. Okazuje się bowiem, że w Dębicy zwyczaj spotykania się w knajpie powoli zamiera. Prawdę mówiąc, ze swojego doświadczenia nie wiem, bo rzadko bywam w miejscach wieczorami, a w lokalach jeszcze rzadziej. Ale pamiętam dobrze czasy, kiedy pubów, knajp i restauracji, takich do posiedzenia wieczorem było dużo, a ich właściciele nie narzekali na brak klientów.

Najczęściej chodziliśmy do Music Pubu Graffiti przy ulicy Leśnej. Ach, co to był za lokal! Z jedyną taką atmosferą, chyba pierwszy w Dębicy, gdzie odbywały się koncerty. Rzadko świecił pustkami, w weekendy czasami siedziało się na schodach. Spędzaliśmy w Grafcu masę czasu, tam spotykało się znajomych z określonego środowiska, choć tak naprawdę w Graffiti można było spotkać także młodych

biznesmenów, a nie tylko przedstawicieli wszystkich możliwych subkultur. Pieniądzy za dużo nikt z nas nie miał (poza wspomnianymi biznesmenami), zatem czasami przychodziło się jedynie w celach towarzyskich, a nie konsumpcyjnych, żeby nad jednym piwem przesiedzieć z kumplami kilka godzin.

Szło się do Graffca i wiadomo było, że spotka się tam przyjaciół i znajomych.

Oczywiście Graffiti to nie był jedyny pub, w którym tętniło życie. Tam bywałam najczęściej, dlatego właśnie ten lokal wspominam z największym sentymentem. Były: Bajka, Cadillac, Meduza, Rio, Champion, niedawno zamknięty Steak House.

Były knajpy i ogródki przy nich. Pamiętam, jak na łamach Obserwatora opublikowaliśmy któregoś la-

ta ranking tych ostatnich. Zebranie danych przeciągnęło się do bardzo późnego wieczora, bo knajp do odwiedzenia mieliśmy naprawdę dużo. Co najmniej kilkanaście, już nawet nie pamiętam ich nazw.

Tymczasem mówi mi Tobiasz Małozieć, że za chwilę lokale będą świecić pustkami i prowadzenie pubu to coraz mniej intratny interes. Nie ma się zatem co dziwić, że kolejne padają.

Dlaczego tak się dzieje? Powie ktoś, że ludzie mają coraz mniej pieniędzy, ale to chyba nie o to chodzi. Młodzi ludzie, którzy stanowili zawsze lwią część bywalców pubów i klubów, nigdy nie należeli do krezusów, więc to raczej nie o wydatki chodzi.

Wygląda na to, że technologia odebrała nam sposobność bywania i bezpośredniej komunikacji ze znajomymi.

- Gdyby ktoś w knajpie zapytał: co u Was słychać, pewnie dostałyby odpowiedź, że przecież wszystko jest na facebooku - przypuszcza Tobiasz Małozieć.

I pewnie, niestety, ma rację. Skończyła się pewna era.

majba@ol.com.pl



Reklama

DREWBUD CZARNA
SPECJALNE WARUNKI DLA BRUKARZY!
KOSTKA BRUKOWA OGRODZENIA
OGRODY WYSTAWOWE 24H
Projekt 2D, 3D GRATIS!
Czarna • Mielec • Strzegocice • Zawierzbie
tel. 502 685 145

Obserwatorium

Burmistrz Mariusz Szewczyk zażyczył sobie, żeby nie mówić o nim per Szewczyk, a burmistrz Szewczyk. Wyjaśnił, że Szewczyk to jego nazwisko rodowe, które on szanuje. Ale, że co? Bez burmistrza traci rangę? Nie bardzo rozumiemy.

Za jedną z głępszych, jaką słyszał podczas obrad, uznał radny Piotr Michoń wypowiedź innego radnego Andrzeja Bala. Poszło o obronę drzew na Sobieskiego, którą pierwszy z rajców zainicjował. Radny Michoń wytknął koledze, że tak naprawdę chodzi o to, że to o nim w gazecie napisali, a nie o radnych z PiS-u. Spokojnie, Panowie - o Was też będzie.

A radny Stanisław Cisek poinformował, że na terenach południowych co roku wyrastają setki, a nawet tysiące nowych drzew i nie ma co płakać nad jednym do wycięcia. Może i wyrastają, ale jak to tam, gdzie radny ciągle dziki widzi, to nie wróży im długiego życia. Tym drzewom.

Burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski pojechał w interesach do Warszawy. Internauci od razu zauważyli, że kurtki pikowanej nie przywdział. Może jak władza nowa, to i trendy w modzie inne?

Reklama

Klimatyzacja i rekuperacja
dla domów lub biur

Usługi projektowe
Instalacje HVAC
Produkcja warsztatowa
Leasing pracowników

VENTOR

39-200 Dębica
ul. Drogowców 7
tel. 14 681 80 10
www.ventor.com.pl

SURET
SPRZEDAŻ WYNAJEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH
ul. Fabryczna 12, 39-200 Dębica
Tel. 667 661 014
www.suret.com.pl

BRICO MARCHÉ **DĘBICA** Rzeszowska 114
dekoral moc koloru
38,99 Hit!
Farba lateksowa Dekoral Moc Koloru poj. 2,5 l cena za 1 l = 15,60 zł
287,- Hit!
Skrzydło drzwiowe Syriusz kolor: silver
Oferta ważna od 31 stycznia do 10 lutego 2024 r. lub do wyczerpania asortymentu.

NOWE APARTAMENTY w DĘBICY
APARTAMENTY WESOLA
INWESTOR: GRUPA BORYS DEVELOPER
TEL. 600 467 817

Kupisz, Zaprojektujesz, Wykonasz
- wszystko w jednym miejscu!

PROJEKT 2D
KOSTKI I OGRODZENIA
GRATIS

Zadzwoń teraz!
511 599 511

39-200 Dębica
ul. Lwowska 26

Centrum Bruku

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA

KRUSZYWA